

5990
IV

Matczyzny Kurs Nauk.

MAŁA STYLISTYKA

ZAWIERAJĄCA MATERIAŁY I WSKAZÓWKI METODYCZNE
DO PIERWSZYCH ĆWICZEŃ STYLISTYCZNO-
GRAMATYCZNYCH.

CZEŚĆ I.

dla dzieci, które po skończeniu Elementarza przechodzą do Wypisów
p. t. „ŚWIAT i DZIECI, Stopień I”.

WYŁOŻYŁ

August Jeske.

WARSZAWA.

Nakładem Księgarni Stanisława Arcta w Lublinie.

1873.

Augusta Jeskiego

SYSTEMATYCZNY KURS NAUK.

KURS I.

Pierwsze kroki dziecka na drodze myśli, mowy i zajęcia pożytecznego przed rozpoczęciem nauki czytania i pisania.

A B C czyli **Nauka czytania i pisania**, wyłożona na podstawie nauki poglądowej z rycinami, rysunkami i wzorami kaligr.

Świat i Dzieci, (Wypisy), Stopień I., metodyczna książka do czytania, ułożona na podstawie nauki poglądowej.

Świat i Dzieci, (Wypisy), Stopień II.

Arytmetyczka dla dzieci, wyłożona metodycznie.

Mała Stylistyka (Ćwiczenia stylistyczne), Część I, dla dzieci, które od Elementarza przechodzą do Wypisów „Świat i Dzieci, St. I.”

Mała Stylistyka, Część II, dla dzieci, które przechodzą do Wypisów „Świat i Dzieci, Stop. II.”

Mała Gramatyka języka polskiego, dla dzieci.

KURS II.

Arytmetyka, Część I., obejmująca cztery działania z liczbami całkowitemi, wielorakimi, ułamkami zwyczaj., dziesiętnymi.

Arytmetyka, Część II., obejm. wszystkie rachunki wchodzące do Reg.Trzech, podnoszenie do potęg, wyciąganie pierwiastków, treściwą naukę o logarytmach, progresjach i zrównaniach I. stop.

Gieometrya praktyczna, wyłożona metodycznie, z zagadnieniami.

Gieografia, wyłożona metodycznie.

Historia naturalna, (zoologia, botanika, mineralogia).

Atlas kolorowany do „Historyi Naturalnej.”

Fizyka, (łącznie z chemią), wyłożona metodycznie.

Historia powszechna.

Gramatyka języka polskiego, większa.

Stylistyka i literatura polska. Metodyczny wykład głównych zasad Styłu polskiego, w związku z dziejami piśmien. polskiego.

Gramatyka języka niemieckiego, z ćwiczeniami praktycznymi.

Gramatyka języka francuzkiego, z ćwiczeniami praktycznymi.

Gramatyka języka ruskiego.

Pierwsze początki języka łacińskiego, (Gramatyka i Ćwiczenia).

Od Wydawcy: Powyższe książki stanowią **Kurs Nauk**, obejmujący mniej więcej całą dziedzinę przedmiotów szkolnych, wyłożonych krótko, treściwie, w myśl jednego planu i jednego systemu, tak, że sobie wszystkie odpowiadają i pomagają wzajemnie. Autor korzystał troskliwie ze źródeł i ulepszeń, jakie nauka i postęp wprowadziły w ostatnich czasach do zakresu szkoły i wychowania; główną atoli podstawą Kursu tego jest **systematyczność szkolna i jak najściślejsza równowaga pomiędzy osobnemi przedmiotami**, ażeby uczeń znalazł się przy końcu Kursu na *jednej linii postępu* we wszystkich swoich przedmiotach, bo to rzecz niezmiernie ważna ze względu na dalsze prace i na przyszły w ogóle charakter młodzieży. Nauczyciel znajdzie w tych podręcznikach wykład dążący do celu drogą ściśle naukową, umiejętną; uczeń zaś znajdzie tu materiał *systematycznie* ugrupowany i co najważniejsza: *zastosowany jaknajściślej do wieku i potrzeb swoich*.

Stanisław Arct, Księgarz w Lublinie.

Systematyczny Kurs Nauk.

MAŁA STYLISTYKA

(CZĘŚĆ I.)

A 9549

32 6536

635182 I

A 9549



21

Systematyczny Kurs Nauk.

MAŁA STYLISTYKA

ZAWIERAJĄCA MATERIAŁY I WSKAZÓWKI METODYCZNE
DO PIÉRWSZYCH ĆWICZEŃ STYLISTYCZNO-
GRAMATYCZNYCH.

A 9549

CZEŚĆ I.

dla dzieci, które po skończeniu Elementarza przechodzą do Wypisów
p. t. „ŚWIAT i DZIECI, Stopień I”.

IV 65
BIBLIOTEKA POLSKIEJ
WYŁOŻYŁ
August Jeske.
5990
IV

WARSZAWA.

Nakładem Księgarni Stanisława Arcta w Lublinie.

1873.

Дозволено Цензурою.

Варшава, 11 Ноября 1872 года.

PRZEDMOWA.

„Stylistyka dla *dzieci*?—zapyta w duchu niejeden— dla *dzieci*, które nawet kilku wyrazów powiązać nie umieją?...“ Właśnie dla tego, że *nie umieją*. Pod stylistyką rozumiano dotąd u nas po większej części *teorię* stylu, pisaną zwykle tylko dla młodzieży dojrzałej, umiejącej już jako tako spisać swoje myśli. Począwszy od Golańskiego a kończąc na najnowszej stylistyce Mecherzyńskiego, mówiono tam zawsze tylko o zadaniu stylistyki, o gramatycznych, logicznych i estetycznych przymiotach stylu, bawiono się w tysiące szczegółów teoretycznych, dobrych może dla profesora wykładającego logikę, ale nie dla nauczyciela elementarnego: słowem, mówiono i pisano o stylu, jak o jakimś widmie naukowym — lotnem, oderwanem zgola od rzeczywistości. *Teoria* była początkiem i końcem wszystkiego. Lecz o tem, jak się uczeń ma zdobyć wpiérw na kilka wyrazów, zkąd je wziąć a potém napisać i złożyć w całość jasną, prostą i dorzeczną — o tem *abc* wszelkiego stylu nie powiedziano ani słowa; powinności te kazano pełnić gramatyce.... Ztąd tyle sprzecznych pojęć o pożyteczności stylistyki, ale nierównie więcej kłopotów z traktowaniem onejże. Że już o dziecku nie myślano wcale, to rzecz prosta do wytłumaczenia, lecz gorszem było to, że jęj nie umiano podać nawet dorosłej młodzieży, bo w Stylistykach nie było praktycznego punktu oparcia. Kilka lub kilkanaście próbek i wzorów z klasyków naszych w niczem sprawie nie dopomagały, bo nie było *początków*

elementarnych. Stylistyki zaczynały od środka, t. j. od punktu, w którym trzeba mieć już doskonałe pojęcie o potrzebie i warunkach dobrego wypisania swych myśli. Kto tych pojęć sam sobie wpiérw nie wyrobił, ten nie mógł korzystać ze Stylistyk. Za tém poszło, że nauka stylu przeszła niepostrzeżenie do kategorii nauk *wyższych*, dopełniających podobnie jak estetyka, filozofia i historia literatury *wyższy* kurs nauk—i dla tego całe wychowanie nasze odbywało się zwykle bez *nauki stylu!* Jestto fakt smutny, do którego niestety wszyscy przyznać się musimy.

Taki sposób pojmowania i traktowania stylistyki dał się ciężko we znaki nauce samegoż języka. Nie rozumiejąc, czy też nie chcąc zrozumieć ważności stylistyki, poczynano naukę języka od — gramatyki, téj najsuchszej z najsuchszych teoryj wszelkiej nauki i wiedzy. Przed *dziewięcio-* lub *dziesięcioletniém* dzieckiem rozkładano poważnie tę księgę tajemniczą i kazano mu się uczyć na pamięć prawideł języka. Wielkiémto było niekiedy dobrodziejstwem dla dziecka, jeżeli mu tam podano czasem dwa lub trzy przykłady na dane prawidło; ale biada było nauce, kiedy się i bez téj pomocy obyło. Jakim cudem zdobywało się dziecko na kilka wyrazów lub wierszy pisma, i jakim sposobem wymęczyło po kilku latach takiej pracy parę liścików do rodziców, to rzecz tę pozostawiam psychologom do wykrycia. Prawdopodobnie abstrahowało sobie dziecko każdą naszą wskazówkę i w końcu dochodziło instynktownie do jakiej takiej znajomości języka. Słowem: nauka języka zaczynała i kończyła się *gramatyką*, lecz z tém wszystkiém nie nauczono się nawet ważniejszych jój prawideł. Rezultaty téj nauki są aż nadto znane. Powszechna nieznanomość języka ojczystego, brak piór zdolniejszych, i stopniowe wykrzywianie się języka pod naciskiem obcych pierwiastków—oto skutki! Ogół, u którego nauka języka macierzystego jest tylko gościem w domu, nie uważanym

nawet na równi z francuzkim lub innym jakim bądź językiem, zatraci potrochu najlepsze swe znamiona.

Nawołujemy po pismach do zgody w pisowni, do czystości i poprawności języka i t. d. i t. d. Próżneto nawoływanie! Zacząć trzeba *od dołu*—od *dzieci*, od tych *maluczkich ludzi*. Kto tam źle zaczął, trudno mu potem dobrze skończyć.

Dla tychto powodów (a sędzę, że ich dosyć naliczyłem) zacznijmyż naukę języka od *małych*—od *dzieci*—ale zacznijmyż ją racjonalnie i metodycznie. Nie poczynajmyż od gramatyki, bo ta powstała przecie dopiero z *myśli i mowy*, lecz zaczynajmy ją od stylistyki, która właśnie od *myśli i mowy* zaczyna. Uczmy więc wpiérw *dzieci* nasze *myśleć i mówić*. To początek wszelkiej wiedzy, a tembardziej nauki języka macierzystego. Jeżeli chcesz, aby ci dziecko napisało proste zdanie, daj mu *wyraz*; chceszli mu dać *wyraz*, pokaż mu wpiérw *przedmiot*; a z przedmiotu dopiero i *myśl i wyraz* się dobędzie. Do pierwszych zatem pojęć dziecka trzeba się dobywać drogą *zmysłów*: nie ma bowiem (jak opiewa stara prawda) niczego takiego w umyśle naszym, co by się wpiérw w *zmysłach* nie zrodziło. Ażeby więc dziecko mogło zdobyć się na kilka *wyrazów* a potem je napisać i spoić w sąd zdrowy i jasny, trzeba mu wpiérw kazać *poglądać zmysłami* na przedmioty, — i od *tego* elementarnego punktu zacząć powinna stylistyka swoje *abc*.

Układ „Stylistyki“.

Na podstawie zasad powyższych ułożona jest i „Stylistyka“ niniejsza.

Rozdział I. (str. 1) zaczyna od *poznawania rzeczy*. Na 1-jej lekcyi zapytuje nauczyciel, co się znajduje na stole ucznia, a dziecko odpowiada: „Na stole ucznia znajdują się następujące przedmioty: *książka, sekstern, tablica, gąbka, kreda* i t. d.“ Poczém, dopiero, obejrza-

wszy dokładnie te przedmioty, bierze dziecko pióro do ręki i pisze *nazwy* tych przedmiotów, które codopiero obejrzało i nazwało. Za tą lekcją idzie druga, podobna, biorąca przedmioty znajdujące się w mieszkaniu. Trzecia bierze przedmioty znajdujące się w kuchni, czwarta w gospodarstwie, piąta wylicza zwierzęta domowe, szósta rośliny, i tak dalej — słowem każda lekcya zaczyna się od *poglądu*, za poglądem idzie *myśl*, za myślą *wyraz* i *pismo*. Od przedmiotów przechodzi dziecko do *przymiotów* (str. 5.) a dalej znowu do *czynności* tych przedmiotów (str. 6.).—Dziecko, poznawszy tym sposobem rzecz samą, przymiot i czynność rzeczy, ma témsamém w ręku *rzeczownik*, *przymiotnik* i *słowo*, i z temi trzema głównemi czynnikami mowy przechodzi do wydania *sądu* czyli *zdania* swego o rzeczy (str. 7.).—Od zdania (rozumie się jak najprostszego) przechodzi stopniowo do dalszych znamion rzeczy i myśli (—stopniowe podsuwanie się do zdania rozwiniętego), bada, wylicza i spisuje rzeczy *zmysłowe* i *umysłowe* (str. 10.); wyróżnia *pleci* i *rodzaje rzeczy* (str. 11); przechodzi dalej do pojęć o genezie *odmian* czyli deklinacyj (str. 13.); tu téż obeznaje się jednocześnie z istotą *przyimków* (str. 20.), dalej *przysłówek* (str. 21.), następnie z istotą i różnicami *czasów* (łącznie z *zaimkami*, str. 23.); po czasach przechodzi wreszcie do ćwiczeń prowadzących do zrozumienia *trybów* (str. 26). Zaopatrzywszy się w ten sposób w najniezbędniejsze potrzeby myśli i formy, przechodzi dopiero do zdań *złożonych*, jako najwyższej kombinacji myśli i wyrazów (str. 29.).

Powyższy łańcuch ćwiczeń nie jest ściśle gramatyczny. Ale inaczej być nie może. Gramatyka szereguje działy swoje podług pewnych stałych kategorii wyrazów; stylistyka atoli, idąc trop w trop za genezą myśli, musi trzymać się porządku naturalnego, inaczej byłaby anomalią — negacją tego, do czego dąży: negacją *logicznego rozwoju myśli*.

Rozdział I jest więc niejako stopniowem przygotowaniem dziecka do właściwej nauki stylu. Dziecko zbiera po drodze pyłek do pyłku, gromadzi materyały coraz to ważniejsze, a gromadzi je sobie w głowie pomaleńku, nieznacznie, niepostrzeżenie, nie tłocząc niemi pamięci. Praca rozwija się tu poprostu tylko *empirycznie*, bez prawideł i wskazówek z góry podanych. Rozdział II przechodzi nieznacznie do *Opisów*, jako najprostszej formy stylu. Opisy zaczynają się od ćwiczeń wstępnych, przygotowawczych, podających materyał w jak najprostszej formie (str. 34.). Po tych dopiero ćwiczeniach wstępnych idą „*Opisy właściwe*“ (str. 36.). Po opisach następują „*Listy z życia dziecinnego*“ (str. 46); a po listach idą „*Bajki i Powiastki*“ (str. 60.). Każdy z tych działów, przeprowadzony jest metodycznie, z ciągłym i ścisłym względem na stopniowy rozwój pojęć i zasobów dziecka. Na tém kończy się właściwa „*Stylistyka*“. Następny bowiem Rozdział III jest już tylko dodatkowym. Zamyka w sobie ważniejsze dopełnienia stylistyczno-gramatyczne (Przenośnie, Synonimy, Homonimy, i Pisownię wyrazów równobrzmiących).

Po tém, co się tu powiedziało o układzie *Stylistyki*, zbytecznem, zdaje się, byłoby wykazywać szeroco, że ćwiczenia stylistyczne kojarzą się ściśle z ćwiczeniami gramatycznymi. Objaśnienia i ćwiczenia gramatyczne wiją się wstęgą przez całą książkę, dopełniając i tłumacząc każdy objaw formy. *Stylistyka* i *Gramatyka* idą tu jak dwie siostrzyce *obok siebie*, pomagając sobie wzajemnie. Cała niemal *Gramatyczka* *) weszła potrochu

*) Winienem dodać, że „*Mała Gramatyka*“ służyć ma tym razem *tylko nauczycielowi* jako podręcznik do „*uwag gramatycznych*“ nasuwających się ustawicznie przy ćwiczeniach stylistycznych. Później dopiero—po przerobieniu całej niniejszej „*Stylistyki*“ i po przetrawieniu na tej drodze ważniejszych prawideł języka—można przejść z uczniem do samejże „*Gramatyki*“, jako do rzeczy już nie obcej, streszczającej poprostu tylko rzeczy znane.

w Stylistykę—rozpłynęła się w niej organicznie. To też dziecko ucząc się później samej gramatyki, będzie już wiedziało dokładnie, z kąd się wzięła ta nauka i jak z niej pożytek.

Warszawa, 1872.

Autor.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Stopień I.

Poznawanie rzeczy, przymiotów i czynności.

1. Rzeczy.

1. Zadanie ¹⁾. (*Nazwy rzeczy w ogólności*). Jakie przedmioty znajdują się na stole ucznia? Na stole ucznia znajdują się następujące przedmioty: książka, sekstern (zeszyt, poszyt.), tablica, rysik, gąbka, kreda, pióro, ołówek, piórnik, linia.

Pamiętaj: Po wyrazach, po których wyliczać mamy kilka różnych rzeczy, kładzie się **dwukropek** (:). Nazwy zaś tych rzeczy, które po dwukropku wyliczamy, oddzielają się **przecinkami** (—,—,—). Na końcu zdania całego kładzie się **kropka** czyli punkt.

2. Zadanie. Jakie sprzęty znajdują się w mieszkaniu? W mieszkaniu znajdują się następujące sprzęty: stół, krzesło, łóżko, szafa, kanapa, zwierciadło, obraz, zegar, i t. d.

Nota. Wyliczać jak najszczegółowiej przedmioty każdego zadania!

3. Zadanie. — Jakie sprzęty znajdują się w kuchni?—W kuchni znajdują się:

¹⁾ Uwaga. Każde zadanie powinno być przerobione nasamopierw ustnie aż do zupełnego wyczerpania przedmiotu, następnie przerabia je uczeń piśmiennie na swojej tablicy lub w seksternie jako ćwiczenie samodzielne i oddaje nauczycielowi w celu poprawienia i oczyszczenia z błędów ortograficznych.

W ćwiczeniach Rozdziału II-go podawane będą szczegółowe wskazówki i prawałda pisowni (ortografii); tu atoli (jak na początek!) poprzestać należy tylko na doraźnych i to nie nazbyt licznych uwagach ortograficznych.

4. Zad. — Jakie sprzęty gospodarskie znajdują się w podwórzu rolnika? — W podwórzu rolnika znajdują się następujące sprzęty gospodarskie:

5. Zad. — Jakie zwierzęta żyją przy domu? — Przy domu żyją następujące zwierzęta:

6. Zad. — Jakie zwierzęta żyją w polu i w lesie? — W polu i w lesie żyją:

7. Zad. — Jakie drzewa rosną w ogrodzie? — W ogrodzie rosną następujące drzewa:

8. Zad. — Jakie kwiaty rosną w ogrodzie? — W ogrodzie rosną następujące kwiaty:

9. Zad. — Jakie zboża rosną u nas? — U nas rosną następujące zboża:

10. Zad. — (*Z czego co zrobione*). — Które rzeczy zrobione są z drzewa? — Z drzewa zrobione są:

11. Zad. — Które rzeczy zrobione są z żelaza? — Z żelaza zrobione są:

12. Zad. — Które rzeczy zrobione są ze skóry? — Ze skóry zrobione są:

13. Zad. — Które rzeczy zrobione są z sukna? — Z sukna zrobione są:

14. Zad. — Które rzeczy zrobione są z gliny? — Z gliny zrobione są:

15. Zad. — Które rzeczy zrobione są z kamienia? — Z kamienia zrobione są:

16. Zad. — (*Użytek lub przeznaczenie rzeczy*). — Jakie rzeczy można jeść (albo: jakie rzeczy służą za pokarm)? — Za pokarm służą:

17. Zad. — Jakie rzeczy można pić (albo: jakie rzeczy służą za napój)? — Za napój służą:

18. Zad. — Jakie rzeczy służą za odzienie? — Za odzienie służą:

19. Zad. — Jakich rzeczy używa do pracy: stolarz i cieśla — mularz — kowal i ślusarz — krawiec — szewc? — Stolarz i cieśla używają do pracy: dłuta, hebla, świdra i t. d.

20. Zad.—(*Części pewnej całości*).—Jak się nazywają części książki?—Części książki nazywają się: okładka i t. d.

21. Zad.—Jak się nazywają części domu?—Części domu nazywają się:

22. Zad.—Jak się nazywają głównejsze części ciała?—Głównejsze części ciała nazywają się:

23. Zad.—Jak się nazywają części głowy?—Części głowy nazywają się:

24. Zad.—Jak się nazywają części drzewa?—Części drzewa nazywają się:

25. Zad.—(*Dni i pory*).—Jak się nazywają dni w tygodniu?—Dni w tygodniu nazywają się:

26. Zad.—Jak się nazywają miesiące w roku?—Miesiące w roku nazywają się:

27. Zad.—Jak się nazywają cztery pory roku?—Cztery pory roku nazywają się:

28. Zad.—Jak się nazywają części doby?—Części doby nazywają się: ranek, południe, wieczór, północ.

29. Zad.—Jak się nazywają części godziny?—Części godziny nazywają się:

30. Zad.—Przepisz następujące nazwy rzeczy, a obok każdej z nich napisz wyraz oznaczający rzecz całkiem przeciwną!

— karzeł (olbrzym),	— życie,	— pracowitość,	— ciepło,
— służący,	— podziękowanie,	— sknerstwo,	— zasiew,
— kupiec,	— pochwała,	— nienawiść,	— ubóstwo,
— przyjaciel,	— nagroda,	— pytanie,	— wojna,
— góra,	— sława,	— grzech,	— starość,
— wieczór,	— światło,	— pożytek,	— początek,
— lato,	— zdrowie,	— uciecha,	— zakaz,
— dzień,	— zamożność,	— pilność,	— pycha.

31. Zad.—Przepisz jeszcze raz te wyrazy, ale tak, ażeby się zgłoski nie łączyły z sobą, a potem zaznacz liczbami, z ilu zgłosek składa się każdy wyraz! — tak: ka-rzeł=2, słu-żą-cy=3, i t. d.

32. Ćwiczenia gramatyczne. — *Tu* czas dopiero na mocy materyałów i ćwiczeń powyższych wyłożyć dziecku, coto jest rzecz sama a co *rzeczownik*. — Obacz „Mała Gramatyka” § 16! Treść tego paragrafu należy rozszerzyć w sposób następujący: ¹⁾.

Wszystko, co tylko widzisz w pokoju i na dworze, nazywa się *rzeczą* albo *przedmiotem*. Rzeczy naliczyłeś tu nie-mało. Ale jakiegoż środka użyłeś do wyliczania tylu rzeczy? (Uczeń: Użyłem do tego *mowy* i *pisma*!) — Dobrze.

A teraz pokaż mi rzecz jaką w pokoju, np. stół! (Uczeń *pokazuje*). — Napisz mi na swojej tablicy wyraz „stół”! (Uczeń *pisze*). — Czy to tu na tablicy jest stół rzeczywisty? (Ucz. Nie, to nie jest stół rzeczywisty). — Więc cóżto jest? (Ucz. To tylko *wyraz*!) —

Pokaż mi teraz okno w tym pokoju! (Uczeń *pokazuje*). — Napisz na tablicy wyraz „okno”! (Ucz. *pisze*). — Czy to tu na tablicy jest okno rzeczywiste? (Nie). — A więc cóż? (To tylko *wyraz*!)

Pokaż mi piec w tym pokoju! (Uczeń *pokazuje*). — Napisz na tablicy wyraz „piec”! (Uczeń *pisze*). — Czy to tu na tablicy jest piec rzeczywisty? (Nie). — Więc cóżto jest? (To także tylko *wyraz*!)

A więc widzisz, że każda rzecz ma swój **wyraz** czyli **swoję nazwę**, swoje **imię**.

Otóż pamiętaj: **wyrazy**, ²⁾ które nam rzecz jaką bądź oznaczają, nazywamy ogólnie: **wyrazami rzeczownikami** albo krócej: **rzeczownikami**.

Rozpatrz się teraz jeszcze po Zadaniu pod nr. 30! Sąto **rzeczy**? (Nie). — Więc cóżto jest? (To są **wyrazy**). — A jakie?

¹⁾ Przypominam raz jeszcze, co powiedziano w przedmowie, że „Mała Gramatyka” służyć ma tym razem *tylko nauczycielowi* jako podręcznik do „uwag gramatycznych” nasuwających się ustawicznie przy ćwiczeniach stylistycznych. Później dopiero — po przerobieniu całej niniejszej „Stylistyki” i po przetrawieniu na tej drodze ważniejszych prawideł języka — można przejść z uczniem do samejże „Gramatyki”, jako do rzeczy już nie obcej, streszczającej poprostu tylko rzeczy znane.

²⁾ Położyć szczególny przycisk na to wyrażenie, ażeby dziecko słyszało i widziało koniecznie, że tu mowa *tylko* o **wyrazach** a nie o **rzeczach**!

(Rzeczowne). — Dla czego rzeczowne? (Bo każdy z nich rzecz jakąś oznacza).

Pokaż mi więcej wyrazów takich w téj książce, które rzecz oznaczają!

Napisz mi teraz kilka stołów! (Tego nie zrobię, bo stołu napisać nie można). — Więc napisz mi kilka rzeczy! (I tego zrobić nie mogę, bo rzeczy napisać nie można). — Więc napisz mi kilka rzeczowników albo *wyrazów rzeczownych*! (A, tak, to rozumiem. *I tu pisze dopiero dziecko: „stół, dom, piec” i t. d.*)

Napisz jeszcze 10 innych rzeczowników!

2. Przymioty, własności rzeczy.

33. Zad. — Jakie może być drzewo? — Drzewo może być: wysokie, niskie, grube, cienkie, proste, krzywe, młode, stare, owocowe, dzikie, i t. d.

34. Zad. — Jakie może być pole? — Pole może być: duże, małe, obszerne, równe, górzyste, suche, mokre, urodzajne, nieurodzajne, pszeniczne, żytnie, ugorowe, i t. d.

35. Zad. — Jaki może być kościół? — Kościół może być: wielki, mały, długi, wysoki, szeroki, obszerny, jasny, piękny, drewniany, murowany, stary, nowy, i t. d.

36. Zad. — Jakie może być pióro? — Pióro może być: gęsie, orle, krucze, stalowe, ostre, tępe, i t. d.

37. Zad. — Jakie powinno być dziecko? — Dziecko powinno być: grzeczne, przyzwoite, posłuszne, i t. d.

38. Zad. — Jakie nie powinno być dziecko? — Dziecko nie powinno być: niegrzeczne, leniwe, kłamliwe, kłanbrne, i t. d.

39. Zad. — Jaki jest Bóg? — Bóg jest:

40. Zad. — Przepisuj następujące wyrazy, pokazujące, jak rzecz jaka wygląda lub jaki ma przymiot, a obok każdego z nich napisz wyraz, któryby oznaczał przymiot całkiem przeciwny!

wysoki (nizki),	okrągły,	pilny,	—	porządny,	
krzywy,	gorzki,	—	litościwy,	dobry,	
mokry,	szeroki,	—	przezroczysty,	jasny,	
ciepły,	twardy,	—	grzeczny,	cichy,	
lekki,	biały,	—	znośny,	prędkie,	
słaby,	otwarty,	—	słodki,	—	wdzięczny,
— dziki,	pełny,	—	zdrowy,	—	litościwy,
ubogi,	stary,	—	ciasny,	—	daleki,
drogi,	głęboki,	—	sprawiedliwy,	—	swojski,
wesoły,	syty,	—	prawdziwy,	—	krajowy.

41. Zad. — Przepisz jeszcze raz te wyrazy (przymiotniki), ale tak, ażeby się zgłoski nie łączyły z sobą, a potem zaznacz liczbami, z ilu zgłosek składa się każdy wyraz! — tak: *wy-so-ki=3*, *krzy wy=2*.

42. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć § 18. z Małej Gramatyki, powołując się na przykłady przerobione powyżej! ¹⁾

3. Czynności rzeczy.

43. Zad. — Co może robić dziecko w szkole (albo: przy pracy)? — Dziecko może: czytać, pisać, rachować, i t. d.

44. Zad. — Co może robić rolnik? — Rolnik może: orać, włóc, i t. d.

45. Zad. — Co może robić stolarz — krawiec — kowal — mularz? — Stolarz może: heblować, i t. d.

46. Zad. — Co się może dziać z drzewem (albo: co może robić drzewo)? — Drzewo może: rosnąć, zielenić się, wypuszczać (pączki), kwitnąć, i t. d.

47. Zad. — Jakie głosy mogą wydawać zwierzę-

¹⁾ „Ćwiczenia gramatyczne” mają tu na celu oswoić dziecko z *najelementarniejszymi* zasadami Gramatyki. Radzę tu więc być nieco oględnym i wstrzemięźliwym w wywodach. Często definicya podana krótko a jasno, więcej warta aniżeli długie omówienia. Pod tym względem „Mała Gramatyka” najlepszym będzie tu przewodnikiem. Gdzieby atoli definicye w Gramatyce wymagały szerszych objaśnień, znajdzie je nauczyciel w niniejszej Stylistyce.

W wykładzie posilkować się należy przykładami i ćwiczeniami, czerpanymi *tylko* z materiałów przerobionych w Stylistyce.

ta? — Zwierzęta mogą: ryczeć, beczeć, wyć, skomleć, i t. d.

48. Zad. — Co muszą czynić wszyscy ludzie? — Wszyscy ludzie muszą: pracować, spoczywać, modlić się, jeść, pić, spać, oddychać, umierać.

49. Zad. — Przepisz następujące wyrazy, pokazujące, co kto czyni, a obok każdego z nich napisz wyraz oznaczający coś przeciwnego!

płakać,	pytać,	rozkazywać,	zamykać,
kupować,	szkodzić,	pozwalać,	oddalać się,
marznąć,	mówić,	podobać się,	rzucić,
kochać,	brać,	przytakiwać,	podwyższać,
znaleźć,	chwalić,	nakryć,	cieszyć się,
spać,	przychodzić,	ubrać się,	leżeć.

50. Zad. — Przepisz jeszcze raz te wyrazy, ale tak, iżby się zgłoski nie łączyły z sobą, a potem zaznacz liczbami, z ilu zgłosek składa się każdy wyraz! — tak: *pła-kać*=2, *ku-po-wać*=3.

51. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć § 19. z Małej Gramatyki, powołując się na przykłady przeobrażone powyżej!

Stopień II.

1. Sąd o rzeczy.—Myśl.

52. Zad.—Co robi człowiek?—Człowiek pracuje.

Co robi dziecko?—Dziecko bawi się.

Co robi słońce?—Słońce świeci.

Co robi myśliwy?—Myśliwy poluje.

Pamiętaj: Kto rzecz jakąś wymienia i cośkolwiek o niej wypowiada, ten wypowiada swoją myśl, swój sąd o rzeczy. Ta myśl, wypowiedziana lub wypisana wyrazami, nazywa się zdaniem.

Porównać i przerobić następnie § 20. z Małej Gramatyki, wykazując szczegółowo na każdym ze zdań tamże przytoczonych, że zdanie jest to zawsze tylko sąd o pewnej rzeczy!

53. Zad.—(Rodzina).—Matka szyje. Córka pracuje. Syn pisze. Dzieci igrają. Służąca przedzie. Babka się modli. Ojciec rządzi. Rodzina słucha.

Przepisz te zdania i podkreśl w każdym z nich wyraz ten, który ci wskazuje rzecz, o której mowa! (Np. w zdaniu „*Matka szyje*” mowa jest... o kim?—o matce— a zatem podkreśl w tém zdaniu wyraz „matka”!

54. Zad.—(Wiosna). — Wiosna nadchodzi. Słońce przygrzewa. Śnieg topnieje. Łąka się zieleni. Drzewa kwitną. Skowronek nuci. Kukułka kuka. Bocian klekocze. Rolnik orze. Dziecko płasza.

Postąp ze zdaniami temi tak samo jak pod nr. 53!

55. Zad. — (Poranek). — Niebo jaśnieje. Gwiazdy błedną. Słońce wschodzi. Dzień nadchodzi. Pączki się rozwijają. Kogut pieje. Ptaszki świergocą. Dziecko się budzi. Dziecko się modli. Dziecko się ubiera. Dziecko pracuje.

Przepisz te zdania i podkreśl w każdym z nich wyraz ten, który wskazuje to, co mówimy o pewnej rzeczy! (Np. w zdaniu „*Niebo jaśnieje*” mowa jest.. o czym? — o niebie; a co mówimy o niebie? — że „jaśnieje”, — a zatem podkreśl w tém zdaniu wyraz „jaśnieje”, bo on wyraża właśnie to, co o niebie wypowiadamy.

56. Zad. — Koń biegnie. Pies czuwa. Gęś pływa. Jaskółka lata. Wół ciągnie. Mucha brzęczy. Pszczoła pracuje. Baran bodzie. Kot mruczy. Serce bije. Zegar idzie. Struna dźwięczy. Bocian klekocze. Wiatr świszczczy. Burza huczy.

Postąp ze zdaniami temi jak pod nr. 55!

57. Zad. — Kto albo co?—uczy.—uczy się.—szyje.—kuje.—gotuje.—piele.—strzela.—hebluje.—piłuje.—dziobie.—kasa.—kole.—kłuje.—kracze.—krzyczy.—kwacze.—wyje.—ryczy.—kwiczy.—rży.—parska.—brzęczy.—syczy.—świszczczy.—piszczczy.—skrzeczy.

58. Zad. — Co czyni? Wiatr—.Słońce—.Księżyc—.Gwiazdy—.Król—.Sługa—.Mysliwy—.Ubogi—.Złodziej—.Łgarz—.Sędzia—.Kat—.Chory—.Lekarz—.Nauczyciel—.Uczeń—.Stróż—.Kucharz—.Muzyk—.Żebak—.Prządka—.Pracza—.Szwaczka—.

59. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć w związku z powyższemi ćwiczeniami § 85. z Małej Gramatyki! —

60. Zad. — Co robi uczeń?—(*Uczeń pracuje*).—Co robi mularz (murarz)?—(*Murarz muruje*).—Co robi tkacz? (tkać). — Co robi krawiec? — Co robi szewc? — Co robi farbiarz? — Co robi myśliwy? (polować). — Co robi stróż?—Co robi woźnica? (powozić).—Co robi kupiec?—Co robi rolnik? — Co robi słońce? (świecić).—Co robi żołnierz? (bić się).—Co robi kapłan? — Co robi nauczyciel?—Co robi malarz?—Co robi rybak? (łowić ryby).—Co robi młóćkarz? —

Pamiętaj: orzeczeniem w tych zdaniach ma być słowo!

61. Zad. — (*Barwy, kolory*). Murzyn jest —. Kreda —. Mleko —. Liść —. Róża —. Wiśnia —. Ogórek —. Melon —. Szparag —. Burak —. Cukier —. Marchew —. Poziomka —. Lilia —. Bławatek —. (*Dobre przymioty*). Uczeń jest pracowity.— Dziecko —. Żołnierz —. Wódz —. Król —. Sługa —. Woźnica —. Sędzia —. (*Złe przymioty*). Uczeń —. Dziecko —. Sługa —. Skąpiec — (chciwy). Robotnik — (gnuśny).

Pamiętaj: orzeczeniem w tych zdaniach ma być przymiotnik!

62. Zad.—Czém jest szczupak?—*Szczupak jest rybą*.—Czém jest orzeł?—Czém jest kanarek? — Czém jest jaszczurka?—Czém jest pszczoła?—Czém jest drzewo?—Czém jest róża? — Czém jest sól? — Czém jest woda?—Czém jest jabłko? — Czém jest mucha?— Czém jest żaba?—Czém jest kapusta?—Czém jest kreda?—Czém jest łupek? (minerał, kopalina).—Czém jest złoto?—Czém jest srebro?— Czém jest kamień? — Czém jest żelazo?—Czém jest słońce?—Czém jest księżyc? — Czém jest ziemia?—Czém jest Warszawa? (miastem). — Czém jest Wisła? — Czém jest Niemen? — Czém jest Warta? — Czém jest Wieprz? —

Pamiętaj: orzeczeniem w tych zdaniach ma być rzeczownik!

Nota. Przy tej sposobności wyłożyć „§ 21. z Małej Gramatyki”, powołując się na nr. 59, 60 i 61 ćwiczeń powyższych!

Przy numerze 61 i 62. wyłożyć należy także jeszcze „Uwagę” z § 88. w Małej Gramatyce, powołując się na ćwiczenia i wzory powyższe!

Stopień III.

Dalsze znamiona rzeczy.

1. Rzeczy zmysłowe i umysłowe.

63. Zad. — Napisz 20 wyrazów (rzeczowników) oznaczających rzecz zmysłową! (np. kamień, dąb, koń, wróbel, i t. d.)

64. Zad. — Napisz 20 wyrazów (rzeczowników), oznaczających rzecz umysłową! (np. miłość, cnota, rozum, i t. d.)

65. Zad. — Przepisz następujące rzeczowniki umysłowe, a obok każdego z nich napisz rzeczownik wyrażający rzecz całkiem przeciwną!

szczęście —	nieszczęście,	starość, —
prawda, —		nakaz, —
pewność, —		cnota, —
spokój, —		zysk, —
zadowolenie, —		surowość, —
umiarkowanie, —		duch, —
wierność, —		korzyść, —
zdolność, —		zawiść, —
uprzejmość, —		honor, —
wina, —		początek. —

66. Zad. — Dorób do następujących rzeczowników myśl stosowną!

Szczęście (jest wielkiem dobrodziejstwem). — Prawda (w oczy kole). — Spokój (jest każdemu potrzebny). — Umiarkowanie —. Uprzejmość —. Starość —. Duch —. Nauka —. Młodość —. Rozum —. Pokora —. Zawiść —. Honor —. Początek —.

67. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć i zastosować § 24. z Małej Gramatyki, biorąc przykłady z ćwiczeń powyższych!

68. Zad. — Napisz 15 imion chrzestnych — męzkich!

69. Zad.—Napisz 15 imion chrzestnych—żeńskich (kobiecych)!

70. Zad.—Napisz 10 imion familijnych, rodowych (czyli *nazwisk*)!

71. Zad.—Napisz 10 nazw. krajów! (np. Austria, Anglia, i t. d.)

72. Zad.—Napisz 10 nazw. rzek (krajowych)!

73. Zad.—Napisz 10 nazw. miast (krajowych)!

74. Zad.—Napisz 10 nazw. wsi lub osad (krajowych)!

75. Zad.—Napisz 10 zdań, w których podmiotem będzie imię własne!

76. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć i zastosować do przykładów powyższych § 25. z Małej Gramatyki!

2. Płci,—rodzaje rzeczy.

77. Zad. — Sędzia jest sprawiedli...—Woźnica jest trzeź... — Kaleka jest nieszczęśli... — Sługa jest wier...—Tadzio jest grzecz...—Książę jest zamoż... — Imię jest pięk...—Chłopek jest spokojn...—Brew jest czarn...—Lice jest rumian...—Lejc jest dług... — Biczysko jest giętk...—Chłopsko jest niezgrabn...

Przepisz te zdania, a każdemu podmiotowi dodaj jeden z wyrazów: *ten, ta, to*; oprócz tego podopełniaj stosownie orzeczenia! (np. *Ten sędzia jest sprawiedliwy; i t. d.*)

78. Zad.—Hrabia— —. Myśliwy— —. Poeta— —. Gimnazjum— —. Królowa— —. Mostowe— —. Sierota— —. Zawierucha— —. Zawadyaka— —. Zawalidroga— —. Papla— —. Gaduła— —. Geometra— —.

Dorób do każdego z tych rzeczowników myśl stosowną, a do podmiotu w zdaniu dodaj jeden z wyrazów: *ten, ta, to*!

79. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć i zastosować do przykładów powyższych § 26 i 27. z Małej Gramatyki!

3. Mnogość rzeczy.

80. Zad.—Wypisz następujące liczby (cyfry) w y-razami: 1, 2, 3, 4, 5 do 25; 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 101, 102, 200, 500, 600, 900, 1,000, 1,500, 1,000,000! — tak: 1=jeden; 2=dwa; i t. d.

81. Zad.—Ile masz palców u każdej ręki?—(U ka-żdej ręki mam pięć palców).—Ile okien ma ten pokój? — Ile okien ma ten dom? — Ile nóg ma koń—wrobel—pa-jał—mucha—żaba—jaszczurka—wąż—ryba?— Ile kopyt ma koń—osieł—wół—koza—świnia—owca?

82. Zad.—Wylicz części ciała podwójne! —tak: Mam *dwie* nogi.—Mam *dw.*— i t. d.

83. Zad.—Coto jest: sześćdziesiąt minut? (Sześć-dziesiąt minut jestto godzina). — Coto jest: dwadzieścia cztery godziny? — Coto jest: siedem dni? — Coto jest: trzydzieści dni?—Coto jest: cztery tygodnie?—Coto jest: pięćdziesiąt dwa tygodnie? — Coto jest: dwanaście mie-sięcy? — Coto jest: trzysta sześćdziesiąt pięć dni?— Coto jest: tysiąc osiemset siedemdziesiąty trzeci rok? (Jestto era chrześcijańska).

84. Zad. — Coto jest: dwanaście sztuk? (Dwana-scie sztuk jestto tuzin). — Coto jest: piętnaście sztuk?— Coto jest: sześćdziesiąt sztuk? — Coto jest: cztery men-dle? —

85. Zad. — Coto jest: trzydzieści groszy? (Trzy-dzieści groszy jestto złoty polski).—Coto jest: dwadzie-scia złotych polskich? (Jestto dukat w złocie). — Coto jest: sto kopiejek? — Coto jest: 6 złotych? (Jestto talar pruski).—Coto jest: cztery złote? (Złoty reński).

86. Zad. — Coto jest: dwanaście cali? (Stopa).— Coto jest: dwadzieścia cztery cale? (Łokieć).—Coto jest: 6 stóp? (Sążeń).—Coto jest: 15 stóp? (Pręt).—Coto jest: cztery ćwierci? (Łokieć, korzec). — Coto jest: 32 łuty? (Funt). — Coto jest: 40 funtów? (Pud).—Coto jest: 100 funtów? (Centnar).—Coto jest: siedem wiorst? (Mila).— Coto jest: 24 arkusze? — Coto jest: 24 libry? (Ryza).— Coto jest: 10 ryz? (Bela).—

87. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć i zastosować do ćwiczeń powyższych § 53 i 54. z Małej Gramatyki!

88. Zad.—Rola jest żyzna.—Kanarek jest żółty.—Jabłko jest kwaskowate.—Piec grzeje.—Rzeka jest wązka lub szeroka.—Dzban jest naczyniem.—Żaba jest gadem.—Drzewo kwitnie.—

Odmień każde zdanie tak, aby podmiot przedstawiał się **mного!** — np. zamiast: „*Rola jest żyzna*”. napisz: „*Role są żyzne*”.

89. Zad.—(Podobnie odmień następujące zdania)! — Młot jest narzędziem.—Drzewo obumiera.—Jagnię skacze.—Liść więdnie.—Posłaniec spieszy się.—Książę jest zamożny.—Hrabia nie zawsze jest zamożny.—Wieśniak jest silny i zdrowy.—Uczeń pracuje wytrwale.—Woźnica powozi doskonale.—

90. Zad.—(Podobnież).—Ojciec pracuje.—Matka dogląda gospodarstwa.—Król rozkazuje.—Chrześcianin modli się.—Żyd modli się.—Pani zarządza domem.—Rzeź jest straszna.—Wieś jest spokojna.—Przysłowie jest pouczające.—Ramię omdlewa.—Chrzest jest ważny.

91. Zad.—(Podobnież).—Rok bieży.—Dzień nie zawsze jest pogodny.—Tydzień przemija szybko.—Dziecko kwili.—Oko jest delikatne.—Ucho ludzkie jest małe.—Człowiek rodzi się i umiera.—Lud słucha.—Lód topnieje.—Włoch jest wesoły.—Hiszpan lubi tańce.—Czech jest pracowity.—Węgier (Węgrzyn) lubi muzykę.—Ksiądz modli się.—Służący jest posłuszny.—Budowniczy kieruje robotami.—Przechodzień daje ubogim jałmużnę.—Gimnazyum jestto szkoła wyższa.

92. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć z Małej Gramatyki i zastosować do ćwiczeń powyższych § 17., oraz z § 35. nr. 1, 3, 6, 7, w skróceniu!

4. Różne zwroty myśli.

93. Zad.—Ojciec musi być nieraz surowy.—Rozkaz ojca jest drogi dla dziecka.—Ojcu trzeba dopomagać

w pracy.—**Ojca** szanować należy.—**O ojcie**, nie opuszczaj nas!—**Nauczyciel** jest **ojcem** dla swych uczniów.—**W ojcu** mam opiekuna mego.

a) Przepisz te zdania i podkreśl w nich wyrazy: „*ojciec, ojca, ojcu, i t. d.*”

b) Odpowiedz teraz ustnie na następujące pytania (wynikające właśnie ze zdań powyższych)!

1. **Kto** musi być nieraz surowy?—*ojciec.*
2. **Czyj** rozkaz jest dla syna drogi?—*ojca.*
3. **Komu** dopomagać trzeba?—*ojcu.*
4. **Kogo** szanować należy?—*ojca.*
5. **O**, nie opuszczaj nas!—*ojcie!*
6. **Kim** (czém) jest nauczyciel dla uczniów?—*ojcem.*
7. **W kim** masz opiekuna swego?—*w ojcu.*

c) Przepisz te pytania w całości tak, jak je tu przedstawiono!

(Wyrazy pytające: „*kto, czyj, komu, kogo, i t. d.*” podkreśl dwa razy, a wyrazy: „*ojciec, ojca, ojcu, i t. d.*” raz tylko!)

Pamiętaj: 5-te zdanie wyraża wołanie (a nie pytanie)!

94. Zad. — Uczeń pracuje wytrwale. — Postępy **ucznia** winny być ciągle.—**Uczniowi** potrzeba opieki i pomocy.—**Nauczyciel** kocha **ucznia** swego. — **O uczniu**, pracuj wytrwale i cierpliwie! — **Uczniem** pragnie być każdy chłopiec.—**W uczniu** pokłada nauczyciel zaufanie.

a) Przepisz te zdania i podkreśl w nich wyrazy: „*uczeń, ucznia, uczniowi, i t. d.*”!

b) Odpowiedz teraz ustnie na następujące pytania:

1. **Kto** powinien pracować wytrwale?—*uczeń.*
2. **Czyj** postęp powinien być ciągły?—*ucznia.*
3. **Komu** potrzeba opieki i pomocy?—*uczniowi.*
4. **Kogo** kocha nauczyciel?—*ucznia.*
5. **O**, pracuj wytrwale i cierpliwie, *mój uczniu!*
6. **Kim** się może pochwalić nauczyciel?—*uczniem.*
7. **W kim** pokłada nauczyciel zaufanie?—*w uczniu.*

c) Przepisz te pytania w całości tak jak je tu przedstawiono!

d) Naucz się na pamięć tych pytań całych, kładąc przy wydawaniu lekcji przycisk szczególnie na wyrazy *pyta-*

jące (kto; czyj, komu, i t. d.) i na wyrazy odpowiednie (uczeń, ucznia, uczniowi, i t. d.).

95. Zad.—Matka dogląda gospodarstwa. — Serce matki jest tkliwe. — Matce wiadome są potrzeby dziecka. — Matkę zawsze kochać trzeba. — O matko, pomóż mi! — Publiczność jest matką sierot. — W matce ma dziecko swego anioła-stróża.

a) Przepisz te zdania i podkreśl w nich wyrazy: „matka, matki, matce, i t. d.”!

b) Ułóż z tych zdań taki szereg pytań i odpowiedzi, jakto zrobiono pod nr. 94., lit. b.

c) Naucz się potem tych pytań i odpowiedzi na pamięć, kładąc przy wydawaniu lekcyi przycisk szczególny na wyrazy pytające (kto, czyj, komu, i t. d.) jako i na wyrazy odpowiednie (matka, matki, matce, i t. d.)!

96. Zad.—Nauka jest potrzebna każdemu.—Światło nauki rozchodzi się daleko. — Nauce zawdzięczamy dużo dobrego.—Naukę każdy miłować powinien.—O nauko, jakżeż wielką jest twoja pomoc! — Nauką gardzić nie wolno.—W nauce spoczywa przyszłość człowieka. —

a) Przepisz te zdania i podkreśl w nich wyrazy: „nauka, nauki, nauce, i t. d.”!

b) Odpowiedz ustnie na następujące pytania, dopowiadając zarazem, który z wyrazów pytających jest właściwszy (czy kto, czy co w 1-ém zdaniu? — czy czyj, czy czego w 2-gim? — czy komu, czy czemu w 3-ém zdaniu?—i t. d.)?

1. Kto albo co ¹⁾ jest potrzebne każdemu?—nauka.
2. Czyje albo czego światło rozchodzi się daleko?—nauki.
3. Komu albo czemu zawdzięczamy dużo dobrego? —
nauce.
4. Kogo albo co każdy miłować powinien?—naukę.
5. O, jakże wielką jest twoja pomoc—nauko!
6. Kim albo czém niewolno gardzić?—nauką.
7. W kim albo w czém spoczywa przyszłość człowieka?—w nauce.

¹⁾ Pierwszemi z tych wyrazów pytamy zwykle o osoby, a drugimi o rzeczy i zwierzęta.

- 97. Zad.**—1. *Kto?—co?—ojciec,—nauka.*
 2. *Czyj?—czego?—ojca,—nauki.* ¹⁾
 3. *Komu?—czemu?—ojcu,—nauce.*
 4. *Kogo?—co?—ojca, naukę.*
 5. *O!—ojcze!—nauko!*
 6. *Kim?—czém?—ojcem,—nauką.*
 7. *W kim?—w czém?—w ojcu,—w nauce.*

a) Przepisz to dosłownie.

b) Naucz się tych pytań na pamięć, wydając nasamprzód same pytania **osobowe** (— tak: 1. *kto?* ojciec; 2. *czyj?* ojca; 3. *komu?* ojcu; 4. *kogo?* ojca; i t. d.); następnie pytania **rzeczowe** (— tak: 1. *co?* nauka; 2. *czego?* nauki; 3. *czemu?* nauce; i t. d.)!

98. Zad. — Przepisz cały wzorzec pytań z pod Zad. nr. 97., lecz w miejsce rzeczowników „ojciec, nauka” podłóż rzeczowniki „król, gwiazda”! — Następnie przepowiedz oddzielnie pytania **osobowe**, i oddzielnie pytania **rzeczowe**, (obacz Zad. nr. 97. lit. b)!

99. Zad. — Przepisz *tylko* same pytania **osobowe** i podłóż rzeczownik „olbrzym”; tak:

1. *Kto? — olbrzym.*
2. *Czyj? — olbrzyma.*
3. *Komu? — olbrzymowi.*
i t. d.

— i przepowiedz to następnie z pamięci!

100. Zad. — Przepisz *tylko* same pytania **rzeczowe** i podłóż rzeczownik „słońce”! (potem na pamięć)!

101. Zad. — Przepisz znowu *tylko* pytania **osobowe**, i podłóż rzeczownik „wuj”, ale... w liczbie pojedynczej i mnogiej! — tak!

¹⁾ Przy 2-im przypadku opuściłem umyślnie pytanie osobowe *kogo?* ażeby uniknąć podobieństwa z 4-tym przypadkiem. Do pytań 4-go przypadku dobrze będzie dorzucać jakie słowo czynne, przechodne, np. *kogo (widzisz, kochasz, lubisz, i t. p.)*, albo *co (widzisz, kochasz, lubisz, i t. p.)*, a to dla tego, ażeby nie dopuścić zamiany 4-go przypadku z 2-im (przy pyt. *kogo?*), a z 1-ym (przy pyt. *co?*).

1. **Kto?**—*wuj—wujowie.*
2. **Czyj?**—*wuja—wujów.*
3. **Komu?**—*wujowi—wujom.*
4. **Kogo?**—*wuja—wujów.*
5. **O wuju**—*wujowie!*
6. **Kim?**—*wujem—wujami.*
7. **W kim?**—*w wuju—w wujach?*

102. Zad. — Podobnież przepisuj pytania **rzeczowe** z rzeczownikiem „*stół*“ w liczbie pojedynczej i mnogiej;—potem przepowiedz z pamięci!

103. Zad. — Podobnież przepisuj pytania **osobowe** z rzeczownikiem „*pani*“ w obydwóch liczbach!—Potem z pamięci!

104. Zad. — Podobnież przepisuj pytania **rzeczowe** z rzeczownikiem „*imię*“ w obydwóch liczbach!—Potem z pamięci! —

105. Zad. — Podobnież przepisuj pytania **osobowe** z rzeczownikiem „*książę*“ w obydwóch liczbach! — Potem z pamięci!

106. Zad. — Podobnież przepisuj pytania **osobowe** z rzeczownikiem „*anioł*“.—Potem z pamięci!

107. Ćwiczenia gramatyczne.—Objaśnienia gramatyczne można tu zagaić tak: „Czyś też zauważył, co się dzieje z rzeczownikami po pytaniach „*kto, czyj, komu, kogo, i t. d.*“? Przypatrz się tylko rzeczownikowi „*wuj*“ w Zad. nr. 101, a postrzeżesz, że rzeczownik ten różnym podlega **zmianom**. Zmiany te widać mianowicie w jego końcówkach, które za każdym nowem pytaniem, za każdym zwrotem myśli ¹⁾ zamieniają się na inne.

I tak np. po 1-szém pytaniu nie widać jeszcze żadnej zmiany w rzeczowniku „*wuj*“. Po 2-giem pytaniu widać już zmianę rzeczownika, bo mu przybyła końcówka „*a*“, której pierwotnie nie było. Po 3-ém pytaniu występuje końcówka „*owi*“; po 4-ém pytaniu końcówka „*a*“; po 5-ém końcówka „*u*“; po 6-ém końcówka „*em*“; po 7-ém pyt. końcówka „*u*“. Podobnież i w liczbie mnogiej.

¹⁾ Że to rzeczywiście zwrot myśli wywołuje zmianę taką w każdym rzeczowniku, pokazują to właśnie Zadania pod nr. 93., 94., 95. 96. — i do zadań tych odwołać się należy koniecznie, nie żałując zgoła czasu na ich powtórne przerobienie!

Widzisz więc, jak różnym odmianom końcówkowym podlegać może rzeczownik.

Takich zmian końcówkowych mamy w języku polskim **siedem**, z powodu, że rzeczownik w siedmioraki sposób do myśli (czyli do pytań) naginać możemy.

Pytania te są następujące:

- | | | |
|----------------|--|-----------------|
| 1-sze pytanie: | kto albo co ¹⁾ (<i>tam jest</i>)? | wuj, |
| 2-gie | „ czyj, czego albo kogo (<i>pragniesz</i>)? | wuja, |
| 3-cie | „ komu albo czemu (<i>ufasz</i>)? | . . . wujowi, |
| 4-te | „ kogo albo co (<i>widzisz</i>)? | wuja. |
| 5-te | „ o! (<i>wołając</i>)? | wuju! |
| 6-te | „ kim albo czém (<i>zasłaniasz się</i>)? | wujem, |
| 7-me | „ w kim albo w czém (<i>żyjesz</i>)? | . . w wuju. |

Tak więc z siedmiu pytań utworzyło się siedem zmian czyli **przypadków** rzeczownika.

Całkowita zaś odmiana rzeczownika przez wszystkie siedem przypadków nazywa się **odmianą** rzeczownika, albo z łacińska **deklinacją**, (t. j. skłanianiem, nachylaniem, naginaniem końcówek). Wyrażenie „deklinacja” jest powszechniejsze.

A zatem całkowita deklinacja czyli odmiana rzeczownika „wuj” tak nam się przedstawi:

Liczba pojedyncza.		Liczba mnoga.
Przypadek 1-szy:	wuj,	wujowie,
„ 2-gi:	wuja,	wujów,
„ 3-ci:	wujowi,	wujom,
„ 4-ty:	wuja,	wujów,
„ 5-ty:	o wuju!	o wujowie!
„ 6-ty:	wujem,	wujami,
„ 7-my:	w wuju.	w wujach.

Przypadki mają swoje osobne nazwy. Nazwy te są: 1. **Mianownik**, 2. **Dopełniacz**, 3. **Celownik**, 4. **Biernik**, 5. **Wołacz**, 6. **Narzędnik**, 7. **Miejscownik**. (Nazw tych wyuczyć doskonale na pamięć!)

¹⁾ Pierwszym z tych wyrazów pytamy o osoby, — drugim o rzeczy i zwierzęta.

(Obacz teraz i porównaj z temi uwagami § 28, 29, 30, w Małej Gramatyce!)

5. Niższe i wyższe stopnie przymiotów.

108. Zad. — Porównaj co do wysokości: olbrzyna i karła; — tak: Olbrzym jest większy niż (albo niżeli, aniżeli, niżli — ale nigdy *jak!*) karzeł. — Albo: olbrzym jest większy od karła.

109. Zad. — Porównaj co do wielkości: konia i osła, — owcę i jagnię, — muchę i komara, — drzewo i krzew.

110. Zad. — Wykryj coś takiego — ale podobnego, coby było większém aniżeli: siekiera, sztylet, łódź, parasol, nie, zegarek kieszonkowy, kurnik, staw, nóż.

np. Topór jest większy niż siekiera (albo: od siekiery).

111. Zad. — Porównaj: potęgę Boga i człowieka — wiek starca i młodzieńca, — chytrość lisa i psa — twardość żelaza i stali, — żelaza i ołowiu, — żelaza i złota — kruchość porcelany i kamienia — wagę centnara i funta, funta i puda, — siłę palca wielkiego i wskazującego, — siłę psa owczarskiego i wilka, — siłę konia i wołu, — siłę lwa i słonia, — wysokość góry i pagórka, — szerokość rzeki i strumyka, — ostrość brzytwy i noża, — słodycz miodu i syropu, — syropu i cukru.

(Numer ten można podzielić na dwa ćwiczenia).

112. Zad. — (Trzy stopnie porównania: pierwszy — drugi — trzeci stopień.)

Jaki jest cukier, syrop i miód? — Cukier jest słodki, syrop jest słodszy, miód jest najśłodszy.

Jakie są co do białości: wapno, kreda i śnieg?

Jakie są co do ostrości: nóż, scyzoryk, brzytwa?

Jak wygląda co do koloru: cegła, miedź, krew?

Jak się nazywa największy ptak? Największy ptak nazywa się strus. — Jak się nazywa największe zwierzę lądowe? — Które zwierzę jest największe na ziemi? — Które drzewo jest u nas najwyższe? — Które drzewo jest najwytrwalsze? — Który ptak jest najmniej (u nas)? — Który ptak jest największy (u nas)?

113. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć i zastosować do ćwiczeń powyższych § 39, 40, 41 i 42 z Małej Gramatyki.

6. Stosunek jednych rzeczy do drugich.

114. Zad. — Gdzie się znajduje sufit (powął)? — Sufit znajduje się **nad** ¹⁾ nami.

Gdzie się znajduje podłoga (posadzka)? — Podłoga (posadzka) znajduje się **pod** nami. — Gdzie się znajdują uczniowie? — Uczniowie znajdują się **w** szkole. — Gdzie leży ogród? — Ogród leży **za** domem.

115. Zad. — Gdzie mieszkają ludzie? — Gdzie mieszkają przemysłowcy? — Gdzie mieszkają wieśniacy? — **W** której części świata mieszka najwięcej chrześcian? — **W** której części świata mieszkają murzyni?

116. Zad. — Gdzie żyje: jelen — sarna — kret — kaczk — dzika — karp — łosoś — dzik — niedźwiedź?

Na jakim drzewie (lub krzewie) rosną: jabłka — gruszki — orzechy — winogrona — porzeczki — śliwki?

117. Zad. — Gdzie rosną: zboża — trawy — trzcina — zioła dzikie — sosny — topole — kasztany — osina — klony — lipy — dęby — brzozy — świerki — buki — wierzby?

118. Zad. — Nad którą rzeką leży: Warszawa — Wilno — Kraków — Poznań — Gdańsk?

119. Zad. — W jakim kraju leży: Warszawa — Poznań — Lwów — Kraków — Częstochowa — Gniezno — Paryż — Londyn — Wiedeń — Berlin — Petersburg — Konstantynopol — Rzym?

120. Zad. — Gdzie przebywa wiewiórka? — Dokąd odlatują jaskółki? — Dokąd wzbija się dym? — Zkąd wieje wiatr? — (Ze wsch., z zach. i t. d.) — Zkąd sprowadzamy węgle kamienne? — W jakiej części świata leży Polska? Egipt? Palestyna?

¹⁾ Ponieważ ćwiczenia te mają na celu przedstawić dziecku istotę „przymków”, należy przeto w przerabianiu ćwiczeń kłaść szczególny nacisk na wyrazy, które później przy uwagach gramatycznych przedstawia mu się właśnie jako „przymki”.

121. Zad. — Gdzie leży książka? (Na stole, przyp. VII.) — Połóż książkę na ...! (prip. IV.) — Gdzie pracuje dacharz (nie: dekarz!)? Na dachu. — Gdzie albo na co wchodzi dacharz? (Na dach.) — Tracz wbija klin w drzew.... Klinsiedzi w drz.... — Dziadek wychodzi przed dom. Dziadek siedzi przed d... — Połóż mi poduszkę pod głow...! Poduszka leży pod głow...! — Gospodarz wyjechał na folwark po zboż... Nikomu nie wolno deptać po zboż...

122. Zad. — Uzupełnij następujące zdania: Gwiazdy świecą (gdzie?)... — Jeleń przebywa (gdzie?)... — Dzwony wiszą... — Bocian gnieździ się... — Żaby żyją... — Krowy pasą się... — Kwiaty kwitną (gdzie?)... — Kapłan modli się... — Wilk ucieka (dokąd?)... — Lis czyha (na co?)... Dym wzbija się (dokąd?)...

123. Zad. — (Podobnie) — Rybak zarzuca sieci (w co?)... — Zając siedzi (gdzie?)... — Pasterz pędzi bydło (dokąd?)... — Rolnik rzuca ziarno (w co?)... — Piorun spada (na co?)... — Bocian spieszy z pożywieniem (dla kogo?)... — Uczeń wraca (dokąd?)... — Herbatę sprowadzamy (z kąd?)... — Deszcz, śnieg i grad tworzą się (z czego? z wilgoci, pary, wyziewów.) — Tęcza ukazuje się (kiedy?)... Żniwo odbywa się (w której porze roku?)...

124. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć i zastosować do ćwiczeń powyższych § 71 aż do 77 z Małej Gramatyki.

Nota: W zdaniach powyższych i w ogóle wszystkich takich, w których się znajdują „przyimki”, należy podkreślać takowe, aby nawet i oko samo oswoiło się z przyimkami. Srodek ten, acz mały z pozoru, ma ważne znaczenie w ćwiczeniach tego rodzaju.

7. Określenie sposobu, miejsca, czasu i miary.

125. Zad. — Określenie sposobu na pytanie: jak się coś dzieje? jak coś wygląda? — *Jak* ¹⁾ idzie starzec? (Sta-

¹⁾ Ponieważ ćwiczenia te mają na celu przedstawić dziecku istotę „przysłówków”, należy przeto kłaść zawsze w zdaniu szczególny przycisk na wyrazy pytające: *jak? gdzie? kiedy? ile?* bo za nimi idzie zawsze w zdaniu odpowiedni wyraz właśnie ten, o który nam chodzi, to jest „przysówek”

rzec idzie *powolnie*, (*wolno*, *zwolna*, i t. d.) — Podkreśl w każdym zdaniu wyrazy: „powolnie”, etc. — *Jak* ryczy lew? — *Jak* bieży sarna? — *Jak* pracuje pszczoła? — *Jak* śpiewa słowik? — *Jak* świeci słońce. — *Jak* huczy grzmot? — *Jak* pędzi lokomotywa? — *Jak* jedzie wóz z ciężarem? — *Jak* się pali płomień gazowy? — *Jak* pisze atrament? — *Jak* smakuje ocet?

126. Zad. — (Uzupełnij następujące zdania pytaniem: *jak?*) — Pióro pisze (*jak?*)... Słońce świeci... Dziecko spi... Jaskółka lata... Miód smakuje... Burza huczy... Wiatr wieje gwałtownie... Słońce świeci... Wilk pożera... mięso. Pies wyje... Piorun spada... Księżyc świeci... Rolnik pracuje... Po pracy spi się... Godzina upływa...

127. Zad. — (Przepisz następujący ustęp i podkreśl w nim wyrazy odpowiadające na pytanie: *jak?*) — Pszczoła pracuje pilnie. Sztucznie buduje swoje komórki. Ząbłem kole straszliwie. Miód jej jest słodki jak cukier. Wosk zaś topi się łatwo. Pożywienia szuka pszczoła przedziwnie. Oczami widzi doskonale. A jak szybko się uwiija! Jak dzielnie broni swego mieszkania!

128. Zad. — Określenie *miejsca* na pytanie: *gdzie* się coś dzieje? *gdzie* coś leży, stoi, i t. d.?

a) Przepisz następujące zdania i podkreśl w nich wyrazy te, które odpowiadają na pytanie: *gdzie?* — Człowiek pracowity znajdzie *wszędzie* przytułek. — Podaj mi, książkę, która *tam* leży już od wczoraj! — W Polsce *gdzie-niegdzie* bursztyn się znajduje. — *Gdzie* dużo etykiety, *tam* szczerości nie wiele. *Wszędzie* dobrze, *doma* najlepiej. — Dziki trzymają się u nas jeszcze *gdzieniegdzie*. — Nie godzi się żyć *zdala* od ludzi. — Wychodzę na rynek: *tu* stara owocarka podaje natrętnie owoce; *tam* jakiś piernikarz zachwala swoje pierniki; *dalej* siadł złotnik z szychem zwodniczym; *owdzie* zwinny kuglarz łowi grosze z kieszeni; *indziej* tandeciarz wymowny zbywa stare za nowe; *tam* znowu szewc jakiś narzuca obuwie zleżające; *w lewo* gwoździarze, *w prawo* powroźnicy, *tu* koszykarze, a *tam* rzeźnicy, *z boku* garncarze, *na końcu* miotlarze: słowem, *rucho wszędzie* wielki — *nigdzie* przejść, *nigdzie* swobodnie postać nie można.

b) Przepisz teraz te zdania „za dyktandem” i podkreśl w nich (ale bez pomocy książki!) wyrazy odpowiadające na pytanie: *gdzie?*

129. Zad. — Określenie czasu na pytanie: *kiedy?* lub *jak długo* się coś dzieje?

a) Przepisz następujące zdania i podkreśl w nich te wyrazy, które odpowiadają na pytanie: *kiedy?* — Drogi kręte rzadko wiodą do celu. — Czyś widział *kiedykolwiek* zaćmienie słońca? — *Pojutrze* będziem je (nie *go*) widzieli. — *Naród* nasz żyje na ziemiach swoich bardzo *dawno*. Każde większe miasto było *początkowo* małą osadą; *następnie* urosło dopiero do wielkich rozmiarów. — Niech każdy *rano* wstaje, bo kto *wcześnie* rozpoczyna, temu *nigdy* czasu nie zbraknie. — *Niekiedy* dłuższy odpoczynek po pracy koniecznym jest dla człowieka. — Kogut pieje często *przededniem*. — *Nieraz* zrywamy się nagle ze snu ciężkiego. — Kto raz skłamię, temu *potém* wierzyć nie podobna.

b) Przepisz teraz te zdania „za dyktandem” i podkreśl w nich (ale bez pomocy książki!) wyrazy odpowiadające na pytanie: *kiedy?*

130. Zad. — Określenie miary, stopnia, ilości, na pytanie: *ile?*

a) Przepisz następujące zdania i podkreśl w nich te wyrazy, które odpowiadają na pytanie: *ile?* — *Trochę* ostrożności nigdy nie zawadzi. — *Mało* mówić a *wiele* słuchać, to ważna zasada w życiu. — Nigdy za *dużo* od ludzi wymagać nie trzeba. — Kiedy się człowiek *nażbyt* unosi, przegrywa sprawę. — Kto się chwali *zanadto*, tego chwalić nie ma potrzeby. — Wesprzyj mnie *trochę* swą radą! — Pomóż mi *nieco!* — Ludzi biednych jest bardzo *dużo* na świecie. — *Ile* zapłaciłeś za tę książkę? — Za *wiele* złego dwóch na jednego. — Chciwemu nigdy *dosyć*. — Człowiek ten ma się *dosyć* dobrze. — Nie mogę się *dosyć* nadziwić wielkości Boga.

b) Przepisz teraz te zdania „za dyktandem”, i podkreśl w nich (bez pomocy książki!) wyrazy odpowiadające na pytanie: *ile?*

131. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć i zastosować do przykładów powyższych § 65, 66, 67, z Małej Gramatyki.

8. Różne chwile czynności, albo: *kiedy* lub *w jakim czasie* coś się dzieje.

132. Zad. — Ranek. — Niebo zajaśniało. Gwiazdy zniknęły. Kogut zapiał. Słońce weszło. Dzień nadszedł.

Rosa błyszczała. Pączki się rozwinęły. Ptaki zaczęły świergotać. Dziecko się zbudziło. Dziecko się pomodliło.

Przepisz i odmień zarazem te zdania tak, aby wyrażały chwilę **obecną** a nie **przeszłą**! Tak: Niebo *jaśnieje* (teraz). Gwiazdy *ni-
kną*; i t. d.

133. Zad. — Wiosna. — Wiosna nadeszła. Słońce zajaśniało. Śniegi stopniały. Łąki się zazieleniły. Drzewa kwitnąć zaczęły. Skowronki śpiewały. Kukułki kukały. Bocian klekotał. Rolnik orał. Czeladka pracowała. Dzieci płaśały. Wszystko się radowało.

Postępowanie jak powyżej, t. j. przepisz i odmień zara-
zem ten opis tak, aby przedstawiał chwilę **obecną**.

134. Zad. — Żniwo. — Słońce się pokazuje. Już spieszą żniwiarze w pole. W domach zostają tylko dzieci i babki. Przed łańcem zboża stawają rzędami wesołe dziew-
czyny z sierpami i parobcy z kosami. Błyskają kosy. Zboże kładzie się pokosem. Jedni je zbierają w garście. Drudzy wiążą je w snopki. Inni snopki te znoszą, a star-
si gospodarze w kopy albo mendle układają.

Przepisz i przerób ten opis tak, aby przedstawiał chwilę **da-
wną** czyli **przeszłą**; tak: *Słońce się pokazało*. Już *pospieszyli* żni-
wiarze w pole, i t. d. ¹⁾

135. Zad. — (Dalszy ciąg). — Uronione na polu kłosy zbierają ludzie ubodzy. Dobry pan nie broni im tego. To też ubodzy nie wyciągają kłosów ze snopków. Za biednymi ciągną gromady owiec i bydła. Bóg zaradzi tak-
że, że niejedno ziarno zostanie jeszcze dla kuropatw i ptastwa polnego. Niejedno ziarno zanieśie także i my-
szka pod ziemię.

Postępowanie jak pod nr. 134!

136. Zad. — Lato. — Nieznośny upał dokucza wszy-
tkim. Żarem płonie niebo. Spiekła ziemia pęka. Powię-
dłe rośliny i gałęzie chylą się omdlałe ku ziemi. Pot leje
się żniwiarzom z czoła. Biega bydło niespokojne. Psy wy-
wieszają języki. Ptastwo ziaje. Wszyscy oczekują burzy.

Postępowanie jak pod nr. 134!

¹⁾ Nie trzeba tu (i w dalszych ćwiczeniach) zważać nazbyt skrupu-
latnie na odcienie czynności (dokonanej lub niedok.); niechaj dziecko
wybiera tak, jak mu po myśli najdogodniej. Chodzi tu przecież tyl-
ko o pojęcie czasu w ogólności.

137. Zad. — Jesień. — Lato się kończy. Po niem idzie jesień. Jesień zaczyna się około 22. września. Słońce wschodzi około 6. godziny rano; zachodzi także około 6. godziny wieczorem. Dzień równa się nocy. Mijają letnie upały. Nastają chłodne poranki. Ranne mgły wiszą nad ziemią i zakrywają drzewa i budynki. Słońca nie widać z poza mgły. W lasach jest cicho i smutno. Ptaszki nie śpiewają już na gałązkach. Pracowite woły i konie ciągną do domu resztki owsa lub siana. Zato pełno jest wszędzie smacznych owoców.

Przepisz i przerób ten opis tak, aby przedstawiał chwilę, która dopiero ma nadejść, t. j. **przyszłość!** — tak: Lato *skończy się*. Po niem *nadejdzie* jesień. Słońce *wschodzić będzie* około 6. rano; i t. d.

138. Zad. — (Dalszy ciąg). — Pilny rolnik na nowo rolę uprawia. Ziarnem ją obsiewa. Zieleni się ozimina. Ogrodnicy przesadzają drzewka owocowe i opatrują mierzwą i słomą. Gospodarze wożą drwa z lasu na zimę. Zimno coraz bardziej dokucza. Rankami szroni się bieli. Woda ścina się i marznie. Kończy się jesień. Zagląda zima.

Postępowanie takie samo jak pod nr. 146!

139. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć i zastosować do przykładów powyższych § 57. z Małej Gramatyki.

140. Zad. — *Ja myślę.* — *Ja mówię.* — *Ja istnieję.* — *My myślimy.* — *My mówimy.* — *My istniejemy.*

Ty myślisz. — *Ty mówisz.* — *Ty istniejesz.* — *Wy myślicie.* — *Wy mówicie.* — *Wy istniejecie.*

On myśli. — *On mówi.* — *On istnieje.* — *Oni myślą.* — *Oni mówią.* — *Oni istnieją.*

Pamiętaj: wyrazy takie, jak: **ja** (a w liczb. mnog. **my**); **ty** (a w liczb. mn. **wy**); **on** (a w liczb. mn. **oni**) nazywają się **zaimkami**, a nazywają się tak dla tego, że niemi zastępujemy w mowie imiona osób lub rzeczy, i ztąd właśnie ich nazwa: „zaimię, za-imek.”

Kiedy bowiem mówię: *ja czytam*, to tu wyraz „**ja**” stoi wyraźnie zamiast mego całego nazwiska. — Kiedy zaś mówię: *ty czytasz*, to tu wyraz „**ty**” stoi wyraźnie zamiast twego całego nazwiska. Kiedy wreszcie mówię: *on czyta*, to tu wyraz „**on**” stoi wyraźnie zamiast nazwy jakiejś osoby lub rzeczy.

Zaimki (czyli *za-imki*, *za-imiona*) są to więc w gruncie ni-
by także rzeczowniki; tém się jednakże różnią od nich, że rze-
czowniki **wyraźnie** nam rzecz mianują, jako to: *stół*, *dom*, *żołnierz*,
a zaimki tylko nam ją **napomykają**, przypominają, jako to:
on..., *oni...*, *one...*, *owe...*, *te...*, *tamte...*, i t. d.

(Przy tej sposobności można dopiero przejrzeć § 49. i 50. z Małej
Gramatyki, i wyłożyć je jak najogólniej, jak najogólniej. Między inne-
mi można np. pominąć całkowicie zaimek *względny*, jako szczegół nieco
jeszcze za trudny na umysł dziecka.)

9. Dalsze znamiona czynności.

141. Zad. — Szkoła. — Dzieci *chodzą* do szkoły.
W szkole *dowiadują się* dzieci dużo dobrych rzeczy.
W szkole *uczą się* chwalić Boga. W szkole *czytają*, *piszą*,
rachują, *rysują*, *śpiewają*. Nauczyciel *opowiada* im czasem
wiele ciekawych powiastek. *Siedzi* zwykle w obszerném
krześle; dzieci *siedzą* na długich ławkach. Nauczyciel
pyta, a one *odpowiadają*. Nauczyciel *dyktuje*, a one *piszą*.
Czasem *wychodzą* z nim w pole lub do lasu, i tam dopie-
ro *poznają* niejedną rzecz pożyteczną. Dzieci *kochają* swe-
go nauczyciela; i on je *kocha* serdecznie.

Pamiętaj: zdania powyższe (a raczej orzeczenia czyli sło-
wa tych zdań: *chodzą*, *dowiadują się*, *uczą się*, *czytają*, *piszą*, *ra-
chują*, i t. d.) wyrażają pewność, stanowczość, rzeczywi-
stość, a więc coś takiego, co najmniejszej nie podlega wątpliwo-
ści. Niżej poznasz bowiem zdania, w których tylko niepewność
albo przypuszczenie się maluje. Dalej znowu zdania, z któ-
rych każde jest albo rozkazem albo życzeniem.

Przepisz teraz te zdania i podkreśl w nich wyrazy malujące
pewność i rzeczywistość!

142. Zad. — Napisz z własnego pomysłu 20 zdań
takich, aby każde *pewność* i *rzeczywistość* wyrażało. Zda-
nia te mogą tworzyć razem np. opis ogrodu! Tak np.:
Ogrodnik *pracuje*. Drzewa *kwitną*. Kwiaty *wonieją*. Owo-
ce *dojrzewają*. Ptaki *śpiewają*. Pszczoły *brzęczą*. Wróble
świergocą. Motyle *latają*; i t. d.

143. Zadanie. — Napisz podobnie z własnego
pomysłu 20 zdań takich, aby każde znowu *pewność*

i rzeczywistość wyrażało, ale niech razem tworzą opis tego, co się dzieje w domu!—Tak np.: Ojciec pracuje. Matka dogląda gospodarstwa. Siostra szyje. Brat czyta; i t. d.

144. Zad.—Człowiek ślepy, *gdyby miał wzrok, widziałby wtenczas, co białe a co czarne. Poznałby także, co proste a co krzywe. Litery w książce ukazałyby się czarno, papier białe, okładka kolorowo. Wiedziałby wtenczas jak wygląda złoto, srebro, wosk, cytryna, wapno, niebo, fiolek. Złoto i szkło błyszczałoby prześlicznie. A jaką przyjemność sprawiłby mu widok ogrodu kwiatowego lub widok zbóż w polu! Cała przyroda wydałaby mu się cudownością. Wtenczas dopiero mógłby się nazwać szczęśliwym.*

Pamiętaj: zdania te wyrażają **niepewność** albo raczej tylko **przypuszczenie!**

Przepisz teraz te zdania z uwagą i podkreśl w nich wyrazy, które malują właśnie owo *przypuszczenie*.

145. Zad. — Wącham nosem. Rozróżniam, co pachnie. Pachnie fiolek, pachnie róża. Czy mogą być także rzeczy nieprzyjemnie pachnące? Ileżto ludzi chce mieć dobre powonienie! Ludziom, mającym słabe powonienie, wydaje się wszystko prawie jednakiem.

Przepisz i przerób te zdania tak, aby wyrażały *przypuszczenie!*—Tak: *Wąchałbym nosem. Rozróżniałbym, co pachnie; i t. d.*

146. Zad. — Zamień następujące czynności pewne na *niepewne* czyli *przypuszczające*.

Czytam. Uczymy się. Piszesz. Słyszysz. Opowiadamy. Jesteśmy zajęci. Możemy czynić bardzo wiele dobrego. Każdy z nas pracowałby dzielnie. Dzielnie pracujemy wszyscy. Nie każdy ma odwagę rzucić się na wilka. Wilk rozszarpie każdego.

147. Zad. — *Oby nadeszła wiosna kochana! Zbudź się, wiosno, ze snu zimowego! Oby zaświeciło twe słońce ożywcze! Oby się zazieleniły zboża na polu! Oby zakwitły fiołki w ogrodzie! Oby nadleciało wesołe ptastwo do swych gniazdek! Oby się ozwały już i żaby!*

Pamiętaj: zdania te wyrażają **życzenie!** Życzenie to wyrażone jest słowami użytymi w formie *życzącej*: „*Oby nadeszła..., Oby się zazieleniły..., Oby powiały..., i t. d.*

Przepisz teraz te zdania i podkreśl w nich słowa wyrażające właśnie owo *życzenie!*



Pamiętaj: po zdaniach i wyrażeniach, przedstawiających życzenie, kładzie się zawsze znak wykrzyknienia.

148. Zad.—O *nadejść*, zimo upragniona! *Nie zapomnij* przynieść nam z sobą dużo śniegu i lodu! *Przynieś* nam z sobą gwiazdkę wesołą! *Przynieś* uciech dużo! *Pozwól* biegać i bawić się wesoło na lodzie! Ale *pamiętaj* także o biednych i *nie bądź* nazbyt ostrą i długą!

Pamiętaj: są to także zdania życzące, ale w formie **prośby!**

Przepisz te zdania i podkreśl w nich słowa wyrażające właśnie ową *prośbę!*

149. Zad.—Dalejże chłopcy! *Znieście* sanki ze strychów! *Zabierzcie* siostry z sobą! *Obwóćcie je* dzielnie na około domu! Tylko *bądźcie* ostrożni! *Nie pchajcie* jeden drugiego! A na lód *nie chodźcie* sami! Po zmęczeniu *nie pijcie* wody i *nie połykajcie* śniegu!

Pamiętaj: zdania te (a raczej orzeczenia tych zdań) wyrażają **rozkaz.**

Przepisz te zdania i podkreśl w nich słowa, wyrażające właśnie ten *rozkaz!*

Po zdaniach rozkazujących kładzie się znak wykrzyknienia.

150. Zad.—Napisz z własnego pomysłu 10 zdań takich, w których gospodarz wydaje rozkazy swemu słudze!

151. Zad.—Napisz z własnego pomysłu 10 zdań takich, w których nauczyciel rozkazuje uczniowi!

152. Zad.—Napisz 10 zdań takich, w których matka rozkazuje kucharce!

153. Zad.—Napisz 10 zdań takich, w których dziecko prosi matkę o różne rzeczy!

154. Zad.—Napisz 10 zdań takich, w których chłopiec prosi ogrodnika o różne rzeczy!

155. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłożyć § 59. z Małej Gramatyki i zastosować go do ćwiczeń powyższych.

156. Zad. — *Jakież* powietrze mamy w jesieni? A *któreż* owoce dojrzewają w tej porze? Co robią ludzie na łąkach? Co robić będą na polu? *Gdzież* się podziały bociany? *Gdzież* te straszne upały? *Cóżto?* *Możeto* łoskot piorunu? *Czy* w jesieni biją pioruny? *Czy* w jesieni paują burze z grzmotami i błyskawicami?

Pamiętaj: zdania powyższe sąto zdania pytające, bo w nich się wyraźnie **pytanie** odzywa! Po zdaniach pytających kładzie się **znak zapytania**.

Przepisz z uwagą te zdania i podkreśl w nich wyrazy pytające!

157. Zad.—Napisz z własnego pomyslenia 10 zdań *pytających*, a za niemi umieść wyraz, mieszczący w sobie *odpowiedź*! tak: Kto pracuje w roli? Rolnik. — Co jest okrągłe? Kula.—Coto jest karp? Ryba; i t. d.

158. Zad.—Napisz podobnychże 10 zdań, pytając: co kto czyni? — tak: Co czyni myśliwy? Myśliwy poluje na zwierzynę. — Co czyni rybak? Rybak łowi ryby; itd.

159. Zad.—*O, jakże się oziębilo! Jakże*to smutno na dworze! *Jako* wcześniej opadają liście z drzewa! *A jakie* wiatr nieznośny! *Jaka* pogoda! *Jakie* niebo! *Biada* ptaszkom! *Biada* ludziom ubogim! Biedny zajaczku, *jakże* mi cię żal! *Oto* myśliwi czyhają na ciebie! *O*, żal mi cię także, biedna kuropatwo! *O* ptaku niewinny, *jakże* cię tropią i tępią! Tak bywa *niestety* na świecie! *Bodaj* było inaczej!

Pamiętaj: sąto same zdania **wykrzyknikowe**, bo mieszczą w sobie wyraźnie jakiś okrzyk, żal, ból, współczucie.—Po zdaniach takich kładzie się zawsze **znak wykrzyknienia**.

Przepisz te zdania i podkreśl w nich słówka wyrażające ów okrzyk, żal, ból, i t. d.

160. Ćwiczenia gramatyczne. — Wyłóżyc i zastosować do ćwiczeń powyższych § 78. z Małej Gramatyki.

10. Zdania pojedyncze i zdania złożone.

161. Zad.—Wiosna nadchodzi. Słońce przygrzewa. Śniegi topnieją. Łąki się zielenią. Drzewa kwitną. Skowronek nuci. Kukułka kuka. Bocian klekocze. Rolnik orze. Czeladka pracuje. Dzieci płasają. Wszystko się raduje.

1) Rozbierz zdania powyższe na osobne części w sposób taki:

Wiosna nadchodzi. *Kto* nadchodzi?... wiosna; a zatem

wyraz „wiosna” jest *podmiotem*; a co czyni wiosna?... nadchodzi; a zatem wyraz „nadchodzi” jest *orzeczeniem* tego zdania.—Ile tu jest podmiotów?... jeden; a ile orzeczeń?... jedno; a zatem zdanie to składa się tylko z jednego podmiotu i jednego orzeczenia.

Pamiętaj: zdania, w których jest tylko jeden podmiot i jedno orzeczenie, nazywają się zdaniami **pojedynczemi**.

2) Rozbierz teraz i dalsze zdania ćwiczenia powyższego w sposób taki, jak powyżej!

162. Zad.—Pilny człowiek pracuje. — Pień jodły jest wysmukły.—Słońce oświeca ziemię.—Ojciec ufa dziecku.—Wilk żyje mięsem. — Skowronek nucąc wzbija się w górę. — W zimie zbiera ziemia nowe siły dla nadchodzącej wiosny.

1) Pilny człowiek pracuje. — *Kto* pracuje?... *człowiek*; to podmiot. A co czyni?... *pracuje*; to orzeczenie. Dalej: jaki to człowiek pracuje?... *pilny*; przymiotnik *pilny* jest tu więc dodatkiem do podmiotu czyli (jak zwykle mówimy) **określeniem** podmiotu.

2) *Pień jodły jest wysmukły.* — *Kto* jest wysmukły?... *Pień jest wysmukły*—jest to więc samo zdanie pierwotne czyli gółe. *Pień*—to podmiot, (*jest*) *wysmukły*—to orzeczenie. Dalej: czyj pień jest wysmukły? *pień jodły* jest wysmukły; forma *jodły* jest zatem bliższem określeniem—a czego?... podmiotu. A więc znowu określenie w zdaniu!

3) *Słońce oświeca ziemię.* *Kto* oświeca?... *Słońce*. — A kogo?... *ziemię*; *ziemia* jest tu więc określeniem do *ogrzewa*. Gdzie tu podmiot? gdzie orzeczenie? A podmiot jakie tu ma określenie?

4) *Ojciec ufa dziecku.* — *Kto* ufa?... *Ojciec*. — A komu? *dziecku*; *dziecko* jest tu więc określeniem do orzeczenia *ufa*. (Zresztą jak powyżej!)

5) *Skowronek nucąc wzbija się w górę.* Co czyni skowronek?... — *Wzbija się*—to orzeczenie. A dokąd się wzbija?... *w górę*—a zatem *w górę* jest określeniem do orzeczenia *wzbija się*. A jak się wzbija?... *nucąc*—a zatem i *nucąc* jest określeniem do *wzbija się*. Orzeczenie ma tu więc dwa określenia.

6) *W zimie zbiera ziemia nowe siły dla nadchodzącej wiosny.* *Kto* zbiera?... — *Ziemia zbiera*; to zdanie gółe.—*Kogo* czyli co ona zbiera?... *siły*; a jakie?... *nowe*. A kiedy?... *w zimie*; dla

kogo?... dla wiosny; a jakiej?... nadchodzącej. — Otóż tu mamy aż 5 określeń.

Pamiętaj: zdanie, które oprócz podmiotu i orzeczenia ma jeszcze jakiebądź „określenia”, nazywa się zdaniem **rozwiniętym**; i przeciwnie: zdanie takie, w którym oprócz podmiotu i orzeczenia nie znajduje się nic więcej, nazywa się zdaniem **gołym**.

163. Zad. — Często bardzo łączymy kilka zdań pojedynczych (gołych lub rozwiniętych) w jedno dłuższe zdanie. Zdanie takie nazywamy **złożonym**.

Oto przykłady **zdań złożonych**:

Nauczyciel prawi, a dzieci słuchają. (*Zdanie złożone z 2 zdań pojedynczych.*)

Z wiosną wraca życie, zimą wszystko ucicha. (*Zdanie złożone z 2 zdań pojedynczych.*)

Jak sobie pościelesz, tak się wypisz. (*Zdanie złożone z 2 zdań pojed.*)

Piękne jest słońce, wspaniały jest świat cały, ale Bóg jest najwspanialszy. (*Zdanie złożone z 3 zdań pojed.*)

Kiedy wiosna ma powrócić, przylatują skowronki, potem nadciągają żorawie, za nimi spieszy bocian, za nim zaś wyrusza inne ptastwo, lecą czajki, pędzą jaskółki, наконец za wszystkiemi nadciąga słowik nasz kochany. (*Zdanie złożone z 8 zdań pojed.*)

Przepisz te zdania i zaznacz po każdym, zilu zdań się składa! — Tak: Nauczyciel prawi, a dzieci słuchają = 2 zdania pojedyncze; i t. d.

164. Zad. — Ludzie śpią a Bóg czuwa nad nimi. — Wspaniały jest świat cały, ale Bóg jest najwspanialszy. Przewiniłeś, więc pokutuj! — Nie chciałeś słuchać, dla tego cierp teraz! — Wypij to piwo, kiedyś go nawarzył. — Jestem z tobą duszą i ciałem, ponieważ na to zasługujesz. — Żorawie tak są ostrożne, iż ich podejść nie podobna. — Są ludzie tak ostrożni, iżby tylko jedli i spali. — Jeżeliś zawinił, kary obawiać się musisz. — Gdyby słońce świecić przestało, byłaby ciągła noc. — Słońce wisi, chociaż go nikt nie zawiesił. — Czy mówisz, czy piszesz, mów i pisz tak, aby cię rozumiano. — Nie czekaj, aż zapał minie. — Doszła mnie wiadomość, że wracasz do domu. — Nie można przypuścić, żeby zły człowiek uniknął kary. — Ludzie mają rozum na to, aby z niego korzystali.

Pamiętaj: przykłady powyższe sąto zdania złożone. — Przypatrz im się bliżej, a dopatrzysz, że pojedyncze zdania każdego takiego przykładu powiązane są z sobą pewnymi wyrazami, od których zależy właściwie dopiero cała myśl zdania złożonego. I tak, gdybym powiedział np.: *Jestem z tobą duszą i ciałem, na to zasługujesz*, to dwa te zdania wyrażają wprawdzie jakąś myśl zdrową, ale jakżeż niezręcznie i niejasno myśl tę wydają!... Lecz powiążmy je np. wyrazem „*ponieważ*” czyli wyrażmy się tak: *Jestem z tobą duszą i ciałem, ponieważ na to zasługujesz*, a postrzeżem, jakto się myśl ta jasno i pięknie przedstawia.

Otóż wyrazy, któremi **spajamy** dwa pojedyncze zdania ze sobą, nazywamy właśnie dla tego **spójnikami**.

Tu należy rozłożyć (ze szczególnym względem na spójniki) każde zdanie złożone, tak, jak to zrobiono pod Zad. nr. 163, a potem dopiero obeznać można ucznia z ważniejszymi spójnikami, wyszczególnionymi w Małej Gramatyce pod § 69.

165. Zad. — Uzupełnij każdy z następujących rzeczowników dwoma przymiotnikami takimi, iżby drugi z nich wyrażał przymiot całkiem przeciwny pierwszemu!

Przykład: Ogrody są albo obszerne albo maleńkie.

Życie jest albo — —. Miasto jest albo — —. Dziecko jest albo — —. Radość jest — —. Starość jest — —. Sługa jest — —. Uczeń — —. Szkoda — —. Drzewo — —. Mięso — —. Lekarstwo — —. Rzeka — —. Pies — —. Suknia — —. Wytrwałość — —. Mieszkanie — —. Urodzaj — —. Praca — —. Strumyk — —. Góra — —. Burza — —.

166. Zad. — Uzupełnij każdy z następujących dwóch podmiotów dwoma przeciwnymi sobie orzeczeniami i połącz każde takie dwa zdania *spójnikiem „a”*.

Przykład: Wieża jest wysoka a chata jest niska: — Albo: Piec grzeje a lód ziębi.

Piec i lód —. Kamień i grzyb —. Ołów i pierze —. Człowiek i zwierzę —. Zwierzę i kamień —. Pokój i piwnica —. Ulica i ścieżka —. Brama i drzwi —. Koń i osiek. Syrop i ocet —. Noc i dzień —. Pudeligęś (pojętność) —. Staw i błota —. Góra i pagórek —.

167. Zad. — Uzupełnij następujące wyrazy i zdania do pełnych zdań złożonych i połącz takowe *spójnikami „a”, „lecz”, lub „ale”*.

Zimą skarżymy się na zimno, a latem — —. Człó-

wiek zabiegliwy pracuje z chęcią i zapałem, a gnuśny—. Dusza człowieka jest nieśmiertelna,— —. Umiarkowanie podtrzymuje nam zdrowie,— —. We dnie jest— —. Zaczność czyni nas szczęśliwymi, — —. Dziecko cieszy się z życia, (starzec...)—. Występek hańbi człowieka,— (dobry uczynek)—. Zgoda robi z ludzi przyjaciół,— —. Dobre dziecko jest pociechą dla rodziców,— —. Z prawdą na ustach można przejść świat cały,— —.

168. Zad.—Przepisz a raczej przestaw wyrazy następujących zdań tak, aby podmiot stał zawsze na początku zdania!—(Pamiętaj: o podmiot w zdaniu pytamy się zwykle wyrazami: *kto* albo *co?*, albo: *o kim* lub *o czym jest tu mowa?*—O orzeczenie pytamy się natomiast: *co czyni?*, albo: *jaką* lub *czém* jest rzecz, o której mowa?

Nieśmiertelną jest dusza człowieka. — Wszechmocą swoją stworzył Bóg świat cały. — Niepojętą jest wszechmoc Boga w przyrodzie.—Przez burzę wczorajszą ucierpiały strasznie wszystkie zboża.—W dniu moich urodzin otrzymałem mnóstwo życzeń serdecznych. — Od słońca otrzymuje ziemia ciepło i światło. — Złego człowieka poprawić może tylko ciężka bieda. — Największą rozkoszą rodziców są dzieci posłuszne i pracowite.

169. Zad. — Zastąp następujące krótkie zdania dłuższymi (ale podobnemi co do treści!)

Przykład: Starość szanować trzeba = Starcom i ludziom w ogóle podeszłym należy okazywać dużo szacunku i grzeczności.

Przez dobre uczynki jednamy sobie przyjaciół. — Długi wypoczynek usposabia do lenistwa.—Oddaj każdemu, co mu się należy. — Nie wstydź się przyznać do prawdy, jeżeliś zgrzeszył.—Kiedy cię kto do złego namawia, unikaj go stanowczo.—Życie nasze jest krótkie; używajmy go więc na dobre!—Kłamca jest gorszym od złodzieja, ale w końcu obaj wisieć będą (*Przysł.*) — Niechętnemu wszystko przeszkadza. — Jedyną dla nauczyciela nagrodą są postępy ucznia.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Stopień I.

O P I S Y.

Ćwiczenia wstępne.

170. Zad.—Przeczytaj zdania następujące wolno, głośno i uważnie; — przeczytaj je następnie pocichu, ale z uwagą; odłóż książkę na bok i napisz z pamięci to, coś czytał;—potem popraw z błędów podług książki!

Co rośnie w ogrodzie?—W ogrodzie rosną drzewa. W ogrodzie rosną krzewy. W ogrodzie rosną kwiaty. W ogrodzie rośnie warzywo. W ogrodzie rosną trawy. W ogrodzie rosną zioła lekarskie. W ogrodzie rosną chwasty. W ogrodzie rosną rośliny trujące.

171. Zad.—Postąp tak samo z następującym zadaniem!

Co się dzieje podczas burzy?—Podczas burzy ukazują się czarne chmury.—Podczas burzy wieje wiatr silny. Podczas burzy widać błyskawice. Podczas burzy słyszeć grzmot. Podczas burzy deszcz pada. Niektórzy ludzie boją się burzy.

172. Zad.—Postąp tak samo z następnym zadaniem!

Jak wygląda stodoła? — Stodoła pobudowana jest zwykle z samego drzewa. Stodoła nie ma okien. Stodoła nie ma kominów. Stodoła ma zwykle dach słomiany lub gontowy. Stodoła ma wielkie szerokie wrota. Stodoła ma siasieki czyli zapola do składania zboża w snopach. W stodole są kłepiska (bojowiska, bojewiska, boiska.)

173. Zad.—Podobnież postąp z następ. zadaniem!

Jak wygląda żołnierz? — Żołnierz ma mundur. Żołnierz ma hełm lub kepi. Żołnierz ma pałasz. Żołnierz ma karabin, pistolet lub lancę. Żołnierz ma ładownicę. Żołnierz ma długi płaszcz. Żołnierz ma postawę groźną.

174. Zad.—Jak wygląda dom? — (Odrobić podług Zad. 172.)

175. Zad.—Jak wygląda kominiarz? — (Podług Zad. 173.)

176. Zad. — Jak wygląda miasto? — (Na wzór Zad. 170.)

(Szkic: domy murowane—piętrowe—pałace—piękne ulice—sklepy—fabryki—szkoły—kościół—dużo mieszkańców—ruch na ulicach—turkot wozów—wiele pięknych rzeczy.)

177. Zad.—Jak wygląda wieś? — (Na wzór Zad. 176.)

(Szkic: — domy małe—drewniane—jedna długa ulica—wielkie błoto podczas deszczu—bydło, kury i gęsi na ulicy—pełno ogrodów i sadów — naokoło są łąki, pola i lasy—lud ubrany skromnie—lud pracowity—sami rolnicy.)

178. Zad.—Po czém poznajemy ptaka? — (Podł. Zad. 173.)

(Szkic:—dwie nogi—dwa skrzydła—zamiast zębów dziób—zamiast włosów pióra — wlatywać w powietrze — krzyzczeć lub śpiewać.)

179. Zad.—Po czém poznajemy wiosnę? — (Podług Zad. 171.)

(Szkic:—dni dłuższe—powietrze cieplejsze—śniegi i lody topnieć — łąki zielenić się — drzewa, krzewy, kwiaty kwitnąć—ptaki śpiewać — budować gniazda—bociany—skowronki—słowiki—dzieci biegać po dworze.)

180. Zad.—Po czém poznajemy lato?

(Szkic: — dni po 15 do 16 godzin—upał dokuczny—burze—pola, zboża — żniwo — owoce dojrzewać — młode ptactwo i młoda zwierzęta wychodzić już w pole.)

181. Zad.—Po czém poznajemy jesień?

(Szkic:—dni krótsze—noce dłuższe—wiatry chłodniejsze—

ptaki odlatywać—pola puste—łowić ryby po stawach—polowanie—deszcze zimne—niebo pochmurne.)

182. Zad.—Po czém poznajemy zimę?

(Szkic:—dni bardzo krótkie—noce bardzo długie—śniegi padać—wody zamarzać—łyżwy—sanki—w przyrodzie cisza zupełna—mrozy tęgie—wypadki smutne—ubodzy, niedostatek.)

O P I S Y.

A. Wzory opisów.

183. Zad.—Przeczytaj opis następujący wolno, głośno i uważnie; — przeczytaj go następnie pocichu, ale z uwagą; — odłóż książkę na bok i napisz z pamięci to, coś czytał; — potem popraw z błędów podług książki!

Stół.

Stół jest sprzętem pokojowym. Może być mały albo wielki, graniasty albo okrągły, surowy albo politurowany, szeroki albo wązki ¹⁾. Ma płytę, boki, cztery nogi i szufladę. Robi go stolarz z drzewa. Są także stoły żelazne i marmurowe. Przy stole można pracować, jeść, pić, szyć, grać, czytać i pisać.

¹⁾ Pamiętaj: pisz wyraz tak, jak tego wymaga jego pochodzenie czyli powinowactwo z innemi wyrazami. Pisz więc np. *wązki* przez „z”, bo i w pokrewnym wyrazie „*wąziuchny*“ piszesz także „z”; pisz *obrazki*, bo piszesz *obrazek*;—pisz *francuzki*, bo piszesz *francuz*, *francuzi*;—pisz *mężki*, *mężczyzna*, *mężtwo*, bo piszesz *mąż*, *mężowie*;—pisz *zwycięzki* (bo piszesz *zwycięstwo*);—pisz na tejże zasadzie: *złód*, *złód*, *złód*, *złód*, *złód*;—pisz: *mnóstwo*, *bóstwo*, *ubóstwo*, *bozki* (bo piszesz: *mnożyć*, *bożyć*, *ubożać*);—pisz dalej: *ludzki* (*ludzie*), *posadzka* (*posadzę*), *radzka* (*radzę*), *władzka* (*władza*), *dowódzka* (*dowodzę*);—pisz: *modz* (*mogę*), *ledz* (*legnę*), *strzydź* (*strzygę*), bo „g” przechodzi w „dz” (*noga*=*nodze*; *ubogi*=*ubodzy*);—pisz wreszcie: *gryźć* (bo *gryzę*), *leźć* (*lezę*), *wieźć* (*wiozę*); it. d. (Obacz Mała Gramatyka § 106., 118., 119., 120., aż do 127.)

Dom.

Dom jest budynkiem. Dom może być duży, mały, wysoki, niski, piękny, brzydki, stary, nowy. Dom ma podwaliny, cztery ściany i dach. Wewnątrz są piwnice, izby, komórki, kuchnia, spiżarnia, strych. Nad postawieniem domu pracował murarz, cieśla, stolarz, ślusarz, szklarz, garncarz. Potrzebowano do tego kamieni, drzewa, wapna, żelaza, szkła i gliny. W domu mieszkają rodzice, rodzeństwo i służba. Dom rodzicielski miły jest dzieciom.

184. Zad. — Przerób jak nr. 183 następujący opis ogrodu!

Ogród.

Ogród jestto kawał pola. Otoczony jest zwykle płotem, parkanem albo murem. Są ogrody warzywne, owocowe, angielskie, włoskie, kwiatowe, winogrodowe. W naszych ogrodach widzimy sałatę ¹⁾, rzodkiew, groch, cebulę, pietruszkę, selery, pory, marchew, kapustę, kalarepę, ogórki, kwiaty, krzewy, drzewa owocowe. Ogród jest bardzo pożyteczny. Zwykle zajmuje się nim gospodyni domu lub ogrodnik. Dzieciom nie wolno chodzić bez pozwolenia do cudzego ogrodu.

¹⁾ Pamiętaj: IV-ty przyp. (Biernik) liczby poj. rzeczowników żeńskich kończy się stale na „ę”, np. *sałatę, dynię, matkę, siostrę*. Wyjątek stanowią zakończone na „i”, oraz obce na *ya, ia (yja ija)*, które powinny mieć zawsze „ą”, np. *pani—panią, Francya—Francją, Anglia—Anglią, linia—linią, procesya—procesją*. — Zato przymiotniki żeńskie mają w IV-tym przypadku l. p. raz na zawsze „ą”, np. *dobrą, złą, matkę* (a nie *dobrę, złą*!) (Obacz: Mała Gramatyka § 114 i 115.)

185. Zad. — Przerób jak nr. 183 następn. opis róży!

R ó ż a.

Róża jest kwiatem ogrodowym. Należy do krzewów. Jest piękna i pachnąca. Kwitnie w końcu wiosny i początku lata. Róża ma łodygę, kielich i koronę. Łodyga ma kolce. Korona składa się z wielu okrągławych listków; listki te są zwykle czerwone. Są także białe i żółte róże. Nierozwinięty kwiat róży nazywamy pączkiem. Zapach i barwa róży sprawiają nam wiele przyjemności. Piękną i rumianą twarz przyrównujemy często do róży.

186. Zad.—Przerób jak nr. 183 następ. opis!

Owies.

Owies należy do traw, zwanych zbożami. Rośnie i na lichym gruncie. Ma włóknisty korzeń, dęte źdźbło, kolan-ka, kończaste listki i wiechę. Owies sieje się na wiosnę. Najprzód wyrasta z ziemi trawka nieznaczna; później pokazuje się źdźbło; z tego zaś wyrasta wiecha z ziarnem. Owies kwitnie w czerwcu a dojrzewa w sierpniu. Dajemy go szczególnie koniom. Lud ubogi miele go na mąkę. Słoma służy za pokarm dla bydła.

187. Zad. — Przerobić jak nr. 183 następujący opis!

L e n.

Len jest bardzo pożyteczną rośliną. Ma korzeń włóknisty i długą łodygę z wielu delikatnymi listkami. Kwiat jest niebieski. Później ¹⁾ pokazuje się okrągła nasienna torebka, w której ukryte jest nasienie lniane. Jest ono barwy brązowej. Robią z niego olej. Len wymaga wiele pracy. Najprzód się wrywa, potem moczy, suszy, łamie, miedli i czesze. Przy czesaniu odchodzą tak zwane kłaki. Len gotowy składa się z długich delikatnych włókien, które się przędą na nici. Przędzę przerabia tkacz na płótno. Len ma zatem wysoką wartość. Niektóre kraje prowadzą lnem zyskowny handel.

¹⁾ *Paulętaj*: końcówka „*ej*” w zaimkach, przymiotnikach, liczebnikach i przysłówkach ma zawsze *é* (ściśnione czyli kreskowane); pisz zatem raz na zawsze: *téj, jéj, méj, swéj*, które—*dobréj, piéknéj, taniéj*—*piérwszéj, drugiéj, setnéj*—*lepiéj, wyżéj, prędzéj, bardziéj*, i t. d. — Kończówkę „*ej*” (*é* kreskowane) mają także i rzeczowniki tegoż zakończenia, jako to: *oléj, kléj, złodziej, dobrodziéj*; ale w dalszej odmianie rzeczownika przechodzi „*é*” na „*e*”, np. *oléj—oleju, dobrodziéj—dobrodzieja*.—(O kreskowaném „*e*” obacz dalsze szczegóły: Mała Gramatyka § 108 i 109.)

188. Zad. — Przerobić jak nr. 183 następujący opis!

Owca.

Owca jest czworonożném ¹⁾ zwierzęciem. Ma głowę podługowatą, nos zagięty, ciało okrągławe, cztery cienkie nogi, rozłupane kopytka, krótki zwieszony ogon, a za-

¹⁾ Kiedy w VI-tym i VII-ym przypadku przymiotników pisać *ym, im, imi, ymi*, a kiedy *em, emi*, o tém ob. Mała Gram. § 45., Nr. 2.

miast włosów wełnę. Młoda owca zowie się jagnięciem. Owca żywi się trawą, koniczyną, ziołami, sianem i słomą. Sól jest ulubionym przysmakiem owiec. Prawie każda cząstka owcy jest użyteczną. Z owcy mamy wełnę, mięso, łój, skórę, rogi, a nawet kiszka na struny do skrzypiec. Łagodne i cierpliwe dziecko przyrównujemy często do owieczki. Nie masz bowiem łagodniejszego i cierpliwszego stworzenia nad owcę.

189. Zad. — Przerobić jak nr. 183 następujący opis!

Bocian.

Bocian jest błotnym ptakiem. Jest duży, przytém piękny i roztropny. Upierzenie ma białe i czarne. Dziób ma długi, oczy duże, a nogi długie i czarne. Przylatuje do nas na wiosnę. W jesieni odlatuje do cieplejszych krajów. Jest więc ptakiem przelotnym. Gniazdo ściele na wysokich drzewach lub na dachach. Widać go często na łąkach. Tam głównie szuka pożywienia. Pożera żaby, jaszczurki, żmije, myszy, glisty, chrząszcze i ślimaki. Jest więc ptakiem pożytecznym. Nie lubią go tylko myśliwi, bo tępi podobno dużo ptastwa błotnego. Dzieciom podobna się postawa bociana.

190. Zad. — Przerobić jak nr. 183 następujący opis!

Pszczola.

Pszczola, acz ¹⁾ mała, pożytecznym jest owadem. Ma cztery skrzydełka, sześć nóżek, dwa różki i żądło. Piersi i tułów (brzuch) są jakoby niteczką spojone. Pszczoły mieszkają rojami w ulach lub barciach. ²⁾ W każdym roju jest matka czyli królowa, która rządzi, a obok niej mnóstwo pszczołek roboczych. Pszczołki robocze lecą na łąki i pola, siadają na kwiatach i miód z nich dobywają. W ulu lepią sobie komórki z wosku, uzbieranego z lipkich soków roślinnych. W jedne komórki składają miód, w inne składa matka swe jajka. Z jajek legą się najpiérw drobne robaczki, z robaczków tworzą się poczwarki, a z poczwarek pszczoły. Młode pszczoły obierają sobie matkę, z którą z ula wylatują, własnego domu szukając.

¹⁾ Wyraz „acz, aczkołwiek” znaczy to samo, co „chociaż”.

²⁾ „Barcią” nazywamy siedlisko pszczół w żywych drzewach w lesie.

191. Zad. — Przerobić jak nr. 183 następujący opis!

Mrówki.

Mrówki są to żwawe i pracowite owady z sześciu nóżkami i trąbką. Na jesień dostają skrzydełka, które im prędko opadają. W mrowisku roją się jak ogień w zarzewiu. Cały dzień znoszą w trąbkach i nóżkach drobne gałązki, ziarenka, robaczki i gąsienice. Nieżywego chrabąsacza rozskubują i kawałkami zanoszą do mrowiska. Większy kawałek bierze kilka mrówek razem na plecy i dźwiga do domu. Mrówki mają jak pszczoły matkę, której są posłuszne.

Pytania ortogr.—*Mrówki* pisze się przez „w”; dla czego? (= *mrówie*); — *nóżki* przez „ż”; dla czego? — *trąbka* przez „b”; dla czego? — *prędko* przez „d”; dla czego? — *gałązka* przez „z”; dla czego? — *rozskubują* przez „z”; dla czego? — *bierze* przez „rz”; dla czego? — *której* przez „ej”; dla czego?

192. Zad. — Przerobić jak nr. 183 następujący opis!

Ranek.

Ranek jest pierwszą porą dnia. Pojawia się zorza poranna. Niebo się rumieni, gwiazdy bledną i nikną. Rozjaśnia się. Słońce wschodzi wspaniale. Na każdej trawie wisi lśniąca kropla rosy. Kwiaty otwierają kielichy. Zwierzęta budzą się. Kogut pieje. Skowronek śpiewa. Przepiórka woła. Kukułka kuka. Wieśniak wstaje do pracy. Pasterz wygania bydło w pole. I uczeń wstaje rano i ubiera się szybko, dziękując Bogu za sen szczęśliwy.

193. Zad. — Przerobić jak nr. 183 następujący opis!

Rolnik.

Rolnik uprawia rolę, dla tego zowie się rolnikiem. Pracuje ¹⁾ przez cały dzień pilnie i wytrwale. Orze, włóczy, sieje, broni, sadi, okopuje, kosi, zbiera i młóci. Praca jego jest ciężka. Pracuje on na chleb w pocie czoła. Upada nieraz pod ciężarem pracy. Pomocnikami jego są parobcy i dziewczki. Rolnik zasługuje na poszanowanie. Jego pracy zawdzięczamy pożywienie. Pobożny rolnik prosi Boga o błogosławieństwo.

¹⁾ Pamiętaj: Słowa zakończone (w trybie bezokolicznym) na *ować* zamieniają w czasie teraźniejszym o na *u*, jako to: *pracować*—

pracuję, broniwać—bronuję, kupować—kupuję, rachować—rachuję, rysować—rysuję, i t. d.; z tego powodu piszemy także: opiekun, rysunek, rachunek przez u, chociaż mówim i piszemy: opiekować się, rysować, rachować, i t. d.

194. Zad. — Przerobić jak nr. 183 następujący opis!

Niemowlę.

Małeńka mucha skoro się uleże, umie latać i pożywienia szukać. Kurczątka zaraz po wylęzieniu biega i ziarnka szuka. A człowiek rodzi się tak słaby, że bez opieki żyć nie może. Niemowlę przez pół¹⁾ roku ledwiesiedzieć umie. Z ciekawością wpatruje się w matkę. Uśmiecha się do białej ściany. Trzepie rączkami na widok ognia lub świecy. Później rozpoznaje matkę i wyciąga do niej rączkę. Piękne jest takie dziecko! Twarzyczka rumiana, usteczka różowe, oczy jak dwie gwiazdki. Dziecię takie skacze wesoło jak jagniątko. Poznaje z wolna ojca po chodzie, matkę po głosie, siostrę po śpiewie. A zawsze wesołe, ciekawe i ożywione.

¹⁾ Pamiętaj: „ó”, (kreskowane) piszemy tam, gdzie w pierwotnych lub pokrewnych wyrazach stoi „o”, jako to: pół (bo połowa), bóstwo (Boże), który (kto), młócić (młot), kłódka (kłoda), mnóstwo (mno-gi), spółny (społem), włókno (włokę), zbójca (bój, baje), słowko (słowo), kółko (koło); podobnie: stół (stoły), wół (woły), ogród (ogrody), i t. d.

195. Zad. — Przerobić jak nr. 183. następujący opis!

Chłopiec.

Żwawy jest chłopiec. Biega po dworze, trzaska z bąbkiem, jeździ na kijku, buduje domki, z każdym lubi rozmawiać. Zdrowe chłopcy lekko¹⁾ są ubrane. Biegają po dworze, gonią się i ścigają, pną się na góry i drzewa, chodzą po deszczu i upale. Mocują się z sobą, bawią się w gry, strzelają łuki, pałasze, strzały, krzyżyki, wózki, wiatraczki. Dzielny chłopiec nigdy nie płacze, woli nożyk niż ciastko. Twarz i ręce ma zawsze czyste, włosy ładnie zaczesane, minę wesołą, postawę dziarską. Chłopiec taki zasiada już do pracy. Idzie z ojcem w podwórze, w pole, na łąkę lub do lasu. Później uczy się siadać na konia lub pojeźdzać. Z takiego chłopca będzie dzielny młodzieniec a później dzielny mężczyzna.

¹⁾ Pamiętaj: wyrazy *lekki* (*lekko*, *lekkość*) i *miękki* (*miętko*, *miętkość*) piszą się przez „kk.”

196. Zad. — Przerobić jak nr. 183. następujący opis!

Szkoła.

Dzikie drzewa rosną po lasach bez ¹⁾ pielęgnowania. Dziecko bez ludzkiej ²⁾ opieki stałoby się także ³⁾ dzikim człowiekiem. Odbiera zatem wychowanie od rodziców, potem od szkoły. Szkoła, to dom nauki. Codziennie rano biegają dzieci gromadkami do szkoły. W jasnej i czystej ⁴⁾ sali siadają rzędami na długich ławach. Starsze dzieci siadają osobno, młodsze osobno i małe także osobno. Gdy ósma ⁵⁾ godzina wybije, wchodzi nauczyciel. Dzieci wstają i witają go. Potem mówią ⁶⁾ ranne modlitwy rozłączają się w gromadki. Jedna gromadka ⁷⁾ odpowiada ⁸⁾ na pytania nauczyciela, druga czyta, trzecia rachuje ⁹⁾, inna pisze, inna rysuje. Każde dziecko zatrudnione, każde się uczy lub uważa na słowa nauczyciela. W szkole takiej jest życie, ruch i praca jak w ulu.

Pytania gramatyczne. — ¹⁾ Do jakiego gatunku wyrazów należy tu wyraz „bez”? Wyraz ten należy do *przyimków*. — Po czym to poznajesz? Poznają to po tem, że wyraz ten (jak i wszystkie *przyimki*) pociąga za sobą pytanie pewnego *przypadka*; pytam się bowiem: *bez czego?* (bez pielęgnowania — II-gi przyp.) Ob. Mała Gram. § 72. — Pamiętaj także: przyimek „bez” pisze się przez „z” (bez); widać to najlepiej w wyrazie „*bezemnie*”, złożonym z *przyimka* „bez” i wyrazu „*mnie*”. — Jest także i *rzeczownik* „bez, *bzu*”; pisownia jego też sama.

²⁾ *Przymiotnik* „*ludzki*” pisze się przez „dz”; dla czego?

³⁾ *Przysłówek* „*także*” pisze się przez „k”; dla czego? — Po czym poznajemy, że wyraz jakiś jest *przysłówkiem*? Po pytaniach: *jak!* (*tak, także, również, bardzo, inaczej, zielono, i t. d.*); *gdzie!* (*tu, tam, wszędzie, i t. d.*); *kiedy!* (*dzisiaj, wczoraj, nigdy, wtedy, potem, rano, i t. d.*); *ile!* (*trochę, nieco, cokolwiek, zbyt, wiele, tyle, dosyć, i t. d.*)

⁴⁾ *Przymiotnik* „*czysty*” pisze się przez „e” (kreskowane); dla czego?

⁵⁾ *Liczebnik* „*ósmy*” pisze się przez „o” (kreskowane); dla czego?

⁶⁾ Słowo „*mówić*” pisze się przez „ó”; dla czego?

⁷⁾ *Rzeczownik* „*gromadka*” pisze się przez „d”; dla czego?

⁸⁾ Słowo „*odpowiada*” pisze się przez „d”; dla czego?

⁹⁾ „*Rachuje*” pisze się przez „u”; dla czego?

B. Osnowy do opisów.

197. Zad. — Wygotuj opis konia podług następującej osnowy!

K o Ń.

Postać (wysmukły, piękny)—sierść gładka, lśniąca—zgrabne cienkie nogi—kopyta, jakie? —podkowy—ogon włosisty—co na szyi? —oczy pełne ognia; —maść: kare, siwe, gniade, kasztanowate, bułane, i t. d.—bieg szybki, wytrwały—w zaprzęgu, w pługu, pod jeźdźcem—wojna, odważny, przywiązany—nie wolno ani obciążać ani katować konia.

198. Zad.—Wygotuj opis psa podług następującej osnowy!

P i e s.

Zwierzę domowe — krótki włos lśniący, albo kudłaty — kły ostre — nogi zgrabne — bieg byży, lekki — zwierzę drapieżne: szczeka, kąsa niebezpiecznie, zażera, dusi inne zwierzęta — lubi wiele spać, ale czujny — węch i słuch wyborny — wierny stróż domowy — przywiązanie do pana — lubi dzieci — niebezpieczny z powodu wściekliwości — nie drażnić — nie szczuć — nie przekarmiać.

199. Zad. — Wygotuj opis kaczki wedle następującej osnowy!

Kaczka.

Ptak wodny — nurkuje za żerem — tęskni za wodą — żre wszystko — kaczki chodzą rzędem a kołyszają się — wołają: kwak, kwak! ślicznie mieniające się pierze, mianowicie ukaczora — kaczęta zaraz po wylęzieniu pływać i żeru szukać — z kaczek mięso, pierze, jaja — smaczna czernina — dzikie kaczki.

200. Zad. — Wygotuj opis jaskółki wedle następującej osnowy!

Jaskółka.

Ptak przelotny — barwa? — dziób krótki, ale otwierający się bardzo szeroko — skrzydła długie, silne — lot? — w locie chwytawady — z czego gniazdo? — gdzie? (kominy, strychy, gzymsy, obory, stajnie, bo tam owadów najwięcej — troskliwość o pisklę-

ta—ptak pożyteczny — nie wolno psuć gniazd—z jesienią odlatuje.

201. Zad.—Wygotuj opis szczupaka wedle następ. pytań!

Szczupak.

Do jakiej klasy zwierząt należy szczupak? — gdzie żyje? — czém pokryty? — co ma w miejscu nóg? — czy ma kości? — i co ma zamiast kości? — jaka krew? (czerwoną, zimną) — brak płuc, czémże oddycha? (skrzelami) — dla czego szczupak nie wydaje głosu? (dla braku płuc) — jaki pożytek? jakie mięso? czy dużo ości? — czém się żywi? (małemi rybami, dla tego szkodliwy dla stawów zarybionych).

202. Zad.—Wygotuj opis żaby wedle następujących pytań!

Ż a b a.

Do jakiej klasy zwierząt należy żaba? (gady) — gdzie żyje? — czy tylko w wodzie? — jaka głowa? (spłaszczona) — jakie ciało? (grube, pękate) — czém pokryte? (nagie, śliskie, zimne) — ile nóg (tylne dłuższe) — jaka krew? — co mają zamiast kości? (chrząstki) — jak się nazywają młode żabki? (kijanki) — czy kijanki podobne są kształtem do starych żab? — co się dzieje z żabami w zimie? — kto tępi żaby?

203. Zad.—Wygotuj opis agrestu wedle następ. osnovy!

Agrest.

Roślina — krzew — łodygi gałęziste — kolce — wcześniej z wiosną — kwiat niepozorny — jagody niedojrzałe — dojrzałe — smak — jemy go surowo — w potrawach — w cukrze smażony — nie jeść za dużo — biegunka — cudze ogrody.

204. Zad.—Wygotuj opis krzewu malinowego!

Malina.

Krzew jagodowy — nawet dziko rosnący — kolce czy są i jakie? — jaka kora na młodych? — jaka na starych krzewach? — liść? (gładki z wierzchu, spodem kosmaty i białawy) — kwiat jakiej barwy? — owoc jagodowy — barwa — bywają i białe i żółte — smak?

—kiedy dojrzewają?—soki—konfitury—ostrożnie jeść dla mnóstwa robaczków.

205. Zad.— Wygotuj opis lipy wedle następującej osnovy!

L i p a.

Drzewo z największych—grubość—wiek (do 800 lat)—liść (duży, sercowaty)—kwiat (biało-zielonkawy, w gronkach)—woń kwiatu—pożytek z lipy: kwiat, lekarstwo—pszczoły, miód, lipiec—drzewo białe, miękkie, na sprzęty—kora (łyko) na co?—(maty, wory, przetaki, powrozy, łapcie)—węgle do prochu strzelniczego, do farby czarnej—z nasienia olej.

206. Zad.— Wygotuj opis pszenicy wedle następ. osnovy!

Pszenica.

Należy do gatunku trawiastych — wysokość w porównaniu z inném zbożem — czas siewu—czas kwitnienia—czas dojrzewania—widok dojrzałych łanów pszenicznych—ich barwa—korzeń pszenicy, źdźbło, kłos, wąsy—barwa i kształt ziarenka—mąka—słoma.

207. Zad.— Wygotuj opis jesieni wedle następ. pytań!

Jesień.

Coto jest jesień?—jak świeci słońce?—jaki dzień, jaka noc? — co się dzieje z owocami?—co jeszcze dojrzewa? — co się robi z winogron?—co się dzieje z drzewami, z liściem, z roślinami?—co się dzieje ze zbożem? — ptaki czy śpiewają? — co robią ptaki przelotne?—jakie wiatry wieją?—jaka pogoda?—co robi rolnik? —do której pory w roku podobną jest jesień i czém się różni od niej?

208. Zad.— Wygotuj opis rzeki wedle następujących pytań!

Rzeka.

Co jest rzeka? (woda ciągle w jedną stronę płynąca) — jak powstaje rzeka? — jak się zowie miejsce, którém płynie? — jak obie strony koryta? — jaką staje się rzeka coraz dalej, i dla czego?—gdzie wpływają rzeki?—coto jest ujście rzeki?—czém mo-

zna płynąć po rzece?—kiedy jest rzeka spławna?—do czego służą statki?—jakie zwierzęta żyją w rzece?—co widać wzdłuż rzek?—rzeki liczne i spławne są bogactwem kraju —jakie są najznaczniejsze rzeki w naszym kraju?

209. Zad.—Wygotuj opis wieczoru wedle nast. osnowy!

Wieczór.

Wieczór jest — porą —. Słońce —. Zmrok stopniowy. — Wszystko strudzone. — Kupiec zamyka —. Rzemieślnik zamyka —. Pasterz —. Rolnik —. Gwiazda wieczorna —. Światła w oknach —. Wieczerza —. Czytanie, pogadanki w kółku rodzinném —. Dzieśiąta godzina —. Modlitwy wieczorne —. Spoczynek —. Cisza —.

Stopień II.

Listy z życia dzieciennego.

Uwagi i przestrogi dla dzieci piszących listy.

1) List jest rozmową między dwiema osobami oddalonymi, a zatem powinien posiadać przymioty zwyczajnej rozmowy, tj. zdania powinny być zwięzłe i jasne, układ myśli prosty, naturalny i lekki, różniący się od zwyczajnej rozmowy jedynie poprawnością języka.

2) Przed zaczęciem listu pomyśl wprzód, o czém masz pisać.

3) Pisząc, wyobraź sobie, że z piórem w ręku mówisz do osoby obecnej; pisz, jakbyś z nią ustnie mówił.

4) Rodzicom, opiekunom i nauczycielom okazuj wdzięczność i szacunek.

5) Pisz tak, abyś się nigdy przed nikim za słowa swoje nie rumienił.

6) Strzeż się pisać o kimbądź ubliżająco.

7) Nie pisz bez potrzeby dla tego tylko, abyś pisał; ani o tém, co nie warto, bo kto bredzi, nie ma odpowiedzi.

8) Pisząc, bądź samym sobą i nikogo nie naśladow.

9) Listy pisz wyraźnie, czytelnie. Dla tego nim list zapieczętujesz, odczytaj go z uwagą.

10) Pisząc naraz kilka listów nie pomył się w adresie.

11) Roztropność i uprzejmość dla każdego niech zawsze będą ci prawidłem.

A. Prośby.

210. Zad.—Przeczytaj następujący liścik z uwagą;—spamiętaj dobrze treść i cały układ jego;—przepisz go potem z pamięci, i popraw podług książki!

Kochany Witoldzie! ¹⁾

Tadzio mówił mi wczoraj, żeś sobie kupił parę arkuszy obrazków do kolorowania. I ja chciałbym mieć coś podobnego. Donieś mi więc, gdzieś kupił obrazki i po jakiej cenie. Prosi Cię ²⁾ o to i pozdrawia serdecznie

Warszawa

Twój przyjaciel

Dnia 28. Marca 1873 r.

Emil Zaręba.

¹⁾ Po takich wezwaniach jak „Kochany Witoldzie!” lub: „Droga Mamol!” i t. d., kładzie się zawsze znak wykrzyknienia.

²⁾ Zaimki, odnoszące się do osoby, do której piszemy, należy pisać zawsze wielką literą.

211. Zad. — Przeczytaj następujący liścik z uwagą, spamiętaj treść i układ jego, przepisz potem z pamięci i popraw z błędów podług książki!

Kochany Zigmuncie!

Mówiłeś ¹⁾ mi wczoraj, że jedziesz dzisiaj ²⁾ z ojcem do Warszawy. Proszę Cię ³⁾, abys mi kupił papieru ry-sunkowego. W tym celu załączam 2 złp. ⁴⁾ Dostaniesz go w najlepszym gatunku na placu teatralnym, po stronie ulicy Wierzbowej. ⁵⁾

Zyczę Ci wielu przyjemności.

Wilanowo

Twój przyjaciel

Dnia 5. Lutego 18... r.

Franciszek N.

¹⁾ „Mówiłeś” pisze się przez „ó” a nie przez „u”; dla czego?

²⁾ Pisz „dzisiaj” przez „a”, nie *dzisiej* (!)

³⁾ Zaimek „Cię” wielką literą; dla czego?

⁴⁾ Litery „złp.” są skróceniem wyrazów „złote polskie”.

⁵⁾ Nazwy ulic piszą się zawsze wielką literą.

212. Zad.—Jak nr. 210.

Kochana Saluniu!

Wiesz ¹⁾ dobrze, że mam własny ogródek. Ostatniej jesieni obiecałaś mi dać na wiosnę różnych nasion. Otóż nadeszła wiosna i czas już myśleć o siewie. Przypominam Ci więc Twoją obietnicę. Bądź zatem tak dobra i przyslij mi przez oddawcę ²⁾ tego liściku obiecanie nasionka. Odślużę Ci się wzajemnie, czem tylko będę mogła.

Pozdrawia Cię serdecznie

Warszawa

Twoja przyjaciółka

Dnia 1. Maja 18... r.

Karolina N.

¹⁾ Cztery słowa: *jem, wiem, umiem, śmiem* (—ze złożonemi—) mają w czasie teraźniejszym „*e*“, z wyjątkiem 3-ciej osoby l. mn.; a zatem np. od słowa *jeść* będziemy pisali czas teraźniejszy tak: *jem, jesz, je, jemy, jecie, jedzą*. (Ob. Mała Gramatyka § 109. g)

²⁾ Rzeczown. „*oddawca*“ pisze się przez „*dd*“; dla czego?

213. Zad.—Jak nr. 210.

Kochany Józefie!

Wczoraj zostawiłem moje ¹⁾ Arytmetykę ²⁾ w szkole. Niestety, rodzice moi wyszli dzisiaj na cały dzień za sprawunkami, a mnie nie wolno opuścić domu ani na chwilę. Bądź więc tak dobry i zabierz po południu książkę moję ze szkoły, a jeżeli Ci czas pozwoli, wpadnij po drodze do mnie a ja Ci z duszy za to podziękuję.

Warszawa.

Twój

Dnia 6. Czerwca 18... r.

Jan.

¹⁾ Zaimki żeńskie: *ta, owa, moja, twoja, swoja, nasza, wasza, czyja, sama, jedna, wszystka*, kończą 4-ty przyp. (biernik) l. p. rodzaj. zawsze na „*e*“, jako to: *tę* (panią), *owę, moję* (Arytmetykę), *czyję, naszą, waszę, swoją, samę, wszystkę, jedną*, i t. d. z wyjątkiem trzech ściągniętych zaimków: *ma, twa, swa*, które mają „*a*“, jako to: *mą, twą, swą*. Wyjątek stanowią także i te zaimki, których rodzaj męz. ma zakończenie *i* lub *y*; te mają bowiem w 4-ym przyp. na rodzaj. że. zawsze tylko „*a*“ jako to: *jaki—jaką, inny—inną, który—którą, owaki—ową, pewny—pewną, żaden—żadną*, i t. d. (Ob. Mała Gram. § 52.)

²⁾ Tytuły książek piszą się wielką literą.

214. Zad.—Jak nr. 210!

Drogi Stanisławie.

Przed kilkoma dniami zaniósłem Wypisy ¹⁾ moje do intrologatora. Książkę ²⁾ tę nabyłem już nie nową. Przez

długie używanie zupełnie się rozsypała, trzeba ją więc zszyć i oprawić od nowa. Wiem, że i ty masz te same Wypisy i że ich już nie potrzebujesz. Uwzględnij więc moje położenie i pożycz mi ich na czas niejaki. Będę Ci za to niewymownie wdzięczny a książki samój strzedz i szanować będę jak oka w głowie.

Warszawa.

Twój szczerze Cię kochający

Dnia 9. Paźd. 18... r.

Władysław.

¹⁾ „Wypisy” wielką literą; dla czego?

²⁾ Wyraz „książka” pisze się przez „ż”; dla czego? (Wszystkie bowiem wyrazy takie, które w pokrewnych wyrazach mają „g”, piszą się zawsze przez „ż” a nie rz lub sz; jako to: *książka* przez „ż”, bo pochodzi od wyr. *księga*; *służę* przez „ż”, bo pochodzi od wyr. *sługa*; *struże*—przez „ż”, bo pochodzi od *strugać*; *bieży*—bo *biegać*; *może*—bo *mogę*; *Boże*—bo *Bóg*; i t. d.

215. Zad.—Jak nr. 210.

Kochany Edwardzie!

Przed pięcioma tygodniami pożyczyłem Ci *Gry geograficznęj*. Wtenczas potrzebowałeś jej bardzo, dziś zaś mnie ona bardzo potrzebna. Jeżeli więc znajdziesz sposobność dogodną, przybądź ¹⁾ dziś do mnie i przynies z sobą *Grę geograficzną*. Będzie u mnie dwóch kuzynków; zabawim się wspólnie. Tylko przybywaj!

Prosi Cię o to

Warszawa.

Twój

Dnia 17. Września 18... r.

Ignacy.

¹⁾ Forma rozkazująca (tryb rozkazujący) *bądź*, *przybądź*, itp. pisze się przez „dź”; dla czego? (= *przybędę*).

216. Zad.—Jak nr. 210.

Drogi Przyjacielu!

Jestem w wielkim kłopotcie. Otrzymałem dzisiaj zagadnienie rachunkowe, którego dokładnie nie rozumiem, a nie chciałbym przyjść do szkoły nieprzygotowany. Wiem, że jakoś łatwiej idą Ci rachunki. Dla tego proszę Cię, abyś mi zaznaczył pokrótce, jak mam rozwiązać owe zagadnienie. Przyszedłbym sam do Ciebie, ale się lękam,

aby koledzy, dowiedziawszy się o tém, nie śmiali się ze mnie.

Oczekuję odpowiedzi z upragnieniem.

Warszawa.

Twój

Dnia 20. Maja 18... r.

Tadeusz.

217. Zad.—Jak nr. 210.

Droga Zosiu!

Książkę, którą mi pożyczyłaś, przeczytałam całą i dla tego ją odsyłam. Przyjm za nią serdeczne podziękowanie. Powiastka bardzo mi się podobała. Czytałam ją z jak najżywszém zajęciem i wynotowałam sobie najpiękniejsze myśli i opisy. Sądję, że tak trzeba czynić z każdą książką, bo inaczej nie odnieslibyśmy żadnej korzyści z czytania. Bądź tak dobra i przyslij mi przez tego posłańca inną jaką książkę. Odeszlę Ci ją w krótkim czasie nieuszkodzoną.

Oczekuję z upragnieniem odpowiedzi, a tymczasem przyjm pozdrowienie.

Warszawa.

Twoja

Dnia 19. Sierpnia 18... r.

Marya.

218. Zad.—Pożyczyłeś przyjacielowi Atlasu; prosz uprzejmie o zwrot.

219. Zad.—Donieś przyjacielowi, że wyjeżdżasz z ojcem na kilka godzin do Warszawy i że sobie życzysz bardzo, aby i on mógł wziąć udział w tej wycieczce. Oznacz dzień i godzinę wyjazdu.

220. Zad.—Napisz swemu przyjacielowi, że z powodu kaszlu nie możesz pójść do szkoły i że go prosisz przy tej sposobności, aby ci kupił sekstern do ćwiczeń stylistycznych; napomknij, że do liściku załączasz w tym celu 20 groszy. Przeprośi pozdrów.

221. Zad. — Dowiadujesz się, że Józef, przyjaciel twój, wyjeżdża z rodzicami do N. N. I ty masz tam krewnego; chciałbyś przy tej sposobności przesłać do niego kilka słów. Zapytaj więc przyjaciela, czyby nie chciał zabrać z sobą owego liściku. W takim razie doręczyłbyś mu go jutro osobiście.

222. Zad.—(Odpowiedź przychylna na list powyższy.)

Józef jedzie w samej rzeczy do N. N. Zabierze z największą przyjemnością list pomieniony. Prosi nawet o więcej zleceń, bo dla dobrego przyjaciela wszystko się zrobić powinno. Żegna przyjaciela — ale pragnie go widzieć jeszcze u siebie przed odjazdem.

223. Zad. — Dowiadujesz się, że Władzio otrzymał od rodziców „*Robinsona*.” Nie znasz jeszcze tej ciekawej książeczki: prosisz zatem przyjaciela o pożyczenie „*Robinsona*” na kilka dni. Książki nie poplamisz i nie uszkodzisz. Odwzajemnisz mu się również ciekawą książką.

224. Zad. — Zapytujesz przyjaciela, czyś nie zostawił u niego seksternu z rachunkami. Proś, aby przeszukał, przetrząsnął swoje półki i szuflady z książkami. Wyczekujesz niecierpliwie odpowiedzi.

225. Zad. — Odpowiedź. — Przetrząsałeś wszystkie półki i zakątki. Ani śladu. Sekstern musiał zaginąć po drodze. Ubolewasz i ty nad tym wypadkiem, ale pociesz przyjaciela, że się przecież zguba znajduje.

B. Zaproszenia.

226. Przeczytaj następujący liścik z uwagą, spamiętaj dobrze treść i cały układ jego; przepis go potem z pamięci, i popraw podług książki!

Kochany Ludwiku!

Dzisiaj po południu posyłają mnie rodzice do Warszawy po rozmaite sprawunki. Czy nie masz czasu pojechać ze mną? Jakże przyjemną byłaby dla mnie ta wycieczka! I rodzicom moim sprawiłoby to niemałą przyjemność, bo mię nie bardzo chętnie samego posyłają. Zachechalibyśmy do mego stryja — na dobry podwieczorek. — O pierwszej wyjeżdżam. Napisz choć kilka wyrazów, czy mi możesz towarzyszyć.

Do zobaczenia!

Żulin.

Twój

Dnia 1. Czerwca 18... r.

Julian.

227. Zad.—(Odpowiedź na list poprzedzający.)
Postępowanie jak pod nr. 226.

Kochany Julianie!

Jakże chętnie byłbym Ci towarzyszył do Warszawy! Niestety, stan zdrowia mojego nie pozwala na to. Rodzice moi obawiają się, żeby mi przejażdżka nie zaszkodziła. Ponieważ atoli mój starszy brat ma także kilka sprawunków w Warszawie, więc on pojedzie chętnie z Tobą. O dwunastej wyjeżdża i przed pierwszą będzie u Ciebie.

Zawadów.

Twój

Dnia 1. Czerwca, 18... r.

Ludwik.

228. Zad.—Postępowanie jak pod nr. 226.

Kochana Zosiu!

Rodzice moi ¹⁾ wyjechali dzisiaj na wieś. Ja sama zostałam w domu. Proszę Cię więc bardzo, żebyś po obiedzie przyszła do mnie z robotą. Będziemy się razem uczyły, razem szyły lub dzięrgały a przytém wesoło rozmawiały. Tym sposobem spędzimy czas pożytecznie i przyjemnie. Tylko przyjdź wcześniej.

Warszawa.

Twoja przyjaciółka

Dnia 10. Września 18..

Emilia. ²⁾

¹⁾ Pamiętaj: co do wyrazów czysto-polskich, zakończonych na -ja, np. *moja, twoja, swoja, szyja, zmija, nadzieja*, i t. p. pamiętać należy, że wszędzie, gdzieby j i i spotkać się miały, pisze się tylko samo i (a nie *ji!*); pisz zatem *mo-i* (zam. *moji*), *szy-i* (zam. *szyji*), *sto-i* (zam. *stoji*), *zmi-i* (zam. *zmiji*), *nadzie-i* (zam. *nadzieji*). W razach takich to „i” znaczy tyle, co „ji” złane w jedną literę.

²⁾ Wyrazy, pobrane z obcych języków, a zakończone na -ia, -ya, -ium lub -yum jak: *Emilia, Julia, linia, lilja, Anglia, Hiszpania*—lub: *Marya, Galicya, Francya*—lub: *dominium, gimnazyum, seminaryum*, i t. p., piszą się tak w I-ym jak i w dalszych przypadkach bez „j”.—(Porówn. § 128. w Małej Gramatyce.)

229. Zad.—Postępowanie jak pod nr. 226.

Drogi Przyjacielu!

O niewypowiedziana radości! Jakżem szczęśliwy! Pełno najpiękniejszych rzeczy dostałem dzisiaj na urodziny. Jabłka, figi, cukry, rozmaite gry i książki na-

pełniają moją szafeczkę. Nie mogę się dosyć nacieszyć. Moi kochani rodzice sprawili mi tę wielką radość. Jakże oni mnie kochają!

Przyjedź więc jak najprędzej. Przyrzekłeś mi to dawniej; sądzę, że dotrzymasz słowa. Zabawim się przesłicznie. Będzie nas kilku.

Czekamy na Ciebie z niecierpliwością.

Warszawa.

Twój

Dnia 15. Sierpnia, 18... r.

Wiktor.

230. Zad.—Napisz odpowiedź na list pod nr. 229.

Osnowa: Podzielasz radość z Wiktorem. Przybędziesz z całą pewnością. Rodzice pozwalają. Ojciec sam Cię odprowadzi. Do zobaczenia.

231. Zad.—Przypominasz przyjacielowi, że cię miał odwiedzić. Jutro ogrodnik zbierać będzie owoce w ogrodzie. Proś więc przyjaciela, aby przybył tym razem stanowczo. Będzie to miłe dla was zajęcie. Oprócz owoców znajdzie się kilka pięknych bukiecików dla siostry.

232. Zad.—Prosisz przyjaciela, aby cię odwiedził. Jesteś sam — rodzice wyszli na całe popołudnie. Masz dwie nowe zajmujące gry i książkę historyczną z obrazkami. Będzie także u ciebie Edwardek z sąsiedztwa. Ma on ogromnego latawca, którego puści dzisiaj przy waszej pomocy. Liczysz więc na przybycie przyjaciela. Do zobaczenia.

233. Zad.—Odpowiedź przychylna na list pod nr. 232.—Osnowa: 1) Dziękujesz za pamięć; 2) przyrzekasz, że się stawisz wcześniej; 3) przyniesiesz z sobą dwa łuki i kęgle.

234. Zad.—Odpowiedź odmowna na list pod nr. 232. Osnowa: 1) Ubolewasz, że musisz odmówić; 2) powód: nagła słabość brata; 3) prosisz więc, aby uwzględniono twoje położenie; 4) przyrzekasz stawić się przy najbliższej sposobności.

C. Podziękowania.

235. Zad.—Przeczytaj następujący liścik z uwagą; spamiętaj dobrze treść i cały układ jego; przepisz go potem z pamięci, i popraw podług książki!

Kochany Stefanie!

Jak dobry z Ciebie przyjaciel! Przysyłasz mi koszycek winogron, a sam może ¹⁾ zapomniałeś o sobie. Dziękuję Ci serdecznie za Twą ²⁾ pamięć i dobroć. Komużby taki owoc nie smakował! Podzieliłem się nim z rodzicami i rodzeństwem; nie mogli go się nachwalić. Odwdzięczając Ci się poniekąd, posyłam Ci koszyk gruszek. Przyjm je od przyjaciela. Za tydzień odwiedzę Cię i podziękuję Ci osobiście za Twą pamięć.

Tymczasem bywaj zdrow.

Sanniki.

Twój

Dnia 28. Września, 18... r.

Stanisław.

¹⁾ Przysłówek „może“ pisze się przez „ż“; bo pochodzi od słowa „mogę“ (możesz, może, możemy). (Ob. Zad. nr. 214. — Przypisy nr. 2.) Rzeczownik „morze“ pisze się przez „rz“ (morski!)

²⁾ „Twą“ przez „ą“ a nie „e“; dla czego? (—ob. Zad. nr. 213., Przypisy nr. 1.)

236. Zad.—Postępowanie jak pod nr. 235.

Najdrożsi Rodzice!

Jakżem szczęśliwa, że mi Pan Bóg tak dobrych dał Rodziców! Znowu mi nowe wyświadczenie dobrodziejstwo, przesyłając mi na imieniny tak piękne i pożyteczne podarunki. Jakżem Wam za nie wdzięczna! Niech Wam ojciec Niebieski Waszę ¹⁾ dobroć nagrodzi. I za życzenia Wasze dziękuję szczerze. Napomnienia Wasze zapiszę głęboko w duszy mojej, i zawsze się do nich stosować będę. Tym tylko sposobem okażę się wdzięczną ²⁾ dzieckiem.

Bywajcieś zdrowi i bądźcie przekonani o miłości i przywiązaniu

Radom.

Waszej wdzięcznej córki

Dnia 20. Sierpnia 18... r.

Maryi.

¹⁾ Zaimek „Waszę“ przez „ż“; dla czego? (ob. Zad. nr. 213., Przypisy nr. 1.)

²⁾ „Wdzięczną“ przez „ę“; dla czego?

237. Zad.—Postępowanie jak pod nr. 235.

Drogi Wuju!

Sprawileś mi niespodziankę i radość niemałą. Farby, które mi przysłałeś, są przesliczne. Już oddawna pragnąłem posiadać coś podobnego, i oto spełniły się moje życzenia. Jakże mnie kochać musisz, Wuju najdroższy! A ja czemże Ci się za to odwdzięczę? Stać mnie tylko na słowo serdecznej podzięk. Przyjm ją od małego kuzynka, który zaledwie wypisać się potrafi. Dziękuję Ci, drogi Wuju, po kilkakroć za tę pamięć. Podarunek Twój będzie dla mnie nową zachętą do pracy. Tak, tylko pracą wytrwałą mogę Ci się należycie odwdzięczyć.

Twój szczerze Cię kochający siostrzeniec

Hrubieszów.

Karol.

Dnia 1. Maja, 18... r.

238. Ząd.—Podziękuj koledze za powinszowanie przesłane Ci w dniu imienin. Donieś mu, jak Ci zszedł ten dzień uroczysty, i coś dostał od rodziców w podarunku. Przy sposobności pokażesz mu to wszystko, a tym razem podziękuj raz jeszcze i pozdrów serdecznie.

239. Zad. — Mieczysław zrobił ci przysługę; podczas twój słabości spisywał w szkole wszystkie lekcye dla ciebie. Za to podziękuj mu z serca i jako dowód przywiązania załącz do listu książkę z obrazkami, którą mu z polecenia rodziców jako upominek przesyłasz.

D. Powinszowania.

240. Zad.—Jak Zad. nr. 235.

Najdroższa Matko!

Wyczekiwałem z niecierpliwością dnia Twych imienin. Otoż i nadeszła ta chwila uroczysta. Oby Bóg dobry zachować Cię raczył jak najdłużej przy życiu, gdyż bez Ciebie, Matko najukochańsza, żyćbym nie umiał. Tyś dla mnie wszystkiem. Będę Ci posłusznym, będę pilnym i wytrwałym w naukach, bo wiem, że takie są Twoje ży-

czenia. Prawda, wtenczas kochać mnie będziesz tak samo jak dzisiaj?

Żyj mi, Matko najdroższa, i pamiętaj o Twoim
Zaborowo. wdzięcznym
Dnia 7. Maja, 18... r. Witoldzie.

241. Zad.—Jak nr. 235.

Najukochański Rodzice!

Wszelkiego szczęścia i najlepszego zdrowia życzę Wam w tym Nowym roku. Codziennie będę zasylał modły do Boga, abyście na pociechę i podporę moję jak najdłużej i najszczęśliwiej żyli. Będę się starał być dobrym i pilnym, aby Wam sprawić jak największą uciechę.— O, ileżto dobrodziejstw otrzymałem od Was w upłynionym roku! Dziękuję Wam za nie. Kochajcie mnie i nadal, jak ja Was z całego serca kocham.

Warszawa. Wasz wdzięczny syn
Dnia 1. Stycznia, 18... r. Floryan.

242. Zad.—Jak nr. 235.

Kochany Przyjacielu!

Znowu dożyłeś imienin swoich. Jakaż to uciecha dla Ciebie! Tę uciechę dzielę i ja z Tobą. Lecz czegoż Ci mam życzyć? Oto: bądź i nadal tak pilnym i wytrwałym w pracy, jak dotąd. I ja pragnę Cię w tem naśladować, a wtenczas będziem obaj szczęśliwi. Oby nam Bóg pomódz raczył!

Bywaj zdrów. Przyjm zapewnienie mojej szczerzej miłości i kochaj wzajemnie

Tyczyn. Twego przyjaciela
Dnia 9. Marca, 18... r. Józefa.

243. Zad.—Jak nr. 235.

Szanowny Panie Nauczycielu i Dobrodzieju!

Imieniny Twoje, których znowu szczęśliwie dożyłeś, są i dla mnie, ucznia Twojego, dniem uroczystym. Dzień

ten podaje mi już oddawna pożądaną sposobność wynurzenia Ci mojej wdzięczności. Czuję to głęboko, ile Ci jestem winien za Twe prace i starania,łożone dla mego szczęścia. Każdego dnia, a szczególnie dzisiaj wnoszę modły do Boga, aby Cię przy zdrowiu i życiu jak najluźszem zachować raczył. Ojcowskie rady Twoje nie wyjdą nigdy z mojej pamięci. Proszę Cię i nadal o miłość i ojcowską troskliwość.

Zostaję z synowskiem przywiązaniem

Siedliszcz.

Twój wdzięczny uczeń

Dnia 24. Kwietnia, 18... r.

Jan N.

244. Zad.—Napisz list do ojca z powinszowaniem imienin.

245. Zad.—Napisz list do wuja z powinszowaniem Nowego Roku.

246. Zad. — Napisz list do babki z powinszowaniem imienin.

247. Zad.—Napisz list do starszego brata (siostry) z powinszowaniem imienin.

E. Listy różnej treści. ¹⁾

248. Zad.—Jak nr. 235.

Kochany Przyjacielu!

Dzisiaj zbieraliśmy w ogrodzie winogrona. Za pomoc przy zbieraniu dali mi rodzice pełen talerz winogron. Wiedząc, jak bardzo lubisz ten owoc a jak trudno u Was o niego, posyłam Ci je. W przyszłą niedzielę przyszlę Ci znowu.

Przyjm tymczasem te, które Ci posyłam. Bywaj zdrow!

Żulin.

Twój

Dnia 28. Września 18... r.

Ignacy.

¹⁾ Niektóre z tych i poprzednich liścików są może nieco za trudne na siły dziecka dziesięcioletniego. Ale bywają czasem główki bardziej rozwinięte, i dla nichto podaliśmy kilka poważniejszych liścików.

249. Zad.—Jak nr. 235.

Kochany Emilu!

Wczoraj obraziłem Cię przy grze. Prawda, że byłem bardzo niegrzeczny. Żałuję tego szczerze. Dla tego proszę Cię o przebaczenie. Już Cię więcej nie obrażę. Jeżeli mi przebaczysz, ulżyysz prawdziwie sercu memu.

Oczekując Twojej odpowiedzi, zostaję

Warszawa.

Twoim szczerym przyjacielem

Dnia 20. Maja, 18... r.

Antoni.

250. Zad.—Odpowiedź na list poprzedzający.

Drogi Antosiu!

Przebaczam Ci chętnie. Nie myślmy wcale o tem, co wczoraj zaszło, i bądźmy jak zawsze prawdziwymi przyjaciółmi. Pod wieczór przyjdę do Ciebie i wezmę Cię z sobą do nas. Będziemy się wesoło bawili.

Do widzenia!

Warszawa.

Zawsze Twój wierny przyjaciel

Dnia 20. Maja, 18... r.

Emil.

251. Zad.—Jak nr. 235.

Kochany Bracie!

Ach, co za smutna wiadomość! Jakże mię serce boli, gdy to piszę. Wystaw sobie, nasza najukochańsza Matka zachorowała mocno. Powiadają lekarze, że to choroba niebezpieczna. Cóżby się z nami stało, gdyby nam Matki zabrakło! Płaczę ustawicznie i nie mogę ani jeść ani spać. W niczem nie znajduję pociechy, tylko w jednej modlitwie. Oby mię litościwy Bóg wysłuchać raczył! Proś, drogi Jasiu, pana Nauczyciela, aby Cię na kilka dni uwolnił, i przyjeżdż do domu. Matka pragnie Cię widzieć. I ja Cię oczekuję z upragnieniem.

Młodocin.

Twoja stroskana siostra

Dnia 18. Sierpnia, 18... r.

Teresa.

252. Zad. — Jak nr. 235.

Drogi Zbigniewie!

Donoszę Ci o smutnym wypadku. Karol Z., towarzysz i przyjaciel nasz, utonął przedwczoraj w Wiśle. Kąpało nas się kilku. Żaden nie umiał pływać. Tylko Karol chciał nas przekonać koniecznie, że już się nauczył pływać i zaczął popisywać się przed nami. Dopóty się trzymał mielizn, szło to jeszcze jako tako. Ale kiedy się powążył na głębinę, zbrakło sztuki... i biedny musiał swą odwagę przypłacić życiem.

Zbigniewie, posłuchaj! I ty lubisz chorować na śmiałka. Upominam Cię więc z całego serca: bądź ostrożny! Masz rodziców, którzy Cię bardzo kochają. Upamiętaj się więc i nie żartuj z życia dla zabawki drugih!

Żyj mi jak najdłużej i nie zapominaj o tych, którzy Cię z całej duszy kochają. Tego pragnie

Warszawa.

Twój kochający Cię brat

Dnia 25. Lipca, 18... r.

Władysław.

253. Zad. — Jak nr. 235.

Najukochańsi Rodzice!

Ledwie ośmielam się do Was ¹⁾ pisać. Jaką boleść musiała Wam sprawić wiadomość, że przy końcu pierwszego półrocza ²⁾ złe świadectwo otrzymał. Tyle dobrodziejstw świadczyście ³⁾ mi codziennie, a ja Wam się za nie tak odpłaciłem! ⁴⁾ Jakże niewdzięczny, jakże płochy byłem! Czuję to mocno. Żal mię okropnie dręczy. Dla tego przebaczenie mi, najukochańsi Rodzice ⁵⁾, aby do duszy mojej ⁶⁾ znowu spokój ⁷⁾ powrócił. Będę się teraz ⁸⁾ uczył, ile mi sił starczy. Przebaczenie mi tylko! Prosi i błaga Was o to

Warszawa.

Wasz posłuszny syn

Dnia 1. Października, 18... r.

Józef.

¹⁾ Pytania. — Zaimnek „Was“ pisze się tu wielką literą; dla czego?

²⁾ „Półrocze“ przez „ó“; dla czego?

³⁾ „Świadczyć“ przez „d“; dla czego?

⁴⁾ „Odpłaciłem“ przez „d“; dla czego?

⁵⁾ „Rodzice“ wielką literą; dla czego?

⁶⁾ „mojej“ przez „e“; dla czego?

⁷⁾ „spokój“ przez „ó“; dla czego?

⁸⁾ „teraz“ przez „z“; dla czego? (=ten-raz, razu.)

254. Zad. — Napisz choremu przyjacielowi, że mu przesyłasz książkę z zajmującemi powiastkami, aby się nie nudził. Wkrótce nadeszlesz mu kilka różnych gier.

255. Zad. — Upominasz przyjaciela, aby nie dręczył zwierząt. Zwierzęta sąto stworzenia bożkie i nikt nie ma prawa odbierać im życia. Nazywamy wilka „drapieżném zwierzęciem”; a jak nazwać chłopca, który muchom łebki ukręca lub pisklęta ptaszkom wykrada i na śmierć dręczy? Niechaj zaniecha tego szkaradnego zwyczaju, bo w przeciwnym razie musiałbyś się wyrzec jego przyjacieli.

256. Zad. — Zosia prosi Paulinki, aby jej pokazała, jak się wykonywa robota pacórkowa.

257. Zad. — Paulina przyrzeka jej to uczynić. W tym celu odwiedzi ją z robótkami w przyszłym tygodniu.

258. Zad. — Upominasz przyjaciela, aby sam na lód nie chodził i aby w ogóle nie wchodził nigdy na lód niepewny.

259. Zad. — Syn donosi ojcu, jak przepędza dzień cały w szkołach.

260. Zad. — Wincenty złamał nogę. Wyraż mu swój żal, pociesz go i obiecaj często go odwiedzać.

261. Zad. — Stefan widział żmiję w menażeryi, i opisuje ją przyjacielowi.

Stopień III.

Bajki i powiastki.

a. Bajki.

262. Zad. — Przeczytaj następującą bajkę wolno, głośno i uważnie; — przeczytaj ją następnie po cichu, ale z zastanowieniem; — opowiedz ją wiernie z pamięci, posilkując się raz po raz książką; — odłóż książkę i napisz z pamięci to, coś czytał i opowiadał; — potem popraw podług książki!

Lis i lew.

Za grubem drzewem stał groźny lew i czyhał na zdobycz. Nadszedł lis i dostrzegł z poza drzewa koniec lwiego ogona. „Aha!” — rzecze — „to pewno lew... a może tygrys... a może tylko bawół niewinny“ — i skoczył w bok ze strachem; poczem umknął co tchu w gęstwinę. Dostawszy się do nory, rzekł chytrze do siebie: „Wolę ¹⁾, że przyjaciele moi śmiać się będą z mego tchórzostwa, jak żeby mieli płakać nad moim zgonem.”

¹⁾ Pamiętaj: po dwukropku, po którym przytaczamy wiernie i dosłownie cudze słowa, pisać trzeba pierwszy wyraz tych słów wielką literą. Na znak zaś, że przytaczamy czyjeś słowa dosłownie, kładziemy na początku i na końcu tych słów znaki cudzysłowu („— —”).

263. Zad.—Postępowanie jak pod nr. 262.

Osieł zawiedziony.

Droga, którą osieł z workami soli odbywać musiał, wiodła przez strumyk. Na środku wody potknął się i upadł. Podnosząc się zauważył z niemałą radością, że ciężary, które dźwigał, stały się daleko lżejsze. To mu się niezmiernie spodobało, i kiedy z nowemi tłumokami wracał tą samą drogą, potknął się umyślnie na środku strumyka. Niestety! nie wiedział, że z powrotem objuczono go gąbkami, które, nasyciwszy się wodą, przybrały dziesięćkroć na wadze i tak go przywalały swym ciężarem, że mało nie utonął. — W nagrodę za podstęp dźwigać musiał w pocie czoła mokre gąbki do domu.

264. Zad.—Jak nr. 262.

Dwie kozy.

Dwie kozy spotkały się na wąskiej kładce, położonej nad głębokim strumykiem. Jedna chciała przejść na tę, a druga na tamtą stronę. „Na bok!” zawołała pierwsza. — „Oho! zaczekaj moja pani!” odparła druga; „ja tu byłam pierwsza, więc też przejdę pierwsza.“ — „Cóż ty sobie myślisz!” krzyknie tamta; „ja starsza! mnie więc należy się pierwszeństwo; na bok!” I poskoczyły ku sobie. Ale w zapale straciły równowagę, zatoczyły się, zakręciły w kółko i — plusnęły w nurty strumyka. Teraz dopiero w płacz i narzekanie; ale zapóźno! Utonęły obie.

265. Zad.—Jak nr. 262.

Nietoperz.

Nietoperz ¹⁾ wygląda jak mysz, ale lata na skrzydłach jak ptak. Otóż ²⁾ raz, gdy zwierzęta wiodły wojnę z ptakami, nietoperz zawsze trzymał się mocniejszej strony. Kiedy zwierzęta były górą, to gacek ³⁾ bił ptaki; kiedy znów ptaki zwyciężały, to nietoperz gonił za myszami i kaleczył, jak mógł. W końcu zawarto pokój. Obie strony poznały się na zdrajcy i tak go znienawidziły, że odtąd ⁴⁾ nie śmie się pokazywać we dnie; i tylko w nocy, kiedy ptaki i zwierzęta śpią, gacek ze swojej nory wylatuje.

„Kto pod kim dolki kopie, sam w nie wpada:
Ze wszystkich zbrodni najbrzydsza jest zdrada.”

¹⁾ Zamiast „nietoperz” piszą także niektórzy: „niedoperz.” — Nietoperz jestto zwierzę ssące, wielkości myszy, którego przednie i tylne nogi połączone są błonkami, pozwalającemi mu wlatywać w powietrze.

²⁾ „Otóż” pisze się przez „ż”; dla czego? (To końcowe „ż” dodaje się bardzo często niektórym wyrazom dla wzmocnienia ich znaczenia; podobnież bowiem mówimy i piszemy: *któż, coś* zamiast *kto, co*?—*jakiż, któryż* zam. *jaki, który*;—*ileż, tyleż, wieleż, również, jukoż, też, podobnież* zam. *ile, tyle, wiele*, i t. d.; — *gdyż, kiedyż* zam. *gdy, kiedy*;—*jakże, także, wszakże, jednakże* zam. *jak, tak, wszak, jednak*, i wiele innych.

³⁾ „Gacek” znaczy to samo, co „nietoperz”. (Nazwa ta mniej używana, ale równie dobra jak i tamta.)

⁴⁾ „Odtąd” przez „d”; dla czego? (= *od-tędy* = *od tego punktu* = *od tej chwili*.)

266. Zad.—Jak nr. 262.

Ślepa kura.

Stara i ślepa kura, która nawykła była za młodu do grzebania po wszystkich śmietnikach i podwórkach, nie przestawała i teraz jeszcze grzebać zawzięcie. Ale na *coż* jej się to zdało? Jakaś przebiegła sroka upatrzyła ją w tej pracy i korzystała przewybornie z całodziennych jej mozolów. Każdego bowiem robaczka, każde ziarnko pożywne chwytała cichaczem z pod nóg ślepej pracownicy.

A czy coś takiego nie dzieje się także między ludźmi? Co niejeden mądrze i pracowicie wymyśli, to mu to potem ktoś drugi zabiera chytrze z pod nosa.

267. Zad.—Jak nr. 262.

Paw i kogut.

„Patrz!” ¹⁾ — mówił paw ²⁾ do kwoczki — „jak tam poważnie ³⁾ i dumnie kroczy pan kogut! A jednak nie powie nikt: *dumny jak kogut!* ale przeciwnie: *dumny jak paw!* Prawda? To wielka niesprawiedliwość!” — „Bynajmniej!” — odpowiedź kwoczka. „Duma, uzasadniona pracą i zasługą, nie zadziwia tak dalece nikogo; lecz dumę, pochodzącą z próżności i zarozumiałości, wszyscy palcem wytykają. Kogut dumnym jest ze swęj czujności i śmiałej postawy; sąto dwa przymioty, któremi wszędzie pochwalić się można; ale cóż ciebie, mój pawiu, upoważnia do takiej dumy i nadętości? Chyba tylko te piórka... To za mało!”

¹⁾ „Patrz” przez „rz”; dla czego? (= *patrzeć* = *opatrywać*).

²⁾ „Paw” przez „w”; dla czego? (= *pawia*); — jest także wykrzyknik „pa!” przez „f.”

³⁾ „Poważnie” przez „ż”; dla czego? (= *poważ* = *ważyć*.)

268. Zad.—Jak nr. 262.

Słuszna kara.

„Słuchaj, bracie!” rzekł osieł, objuczony straszliwie towarami, do konia idącego luzem bez żadnych tłumoków; „zabierz choć częśćkę tego ciężaru, a ja ci się kiedykolwiek w trójnasób odwdzięczę.” — „A dajże mi spokój!” odrzekł dumny rumak i ruszył w poskokach naprzód. Nie uszli stu kroków, wtém pada osieł. Przewodnik poskoczył ku niemu, próbował podnieść i poruszyć z miejsca. Daremnie. Osieł skonał pod ciężarem. I cóż się stało? Dumny rumak musiał rad nie rad wziąć wszystkie tłumoki na siebie a w dodatku włożono mu na grzbiet ciężką skórę osła. „O!” biadał samolub; „nie chciałem się ulitować nad towarzyszem, a teraz dźwigać muszę nietylko tłumoki ale i skórę jego!”

269. Zad.—Jak nr. 262.

Wróbel i jastrząb.

Stary przemądrzały ¹⁾ wróbel obrał mieszkanie w głębokiej szczelinie muru. Spostrzegł to jastrząb ²⁾ i chciał

go tam koniecznie złowić. Ale wróbla z kryjówki nie łatwo było wywabić. Jastrząb wracał po kilka razy, lecz zawsze daremnie. Wreszcie i wróbla oburzyło to polowanie jastrzębia: postanowił dać mu się także weznaki. Za ponownem zjawieniem się nieprzyjaciela wysunął się na skraj szczeliny i zaczął go dziobać zawzięcie. Ale ten czekał tylko na to; nadlatywał mu coraz bliżej³⁾, pozwalał nawet dziobnąć się raz po raz bezkarnie, aż też wróbel, ośmielony powodzeniem, wysunął się całkowicie z kryjówki. Ale w tejże chwili rzucił się jastrząb na niego, chwycił w szpony i zdusił.

Znoś cierpliwie obrazę przeciwnika silniejszego, bo nagłą porywczość mógłbyś życiem przypłacić.

¹⁾ „Przemądrzały“ przez „rz“; dla czego? (= mądry.)

²⁾ Pamiętaj, jak się pisze „jastrząb“!

³⁾ „Bliżej“ przez „e“; dla czego?

270. Zad.—Jak nr. 262.

Paw królem.

Jednego razu zebrały się wszystkie ptaki w celu wybrania nowego króla¹⁾. Ten radził tego, tamten owego, a każdy miał zawsze swoje widoki na myśli. Ale wybór nie przyszedł²⁾ do skutku. Wtém³⁾ wysuwa się paw w całym blasku swego upierzenia i rzecze: „Jeżeli wam chodzi koniecznie o dobry wybór, to już *mnie* wybiercie⁴⁾ na króla.“ Ta otwartość pawia spodobała się niezmiernie większości wyborców. „Ha,“ pomyślał niejeden, „ptak-to i wielki i piękny; warto mieć króla takiego.“ — „Na wybór wasz zgadzam się wprawdzie“ odezwał się znienacka jakiś niepozorny ptaszek; „ale pozwólcie zrobić sobie jedną uwagę: cóż się stanie z nami pod rządami pawia, jeżeli nas orzeł⁶⁾ napadnie? któż nas tam obroni? Słowa te otworzyły oczy wyborcom. Cofnięto wybór i przystąpiono do nowego. — W ważnej sprawie nie działaj bez namysłu.

¹⁾ Wyrazy jednozgl.: *król, stróż, chór*, zawierają „ó“ we wszystkich przypadkach.

²⁾ „Przyszedł“ przez „ł“ na końcu; dla czego? (= przyszedłem).

³⁾ „Wtém“ (przysłówek, na pyt. *kiedy?*) pisze się przez „e“; dla czego? (= złożony z przyimka „w“ i z VII-go przyp. l. p. zaimka wskazującego, na rodz. nij.: (to;—w tem)).

⁴⁾ „Wybrać“ przez „rz“; dla czego? (= wybrać).

⁵⁾ „Jedną“ przez „ę“; dla czego? (ob. Zad. nr. 213., Przypisy.)

⁶⁾ „Orzeł“ przez „rz“; dla czego? (= orla.)

271. Zad.—Jak nr. 262.

Osieł i Lew.

Razu jednego wybrał się lew na polowanie. Brakło mu tylko rogu myśliwskiego. Po drodze spotkał ¹⁾ osła. „Słuchaj”—rzecze do niego—„ty będziesz moim rogiem myśliwskim; na lesie będziesz wołał dziarsko: *i-a! i-a!*“ Osła wbiło to w pychę bez granic. Zdawało mu się, że przechadzka ²⁾ po lesie obok króla zwierząt postawi go bardzo wysoko w rodzie zwierzęcym. Wtém spotyka go drugi osieł i wita: „Dzień dobry, kochany bracie!” „Bracie?...” odeprze ³⁾ tamten z oburzeniem; „jak śmiesz odzywać się do mnie w ten sposób!” — „Cóżto? Nie poznajesz mnie? Żyliśmy przecież ⁴⁾ tak długo z sobą!” — „Nie znam waćpana!” fuknął dumny osieł; „proszę mnie uwolnić od swego natręctwa!” — „Aa, teraz cię rozumiem!” odparł spokojnie drugi; „towarzystwo, w jakim cię tu spotykam, tak ci głowę zamąciło, żeś zapomniał o swojem pochodzeniu. Posłuchaj: chociaż cię tu widzę w towarzystwie króla naszego, powiem ci na ucho, żeś był i pozostaniesz na wieki — osłem.” I rzekłszy to, ruszył w dalszą drogę.

¹⁾ „Spotkał” przez „t”; dla czego? (= *spotykać*).

²⁾ „Przechadzka” przez „dz”; dla czego? (= *przechadzać się*).

³⁾ „Odeprze” przez „iz”; dla czego? (= *odpierać*).

⁴⁾ „Przecież” przez „ż”; dla czego? („ż” = głoska przyrostkowa dla wzmocnienia wyrazów.—(Ob. Zad. nr. 265. Przypisy nr. 2.)

b. Powiastki.

272. Zad. — Przeczytaj następującą powiastkę wolno, głośno i uważnie;—przeczytaj ją następnie pocichu;—opowiedz ją wiernie z pamięci, posiłkując się raz po raz książką;—odłóż książkę i napisz z pamięci to, coś czytał i opowiadał;—potem popraw podług książki!

Uprzejmość.

Sokrates, słynny mędrzec grecki, przechadzał się ze swymi uczniami nad brzegiem morza. Wtém go spotyka dawny znajomy, który się właśnie w tym czasie ogromnego dorobił majątku. Uprzejmie pozdrowił go Sokrates; lecz

dumny bogacz nie raczył nawet skinąć głową. Postępek ten oburzył uczniów Sokratesa. Rzekli do mistrza: „Jakże mogłeś, czcigodny nauczycielu, pozdrowić takiego człowieka!“ — Na to odrzekł mędrzec: „Dla czegoś nie miałem tego uczynić? Chcecież, abym był takim jak on prostakiem?“

273. Zad.—Jak nr. 272.

Lew florencki.

W końcu osiemnastego ¹⁾ stulecia ²⁾ uciekł lew ³⁾ z menażeryi ⁴⁾ księcia florenckiego i biegał po mieście. Wszyscy mieszkańcy wylękli się niezmiernie i uciekali przed strasznym zwierzem. Jakaś kobieta, z dzieckiem na ręku, napotkała lwa. Chciała uciekać, lecz przestraszona śmiertelny przykuł ją do ziemi. Straszliwy zwierz zbliża się... Już tylko o kilka kroków od niej! Biedna matka dobywa ostatka sił, rzuca się naprzód ⁵⁾, lecz w zapędzie upuszcza dziecko. Lew skoczył i pochwycił niemowlę. Cóż czyni nieszczęśliwa kobieta? Rzuca się na kolana przed zwierzem i z przeraźliwym krzykiem błaga go, aby oddał dziecko. Lew wstrzymał się, utkwiał w matkę ⁶⁾ wzrok groźny i nietknięte dziecko złożył na ziemię. Potem zwolna, jakby z dumą, oddalił się. Wpółmartwa kobieta z uniesieniem przycisnęła do piersi uratowaną dziecinę.

¹⁾ Pamiętaj, jak się pisze liczebn. „osiem, osiemnasty.— Niektórzy piszą „ośm, ośmnasty.“ — Podobną pisownię ma liczebn. „siedem.“

²⁾ „Stulecie“ przez „u“;—inni piszą także: „stolecie“ przez „o“;—inni nawet (ale mniej poprawnie) „stólecie“ przez „ó“.

³⁾ „Lew“ przez „w“; dla czego? (= lwa).

⁴⁾ „Menażeryi“ przez „yi“ a nie „yi“; dla czego? (Ob. Zad. nr. 228, Przypisy nr. 1 i 2.)

⁵⁾ „Naprzód“ przez „ód“; dla czego? (= *przód*—*przodu*).

⁶⁾ „Matkę“ przez „ę“; dla czego? (Ob. Zad. nr. 184. Przypisy.)

274. Zad.—Jak nr. 272.

Skarb w ogrodzie.

Pewien kміeć umierał, a nic nie zostawił dzieciom. Został po nim tylko dom i ogród. Błogosławiąc im w ostatniej chwili, rzekł: „Dzieci moje! cały skarb, jaki mam, jest w ogrodzie. Szukajcie, a znajdziecie!“—W kilka dni

po pogrzebie poszli ¹⁾ synowie kopać za skarbem w ogrodzie. Cały ogród rozkopali, ale skarbu nie znaleźli. Zasmuceni wzięli się do zwykłej pracy. Pozasadzali i posiali jak zwykle mnóstwo ²⁾ warzywa. Ale jakież było ich zdumienie, gdy wśród ³⁾ lata ukazał się nadzwyczajny urodzaj. Ziemia, którą spulchnili szukając pieniędzy, wydała plon obfity ⁴⁾. Poznali wtenczas, że prawdziwym skarbem, który ich ojciec miał na myśli, jest staranna praca około ziemi.

¹⁾ Pisz „poszli“, nie „posli“!

²⁾ „Mnóstwo“ przez „z“; dla czego? (= *mnogi*.—Ob. Zad. nr. 183. Przypisy.)

³⁾ „Wśród“ przez „ód“; dla czego? (= *w środek*.)

⁴⁾ „Obfity“ pisz przez „f“!

275. Zad.—Jak nr. 272.

Źródło.

Jednego dnia w czasie lata upał był niezmierny. — Mały Franuś, któremu ojciec kupił był strzelbę na ptaszki, biegał z nią po krzakach, bijąc wróble i makolągwy. Tém ciąglem bieganiem tak się zmęczył, że pot lał się strumieniem z niego, a w gardle zasychało od pragnienia. Wtém natrafia na czyste źródło. „Ach, jakie szczęście!“ — zawołał; „ochłodzę się, bo już prawie omdlewam.“ I położywszy się na ziemi, pił a pił zimną jak lód wodę. Na chwilę ożywiła go zdrojowa woda, lecz zaledwie przyszedł do domu, uczuł ciętkość i niemoc we wszystkich członkach i prawie bez zmysłów upadł na łóżko. Niebawem ukazała się gorączka. Biedny Franuś w ciągu choroby narzekał na nieszczęsne źródło, mówiąc: „Ktoby się był spodziewał, że w tём źródleku taka trucizna się mieści!“ — Słyszac to ojciec, rzekł do Franusia: „Synu mój! Nie było trucizny w tём źródle; nie ono spowodowało twoją chorobę, ale twoja własna nieostrożność. Pamiętaj o tём, abyś nigdy nie pił zimnej wody, gdy jesteś bardzo zgrzany i zmęczony. Dopiero, gdy się ochłodzisz i wypoczniesz, możesz pić bez obawy.“

276. Zad.—Jak nr. 272.

Nieposłuszny Tomcio.

Tomcio miał niedobre serce. Przestróg nie słuchał a w szkole był jednym z ostatnich. Nikomu nie ustąpił,

swawolił, każdego zaczepiał, wszystkim dokuczał, brał cudze rzeczy i psuł je ¹⁾ nawet często. Zamiast chodzić do szkoły, biegał często po krzakach, psuł gniazda ptakom, a młodym bez litości wykluwał oczy. Matka często go upominała, ale to nie skutkowało. Raz rzekła do niego: „Bezbożny chłopcze, odpokutujesz ciętko, jeżeli się nie poprawisz!“—Jednego dnia pobiegł do lasu, aby się nowych dopuścić srogości. Dostrzegł wielkie gniazdo na wysokim dębie. Wdrapał się natychmiast na drzewo, porwał z gniazda jedno ptaszę i już chciał pochwycić drugie, gdy nagle stare nadleciały, rzuciły się na niego i pokaleczywszy mu twarz całą, wydziobały w dodatku oko. Były to wielkie drapieżne jastrzębie, od których obronić się nie mógł. Stracił więc oko, i tak całe życie chodzić musiał z tęp bolesnym piętnem.

¹⁾ Pamiętaj: mów i pisz w powyższem zdaniu „je“ a nie „ich.“ Tylko bowiem rzeczowniki męskie, i to osobowe, używają w bierniku l. mn. formy „ich“ (*widzę ich—braci wodzów*), lecz wszystkie inne, tak żeńskie jak nijakie, żywotne i nieżywotne, używają formy „je“, jako to: *widzę je (siostry, dzieci, konie, wrony, domy, gniazda, i t. p.)*

277. Zad.—Jak nr. 272.

Leniuch i kozieł.

Adaś był leniuchem, co się zowie, i wszyscy go też „leniuszkiem“ nazywali. Nie było dnia jednego, żeby go ktoś z przechodniów nie zaszczycił tym przydomkiem. Leniuszka ubodły do żywego te honory. Postanowił zapobiedz temu skutecznie i pomyślał: „Poczekajcie! ja wam pokażę, jak dalece umiem być pilnym! Wziął książkę pod pachę i ruszył zamazyscie na miasto. Najednej z ulic leżała ogromna kłoda. Usiadł na niej, wyjął książkę z pod pachy, rozłożył z wielką ceremonią na kolanach (niestety do góry nogami! bo czytać jeszcze nie umiał) i zaczął niby czytać głośno, przerzucać kartę za kartą, słęczyć i jęczeć bez miary, kiwać głową, machać pracowicie rękami i nogami: słowem, czytać i kiwać się za wszystkich. W końcu... zasnął. Wtém z poza węgła domu wychodzi kozieł ogromny. Patrzy... mierzy okiem... „Ho! ho! — pomyślał — „ten panicz pewno na mnie tak kiwa. Zgoda! Staję do walki! Baczność!...“ Tupnął przednią nogą, odsadził się daleko, wspiął na tylne nogi i—*chlust*

rogami w leniucha! Leniuch w tył, czapka w górę, książka na środek ulicy — ot i po szkole! Z wrzaskiem zerwał się nieuk, zostawił czapkę i książkę, i krzycząc straszliwie leciał pędem do domu. Kozieł obszedł kłodę dokoła, obejrzał się kilka razy za chłopcem, i poszedł dalej z tryumfem.

278. Zad.—Jak nr. 272.

Przyjaciele.

Dwóch przyjaciół wybrało się w daleką podróż ¹⁾. W drodze przyrzekli sobie uroczyscie, że w niebezpieczeństwach i wszelkich przygodach pomagać sobie będą wzajemnie. Po kilku dniach podróży weszli do wielkiego lasu. Wtém wypada ogromny niedźwiedź i uderza na nich. Broniąc się we dwóch, mogli go byli pokonać bez wielkiego trudu. Ale jeden z nich uciekł co tchu na wysokie drzewo. Drugi, nie wiedząc, co począć sam nasam, rzucił się twarzą na ziemię, powstrzymał oddech i udął nieżywego. Niedźwiedź zbliżył się do niego, obszedł kilka razy w koło, obwąchał całego, i nietknawszy go, oddalił się spokojnie w głąb lasu. Po chwili zlaźł z drzewa wiarołomny przyjaciel i drwinkując zapytał towarzysza, co mu tam niedźwiedź naszeptał do ucha. „Mój bracie!“ odpowiedział tamten; „zwierz ten udzielił mi bardzo ważnej i zdrowej rady, a mianowicie: abym się nie wdawał z człowiekiem, który przyjaciela opuszcza w potrzebie.“

¹⁾ „Podróż“ przez ó i ż, dla czego? (= droga.)

279. Zad.—Jak nr. 272.

Tygrys Lalanda.

Znakomity astronom Laland ¹⁾, podróżując w celach nauki po Afryce południowej, wyszedł jednego razu samotnie w góry dla zbierania roślin i owadów. Ogromny motyl, rzadkiej piękności, zwrócił na siebie jego uwagę.

¹⁾ Pamiłtaj: imiona chrzestne (np. *Józef, Zofia*), imiona familijne (np. *Zakrzewski, Łukomski*), imiona geograficzne (np. *Europa, Polska, Wisła*).—słowem: wszelkie imiona własne piszą się zawsze wielką literą. W jakich zaś razach pisać trzeba także wielką literą niektóre imiona pospolite, o tém ob. Mała Gramatyka § 135. nr. 3, 4, 5, 6, 7.

Długo i napróżno za nim się uganiał. Nakoniec motyl usiadł na krzaku. Laland przyezał się i rzucił na niego swój kapelusz. — Kogoż nakrył? Motyla? — Bynajmniej. Nakrył śpiącego tygrysa! Laland, wpółmartwy z przestachu, uciekł, a dostawszy się do jakiegoś domku, stanął, wolniej odetchnął i obejrzał się, czy nie gonili za nim straszny zwierzę; lecz i tygrys, zbudzony tak nagle ze snu, uciekł w kapeluszu.

280. Zad. — Jak nr. 272.

Wschód słońca.

Mały Adaś ¹⁾ nie widział jeszcze nigdy wschodu słońca; ale w dzień Nowego Roku ²⁾ wstał, gdy jeszcze ciemno było, a idąc z matką do kościoła, obaczył w całym blasku to codzienne lecz zawsze wspaniałe zjawisko natury. Kiedy uwielbiał piękność słońca, rzekła matka: „A wiesz, Adasiu, że ty do niego podobnym być możesz? — „A to jakim sposobem?“ zapytał chłopczyk zdziwiony. — „Wszak słońce dobrze czyni wszystkim: oświeca, ogrzewa ziemię; takie jego przeznaczenie. *Takiem* też powinno być *twoje* życie. Ucz się, bądź dobry, braciom życzliwy, pracuj, a zarówno jak słońce będziesz światu pożyteczny.

¹⁾ „Adaś“ wielką literą; dla czego?

²⁾ „Nowego Roku“ wielką literą; dla czego?

281. Zad. — Jak nr. 272.

Bogactwo.

Pewien ubogi młodzieniec spotkał się razu jednego z dawnym swoim nauczycielem i skarżył ¹⁾ się przed nim ze łzami na niesprawiedliwość losu. „Wszystkim moim przyjaciółom i znajomym powodzi się bardzo dobrze; żyją w dostatku, a życie schodzi im bez troski.“ — „Czyś ty jest w samą rzecz tak ubogi i nieszczęśliwy, jak ci się zdaje?“ zagadnął nauczyciel. — „Stoisz ²⁾ przedemną w pełnem zdrowiu. Ta dłoń — mówił dalej, biorąc go za rękę — tak zdrowa, silna, piękna!... czybys też pozwolił odjąć ją sobie za 1000 złp.“ — „Uchowaj Boże — ani za

¹⁾ „Skarżyć“ przez „ż“; dla czego? (= skarga).

²⁾ „Stoisz“, bez „j“ a nie stojisz; dla czego? (ob. Zad. nr. 228, Przypisy nr. 1.)

miliony!“ zawołał młodzieniec.—„A te piękne, pogodne, jasne oczy“ mówił dalej nauczyciel—„oddalżebyś je komu za miliony?... A ten słuch przewyborny sprzedałbyś za sumy ³⁾ złota?“—„O nie! za nic w świecie!“ odrzekł z zapalem młodzieniec.—„A więc czegoż narzekasz i dowodzisz, że jesteś ubogi? Masz dobra, masz dary, trwalsze nad stosy złota. Tylko ich użyj, jak należy!”

³⁾ „Suma“ pisze się jużto przez (jedno) „m“, już też przez „mm“. (Ob. Mała Gramatyka § 131. nr. 5.)

282. Zad.—Jak nr. 272.

Ostatnia wola.

Niedaleko Lwowa mieszkał niegdyś bogobojny staruszek, który swoich trzech synów jak najlepiej wychował. Gdy doszli do lat, a on był blizkim śmierci, kazał im przyjść do siebie i rzekł: „Wiém, żeście mi zawsze byli posłuszni, i że témbardziej ostatnią wolę moję będziecie szanowali. Oto są trzy puszki. Daję wam po jednej. Ty, Józefie, który masz być żołnierzem, otworzysz swoją, gdy zostaniesz kapitanem. Ty, Pawle, który się uczysz prawa, toż samo uczynisz, gdy sędzią zostaniesz. Ty zaś, Mikołaju, który chcesz być kupcem, otworzysz także puszkę swoją, ale dopiero wtenczas, gdy się w handlu dorobisz tysiąca złotych. Starajcie się, drogie dziatki, wszelkiemi uczciwemi sposobami dojść do tego stanu...” Mówiąc to, skonał.

Po śmierci ojca jął się każdy z synów do pracy w swoim zawodzie. — Pracując wytrwale, przyszli i czasem do tego, że najstarszy otrzymał stopień kapitana, młodszy urząd sędziego, a trzeci zarobił tysiąc złotych.

Zeszli się więc, a gdy pierwszy, Józef, otworzył puszkę, znalazł kartkę z napisem: „*Tak kończ, jakęś zaczął, a możesz zostać nawet generałem!*“

Drugi, Paweł, znalazł na swojej kartce te słowa: „*Tak kończ, jakęś zaczął, a możesz zostać ministrem!*“

Trzeci syn, Mikołaj, wyczytał te słowa: „*Tak kończ, jakęś zaczął, a możesz posiadać miliony!*“

c. Osnowy do Bajek i Powiastek.

283. Zad.—Rozwiń i złoż w powiastkę następujące luźne zdania i wyrazy.

Pamiętaj: Skoro ukończysz powiastkę, weź ją do ręki i przeczytaj głośno, abyś się przekonał, czy powiastka napisana jest gładko i jasno, lub czy potrzebuje poprawek i ogładzenia.

U p ó r.

Jasio zachorować. Choroba pogorszyć się. Lekarz. Zapisać lekarstwo. Gorzkie. Jasio krzyczeć, opierać się, nie wziąć. Rodzice upominać. Daremnie. Lekarz ostrzega. Jasio wrzeszczeć, nie chcieć wziąć lekarstwa. Choroba wzrastać. Jasio, bierz lekarstwo! Nie!—Zamiast czterech dni, pozostać w łóżku cztery miesiące.

284. Zad.—Jak nr. 283.

Śmiałek.

Zima. Pierwszy lód. Józef radować się. Pójść na lód z innymi chłopcami. Wchodzić pierwszy bez namysłu. Chłopcy go powstrzymywać. Józef nie zważać na to. Chłopcy prosić go ponownie. Józef odpychać proszących i wejść śmiało na lód. Iść coraz dalej. Wtém lód łamać się. Józef wpaść, zanurzyć się, i już nie wypłynąć.

285. Zad.—Jak nr. 283.

Kawał żelaza.

Grzesio być nieuczciwy. Brać i chować cudze rzeczy. Przechodzić rano mimo kuźni. Pod drzwiami zobaczyć kawał żelaza. Oglądać się. Nikogo. Schylić się. Chwycić za żelazo. Wrzasnąć straszliwie, rzucić żelazo. Żelazo być wyjęte codopiero z ognia; kowal położyć na dworze dla szybszego wystudzenia. Na krzyk Grzesia majster i czeladź przybiegnąć. Śmiać się do rozpuku. A stary kowal na to: „Dobrze, żeś sobie przypiekl trochę te długie paluszki!”

286. Zad.—Jak nr. 283.

Niepogoda.

Kupiec zamożny jechać konno przez las. Deszcz zacząć padać bez końca. Kupiec przemoknąć do nitki. Z gniewem rzecze do siebie: „Za cóż nas karze Bóg takimi ulewami!” Jechał dalej. Wtém zadrzeć. Ogromny zbójca mierzyć fuzyą do niego i—

pociągnąć za cyngiel. Proch zamoknąć — fuzya nie wypalić. Kupiec ostrogi koniowi i uciec szczęśliwie. Teraz dopiero przekonać się, że i niepogoda mieć swe dobre strony, i Bóg widzieć, co czynić.

287. Zad. — Jak nr. 283.

Lekkomyślność.

Przed dom Emila zwozić ziemię i piasek pod nowy bruk. Emil kręcić się między końmi. Zbliżyć się do młodego płochego konia. „Nie podchódź tak blisko, bo cię uderzy!” upominał woźnica. Emil śmiać się i wzruszać ramionami. Woźnica upominać powtórnie. — Emil na przekór. Wtém Emil przewrócić się — koń uderzyć kopytem w bok. Złamać kilka żeber. Nieprzytomnego zanieść do domu. W kilka dni śmierć.

288. Zad. — Jak nr. 283.

Chart i dwa zające.

Chart gonić młodego zająca. Już, już go prawie mieć. Wtém z pod miedzy stary tęgi zając. „Hola, pomyśli chart, wolę tego, bo większy!”, i za nim. Ale zmęczyć się przy młodym, nie mieć dosyć sił do przytrzymania starego. Stary umknąć do lasu, młody zniknąć bez śladu. Chart bez niczego do domu.

289. Zad. — Jak nr. 283.

Uczciwość.

Bogaty pan dać do odnowienia stolarzowi stare biurko po ojcu. W biurku skrytka — nikt o niej nie wiedzieć — i pan sam nie wiedzieć. Stolarz rozbierać biurko. Odkryć skrytkę. Znaleźć różne papiery i pieniądze w złocie. Bardzo ubogi, zwracać panu pieniądze wraz z papierami. Pan wzruszony uczciwością stolarza wynagrodzić go hojnie, polecić innym domom. Stolarz mnóstwo roboty. Pracowity. Bardzo zamożny.

290. Zad. — Jak nr. 283.

Łupina.

Zosia ogród orzech znaleźć. Orzech zielona łupina. Zosia myśleć, że jabłko, i spróbować. Zaledwie do ust, rzucić i zawo-

tać: „Fe! jakito cierpki, brzydki owoc!” — Brat, Konrad, podnieść orzech. Obejrzeć na wszystkie strony. Obrąć z wierzchniej łupiny. Roztłuć drugą. Jeść. Smakować. Śmiać się z Zosi. Mówić: „Nie zważam na łupinę, bo wiem, że wewnątrz znajduje się słodkie ziarno.” — Bez mokołu nie ma korzyści.

291. Zad.—Jak nr. 283.

Niezgoda.

Dwaj chłopcy, Karol i Edward, na ulicy znaleźć stary powróż. Chcieć go posiadać obadwaj. Kłócić się. Nie ustąpić. Wydzierać sobie. Wreszcie chwycić za końce. Każdy ciągnąć w swoją stronę. Ciągnąć coraz mocniej. Powróż rwać się. Chłopcy jak dwie piłki odlecieć na środek ulicy w największe błoto.—Nadchodzić ojciec Karola. Mówić: „Dobrze wam tak! Kłóćcie się o lada drobnostkę, i cóż macie z tego? Nic, prócz hańby i szkody!”

292. Zad.—Jak nr. 283.

Gwóźdź w podkowie.

Wieśniak osiodłać konia. Do miasta—targ. Ale spostrzegać jeszcze na miejscu, że brak jednego gwoździa. „Mniejsza o jeden gwóźdź!” Wyruszać. W drodze drugi gwóźdź wypadać. Potem trzeci i czwarty. W końcu nieznacznie podkova ginać. Droga kamienista. Koń nogi psuć. Kulć. Dwóch rabusiów na drodze. W pogon za wieśniakiem. Wieśniak bić konia. Koń ustać. Pada. Rabusie zabrać pieniądze, siodło i — konia. Wieśniak pieszo do miasta. Po drodze mówić do siebie: „Któżbyto był pomyślał, że dla jednego gwoździa postradam konia całego!” — Nauka: kto małych rzeczy nie szanuje, postrada to, co ma, a wielkich się nie dorobi.

ROZDZIAŁ TRZECI.

I. Przenośnie,

czyli myśli wyrażone innemi (niewłaściwemi)
słowami.

Co znaczy:

- 1) Czas ma *skrzydła*. — Czas wszystko *trawi*. — Czas *goi* rany.
- 2) Dzień już *na schyłku*. — *U schyłku* życia.
- 3) *Oko za oko, ząb za ząb*. — Prawda *w oczy kole*. — Być *komu solą w oku*. — *Oko* Opatrzności.
- 4) *Ustać w połowie drogi*. — *Droga* cnoty. — *Droga* do stojeństwa. — Postępować *drogą prostą*.
- 5) Być *w kwiecie wieku*. — *Kwiat* młodzieży. — *Kwiat* wojska.
- 6) Skończyć *o kiju* zebraczym.
- 7) Nie trzeba przylewać *oleju* do ognia. — *Olej* w głowie. — *Oleju* mu nie brak.
- 8) Miło mi *na sercu* (= czuję zadowolenie.) — *Dobre* serce. — Co *w sercu*, to *na języku*. — Serce *kamienne*. *Zajęcze* serce. — Mieć coś *na sercu* (= żal w sercu.)
- 9) To człowiek *z głową!* — *Głowa* do *pozłoty* (v. *kapuściana*). — *Głową* muru nie przebijesz. — *Głowę* łamać nad czem. — Ruszyć *głowę* (= odezwać się z konceptem.) — *Głowa* za *głowę* (= kara śmierci za zabójstwo.)
- 10) Być *czyjąś prawą ręką*. — Chodzić z *założonemi* rękami. — *Wyciągać rękę* (= prosić o co.) — *Ręką rękę* myje. — Wypuścić z *rąk* (= nie skorzystać) — To mi

nie na rękę. — *Od ręki* (= niedbale.) — *Ręka* Wszechmocnego. — *Ręka* sprawiedliwości.

- 11) *Brać* (wziąć) *górkę* nad kim. — *Obiecywać złote góry*.
- 12) *Za nos* wodzić. — Nie *noś nosa* ani zbyt wysoko ani zbyt nisko! — *Muchy w nosie*. — *Mruczeć pod nosem*.
- 13) *Wstyd* *lica rumieni*. — *Upiekł raka*. — *Łzami* *rosić* *lica*.
- 14) Nie mieć *dobrego włoska* na głowie. — Nie chybić ani *na włos* *powinności* *swoich*.
- 15) Stać *bokiem* do ludzi. — *Brać się za boki* od śmiechu.
- 16) *Strach*, gdy *dusza na ramieniu*. — *Bóg* *swojem ramieniem* *wynosi* *pokorne*, a *harde* *poniża*.
- 17) *Zimna* *kre w*. — *Patrzeć zimną kwią* na upadek bliźniego. — *Psuć* *sobie kre w*.
- 18) *Wylewać* *potoki łez*. — *Plakać gorzkimi łzami*.
- 19) *Z prochu* *powstałeś*, *w proch* *się obrócisz*.
- 20) *Zły język* (= obmowny.) — *Ma długi język* (= gadatliwy.) — *Siedzi mi to na końcu języka*. — *Wysłano* *kilku* *ludzi* *dla* *powzięcia* *języka* (= dla powzięcia wiadomości). — *Nauka języków*. — *Język ojczysty* v. *macierzysty*. — *Język obcy*. — *Język umarły*. — *Czystość*, *poprawność* *języka*.

II. Przysłowia,

czyli zdania, zamykające w sobie ważne przestrogi i prawdy życia.

Wyjaśnić następujące przysłowia i wskazać, w jakich *razach* się używają:

- 1) Bardziej boli od języka, aniżeli od miecza.
- 2) Bezpiecznie myszy biegają, gdy kota w domu nie mają.
- 3) Bojaźń Pańska jest początkiem mądrości.
- 4) Chcącemu nie ma nic trudnego.
- 5) Choć ubogo, ale chędogo.
- 6) Co tobie nie miło, nie czyn drugiemu.
- 7) Czapka na złodzieju gore.

- 8) Darowanemu koniowi nie patrzą w zęby.
- 9) Dla przyjaciela nowego nie porzucaj starego.
- 10) Dopóty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie..
- 11) Gdzie złe przypadki, tam przyjaciel rzadki.
- 12) Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz.
- 13) Jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzają.
- 14) Każdy początek jest trudny.
- 15) Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.
- 16) Kto we żniwa patrzy chłodu, nacierpi się w zimie-
głodu.
- 17) Lepszy rydz jak nic.
- 18) Mała iskierka wielkie wznieca pożary.
- 19) Mądrzej głowie dość na słowie.
- 20) Mądry głupiemu niech ustąpi.
- 21) Miłe złego początki, lecz koniec żałosny.
- 22) Nie razem Kraków zbudowany.
- 23) Nie wszystko złoto, co się świeci.
- 24) Od łyczka do rzemyczka, od rzemyczka do koni-
czka.
- 25) Obiecanka cacanka a głupiemu radość.
- 26) Oko pańskie konia tuczy.
- 27) O wilku mowa a wilk tuż.
- 28) Pieczone gołąbki nie przyjdą same do gąbki.
- 29) Po groszu zbierając, zbierzesz; po szelągu rozrzu-
cając, zmarnujesz.
- 30) Rannego wstania, wczesnego siania, rychłego ucze-
nia nikt nie żałował.
- 31) Strzeżonego pan Bóg strzeże.
- 32) Stary gospodarz pan Bóg; wie, co komu potrzeba.
- 33) Szpetną twarz cnota przyozdobić może, ale cnoty
piękność nie zastąpi.
- 34) Trzeba się zamaczać, kto chce ryby łowić.
- 35) Tego, co pracować nie chce, mąka w ręce kole.
- 36) Trudnito bardzo przeciw wodzie płynąć.
- 37) Ukrzywdzonemu szkoda może się nagrodzić, ale
łzy nigdy.
- 38) Umieć za panią matką pacierz.
- 39) W dostatku najtrudniej miarę zachować.
- 40) Wedle stawu groblę mierzą.
- 41) Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi.
- 42) W tém się polu dobrze rodzi, po którym gospodarz
chodzi.

- 43) Ze śmiechu wielkiego poznaje się głupiego.
 44) Znać dobrze po mowie, co u kogo w głowie.

III. Synonimy,

czyli wyrazy blizkoznaczne.

Wskazać różnice następujących wyrazów:

- 1) Zamek—pałac.
- 2) Biedz—lecieć.
- 3) Łaknienie—pragnienie.
- 4) Nauka—doświadczenie.
- 5) Ufać—wierzyć.
- 6) Hojny—szczodry.
- 7) Skromność—pokora.
- 8) Obowiązek—powinność.
- 9) Rozum—rozsądek.
- 10) Nałóg—zwyczaj.
- 11) Zgoda—układ.
- 12) Trudność—przeszkoda.
- 13) Pewność—przekonanie.
- 14) Władza—potęga.
- 15) Zazdrość—zawiść.
- 16) Oziębły—obojętny.
- 17) Czułość—tkliwość.
- 18) Dom—dworek—chatka.
- 29) Słońce—ogień—światło.
- 20) Drzewo—krzew—ziele.
- 21) Szkołka—ochronka—przysłup.
- 22) Ciężki—trudny—zawily.
- 23) Grzeczny—gładki—układny.
- 24) Słuszny—prawny—sprawiedliwy.
- 25) Sława—chwała—cześć.
- 26) Uszanowanie—szacunek—poważanie.
- 27) Robić—czynić—sprawiać.
- 28) Uciecha—radość—wesele.
- 39) Wdzięk—powab—uroda.
- 30) Ogólny—wspólny—powszechny.
- 31) Poślubić—poświęcić—ofiarować.

- 32) Powolny—cierpliwy—wytrwały.
- 33) Grzeczność—usłużność—uczynność.
- 34) Piękny—ładny—przyjemny.
- 35) Leniwy—opieszaly—niedbały.
- 36) Dobroczynność—litość—miłosierdzie.
- 37) Obmowa—potwarz—oczernienie.
- 38) Pobłażanie—pochlebstwo—pochwała.
- 39) Przywara—błąd—zdrożność.
- 40) Wstydlivy—skromny—nieśmiały.
- 41) Znaczenie—wziętość—wpływ.
- 42) Przestępstwo—występek—zbrodnia.
- 43) Śmiałość—odwaga—męstwo.
- 44) Oszczędny—skąpy—chciwy.
- 45) Potrzeba—wygoda—zbytek.
- 46) Wędrowiec—podróżny—pielgrzym.
- 47) Nieprawda—kłamstwo—plotki.
- 48) Niedostatek—ubóstwo—nędza.
- 49) Skrzątny—gospodarny—zabiegły.
- 50) Posłuszny—uległy—wierny.
- 51) Odwet—wzajemność—wdzięczność.
- 52) Pomyłka—błąd—fałsz.
- 53) Szczerość—otwartość—gadatliwość.
- 54) Próżność—duma—zrozumiałość.
- 55) Żal—smutek—zmartwienie.
- 56) Uprzedzenie—przesąd—zabobon.
- 57) Wypada—trzeba—należy.
- 58) Łatwy—przystępny—uprzejmy—ludzki.

IV. Homonimy,

czyli wyrazy wieloznaczne.

Wyjaśnić znaczenie następujących wyrazów.

- 1) *Baba*: kobieta stara; mężczyzna miękki, łatwowierny; ciasto; gruszka.
- 2) *Język*: organ mówienia, część ciała; dar słowa; mowa pewnego narodu; przymiot mówienia (długi język, zły język); klin ziemi.
- 3) *Korona*: wieniec na głowę; znamię godności monarchej; korona duchownych, t. j. wygolenie okrągłe

na głowie; otoczenie, np. korona zęba; koronki; korona kwiatu.

- 4) *Koziół*: zwierzę; człowiek uparty; miejsce na przodzie powozu; przewracać koziołki; broń w kozły; piłka daje kozła.
- 5) *Tarcza*: puklerz; pole herbowe; cel do strzelania.
- 6) *Stopień*: u karety; (gradus) przy podniesieniu ołtarza; godność (wyszedł na wysoki stopień); porównanie przymiotu; wysokość ciepła lub zimna.
- 7) *Punkt*: kropka; punkta główniejsze, na które się zwraca uwagę; wysokość (do tego punktu); punkt honoru; punkt w muzyce.
- 8) *Kasztan*: drzewo; owoc; kolor; koń kasztanek.
- 9) *Poczta*: miejsce przyjmowania listów; dom pocztowy, własność, konie i wóz pocztowy np. jechać pocztą.
- 10) *Kawa*: napój, i miejsce, gdzie ją sprzedają.
- 11) *Kielich*: kieliszek (naczynie do picia); kielich kościelny; kielichy kwiatów.
- 12) *Talar* albo *talarki*: moneta; podobieństwo kształtu, krajać jabłko w talarki.
- 13) *Laska*: kij; laska laku.
- 14) *Klucz*: do zamykania i otwierania zamków; rzecz zamknięta np. mieć co pod kluczem; sposób rozwiązywania zagadek; środek dojścia do czegoś np. język kluczem do wiadomości; zbiór wsi do jednego człowieka należących.
- 15) *Korek*: drzewo korkowe; zatyczka butelki; korek u trzewika.
- 16) *Lampka*: ze szkła, w której się światło mieści; lampka wina.
- 17) *Figura*: kształt; postawa; zmiana ruchów; np. figury robić w tańcu; figury geometryczne; posąg np. modli się pod figurą; figury w kartach; o człowieku mającym pewne znaczenie mówi się: to figura.
- 18) *Dziadek*: ojciec ojca; człowiek stary; ubogi; narzędzie służące do tłuczenia orzechów.

(Podobnież wyjaśnić znaczenie wyrazów: *biegun* — *figa* — *głowa* — *koza* — *koziół* — *kraj* — *krzyż* — *kula* — *kurek* — *łokieć* — *łopatka* — *mostek* — *oko* — *pas* — *piłka* — *róg* — *rola* — *stopa* — *zór*aw.)

V. Różnice w znaczeniu i pisowni niektórych wyrazów.

Co znaczy, i jak się pisze:

- 1) Błąd—blond.
- 2) Łąd—lont.
- 3) Lód—lud—łut.
- 4) Nóż—nuż!
- 5) Dróżka (*droga*)—družka (*druchna, druhna*).
- 6) Bród (brodu=*mielizna*)—brud — brutto (*waga towaru z jego opakowaniem.*)
- 7) Tór (*ślad*)—tur (*rodzaj wołu*).
- 8) Łódź—łudzić się.
- 9) Stół—stuła.
- 10) Mór (*zaraza*)—mur.
- 11) Wójt—wuj.
- 12) Pasierb—sierp.
- 13) Łeb—lep.
- 14) Łub (*kora lipowa*)—łup (*zdobycz*)—łup! (*łup cup!*)
- 15) Pomoc—pomódz.
- 16) Miesiąc—mosiądz.
- 17) Mieć—miedź.
- 18) Sieć—siedź! (*siedzę*).
- 19) Snieć (*w zbożu*)—śniedź (*na miedzi*).
- 20) Choć—chodź! (*chodzę*).
- 21) Pięć—piędź.
- 22) Dziadki—dziatki.
- 23) Słodko—złotko.
- 24) Od—ot!
- 25) Kord—kort.
- 26) Grad—grat.
- 27) Kulig—kulik.
- 28) Bóg—buk—bug.
- 29) Łęg (czyli *łąka*)—łęk (*szkielet siodła*).
- 30) Ług—łuk.
- 31) Hart (*stali*)—chart (*pies*).
- 32) Hoży (*czerstwy*)—chorzy (*chory*).
- 33) Błahy—blacha.
- 34) Hojny—choina.

- 35) Ohydny—ochybny (nieochybny).
- 36) Hełm—Chełm (*miasto*).
- 37) Obiad—ob-jadać (*kogo*).
- 38) (Po) obiedzie—ob-jedzie (*ob-jechać*).
- 39) Obie—ob-jé (*ob-jeść*).
- 40) Wieś—wieź (*wiozę*).
- 41) Paź (*giernek*)—paś (*pasę*).
- 42) Kosz—korz się! (*korzyć się*).
- 43) Tusz (*czarna farba*)—tuż (*bliziutko*)—tuz (*w kartach*).
- 44) Durzyć—duży.
- 45) Morze—może (*mogę*).
- 46) Warzyć (*wodę*)—ważyć (*towar*).
- 47) Drzeć (*dre*)—drieć (*drgam*).
- 48) Swarzyć (*swarliwy*)—skarżyć (*skarga*)—smażyć.
- 49) Życ—rić (*rzy, rzenie*).

KONIEC.

TREŚĆ.

Przedmowa.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Stopień I.

Poznawanie rzeczy, przymiotów i czynności.

	Str.
1. Rzeczy	1
2. Przymioty rzeczy	5
3. Czynności rzeczy	6

Stopień II.

1. Sąd o rzeczy.—Myśl	7
-----------------------------	---

Stopień III.

Dalsze znamiona rzeczy.

1. Rzeczy zmysłowe i umysłowe	10
2. Płci—rodzaje rzeczy	11
3. Mnogość rzeczy	12
4. Różne zwroty myśli	13
5. Niższe i wyższe stopnie przymiotów	19
6. Stosunek jednych rzeczy do drugich	20
7. Określenie sposobu, miejsca, czasu i miary	21
8. Różne chwile czynności	23
9. Dalsze znamiona czynności	26
10. Zdania pojedyncze i złożone	29

ROZDZIAŁ DRUGI.

Stopień I.

Opisy.

Ćwiczenia wstępne	34
-------------------------	----

Ćwiczenia szczegółowe:

A. Wzory opisów	36
B. Osnowy do opisów	43

II

Stopień II.

Listy z życia dzieciennego.

	<i>Str.</i>
(Uwagi i przestrogi dla dzieci piszących listy)	46
A. Prośby	47
B. Zaproszenia	51
C. Podziękowania	53
D. Powinśzowania	55
E. Listy różnej treści	57

Stopień III.

Bajki i Powiastki.

a. Bajki	60
b. Powiastki	65
c. Osnovy do Bajek i Powiastek	72

ROZDZIAŁ TRZECI.

I. Przenośnie	75
II. Przysłowia	76
III. Synonimy	78
IV. Homonimy	79
V. Różnice w znaczeniu i pisowni wyrazów równobrzmiących..	81



Biblioteka Śląska w Katowicach
ID: 0030001591057



I 635182

A 9549
Augusta Jeskiego

Pz 6536

SYSTEMATYCZNY KURS NAUK.

KURS I.

Pierwsze kroki dziecka na drodze myśli, mowy i zajęcia pożytecznego przed rozpoczęciem nauki czytania i pisania.

A B C czyli **Nauka czytania i pisania**, wyłożona na podstawie nauki poglądowej z drzewor., rysunkami i wzorami kaligr.

Świat i Dzieci, (Wypisy), Stopień I., metodyczna książka do czytania, ułożona na podstawie nauki poglądowej.

Świat i Dzieci, (Wypisy), Stopień II.

Arytmetyczka dla dzieci, wyłożona metodycznie.

Mała Stylistyka (Ćwiczenia stylistyczne), Część I., dla dzieci, które od Elementarza przechodzą do Wypisów „Świat i Dzieci, St. I.”

Mała Stylistyka, Część II., dla dzieci, które przechodzą do Wypisów „Świat i Dzieci, Stop. II.”

Mała Gramatyka języka polskiego, dla dzieci.

KURS II.

Arytmetyka, Część I., obejmująca cztery działania z liczbami całkowitemi, wielorakimi, ułamkami zwyczaj., dziesiętnymi.

Arytmetyka, Część II., obejm. wszystkie rachunki wchodzące do Reg. Trzech, podnoszenie do potęg, wyciąganie pierwiastków, treściwą naukę o logarytmach, progresjach i zrównaniach I. stop.

Geometrya praktyczna, wyłożona metodycznie, z zagadnieniami.

Geografia, wyłożona metodycznie.

Historya naturalna, (zoologia, botanika, mineralogia).

Atlas kolorowany do „Historyi Naturalnej.”

Fizyka, (łącznie z chemią), wyłożona metodycznie.

Historya powszechna.

Gramatyka języka polskiego, większa.

Stylistyka i literatura polska. Metodyczny wykład głównych zasad Stylu polskiego, w związku z dziejami piśmienn. polskiego.

Gramatyka języka niemieckiego, z ćwiczeniami praktycznemi.

Gramatyka języka francuzkiego, z ćwiczeniami praktycznemi.

Gramatyka języka ruskiego.

Pierwsze początki języka łacińskiego, (Gramatyka i Ćwiczenia).

Od Wydawcy: Powyższe książki stanowią **Kurs Nauk** obejmujący mniej więcej całą dziedzinę przedmiotów szkolnych, wyłożonych krótko, treściwie, w myśl jednego planu i jednego systemu, tak, że sobie wszystkie odpowiadają i pomagają wzajemnie. Autor korzystał troskliwie ze źródeł i ulepszeń, jakie nauka i postęp wprowadziły w ostatnich czasach do zakresu szkoły i wychowania; główną atoli podstawą Kursu tego jest **systematyczność szkolna i jak najściślejsza równowaga pomiędzy osobnemi przedmiotami**, ażeby uczący znalazł się przy końcu Kursu na *jednej linii postępu* we wszystkich tych przedmiotach, bo to rzecz niezmiernie ważna ze względu na dotychczasowe prace i na przyszły w ogóle charakter młodzieży. Nauczyciel z tych podręczników wykładający do celu drogą iście naukową, umiejętną; uczeń zaś znajdzie tu materiał **systematycznie ugrupowany** do najważniejsza: **zastosowany jak najściślej do wieku i możliwości swoich**.

Stanisław Arct, Księgarz w Lublinie.